

# SOLIDARNOŚĆ NARODÓW

Wystąpienia prelegentów podczas  
międzynarodowej konferencji poświęconej  
**Annie Walentynowicz**  
i relacjom polsko-ukraińskim

Pod redakcją:

Dmytro Szewczuk  
Magdalena Lenart-Zalewska  
Anna Kubik-Sobala

Tłumaczenie:

Anna Jawdosiuk

Ostróg  
Wydawnictwo Narodowego Uniwersytetu  
«Akademia Ostrogska»  
2023

УДК 327:94  
С 60

Zatwierdzone do druku przez Radę Naukową  
Narodowego Uniwersytetu „Akademia Ostrogska”

### **Recenzenci:**

**Mykola Zaitsev**

doktor habilitowany, profesor  
(Narodowy Uniwersytet „Akademia Ostrogska”)

**Tetiana Vlasevych**

Ph.D. w zakresie filozofii, docent  
(Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki)

### **Skład i projekt okładki:**

Izabela Kuzyszyn



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach  
zadania publicznego dotyczącego pomocy Polsce i Polakom za Granicą 2023

ISBN 978-617-8041-20-5  
DOI 10.25264/978-617-8041-20-5

© Autorzy, 2023  
© Wyd. NaUOA, 2023  
© Stowarzyszenie „W Trosce o dom djczysty” im. Anny Walentynowicz, 2023

# СОЛІДАРНІСТЬ НАРОДІВ

Виступи під час міжнародної конференції,  
присвяченої  
**Анні Валентинович**  
та польсько-українським відносинам

За редакцією

Дмитра Шевчука  
Магдалени Ленарт-Залевської  
Анни Кубик-Собалі

Переклад

Анни Явдосюк

Острог  
Видавництво Національного університету  
«Острозька академія»  
2023

УДК 327:94  
С 60

Рекомендовано до друку вченою радою  
Національного університету «Острозька академія»

**Рецензенти:**

**Микола Зайцев,**  
доктор філософських наук, професор  
(Національний університет „Острозька академія”)

**Тетяна Власевич,**  
кандидат філософських наук, доцент  
(Львівський національний університет імені Івана Франка)

**Макет і дизайн обкладинки:**

Ізабелі Кузишин



Проект фінансується коштами Канцелярії Прем'єр-міністра в рамках  
громадського завдання щодо допомоги польській діаспорі та полякам за  
кордоном 2023

ISBN 978-617-8041-20-5  
DOI 10.25264/978-617-8041-20-5

© Автори, 2023  
© Вид-во НаУОА, 2023  
© Towarzystwo „W Trosce o Dom Ojczysty” im. Anny Walentynowicz, 2023



## SPIS TREŚCI:

<b>Serhiy Shturkhetskyy</b>	9
Szansa na wspólne zwycięstwo.	
<b>Janusz Walentynowicz</b>	13
Wspomnienie mamy i dramatyczne okoliczności śmierci w katastrofie smoleńskiej.	
<b>Walentyna Romaniuk</b>	17
Przyjęcie i postrzeganie Anny Walentynowicz w Ukrainie.	
<b>Tetiana Bartycka</b>	27
Relacje Anny Walentynowicz z rodziną w Ukrainie.	
<b>Krzysztof Jabłonka</b>	35
Działalność Anny Walentynowicz w sprawie pamięci o Katyniu.	
<b>Andrzej Gelberg</b>	45
Wspomnienie spotkań z Anną Walentynowicz.	
<b>Andrzej Gelberg</b>	53
Współczesne relacje polsko-ukraińskie w dobie wojny.	
<b>Dmytro Szewczuk</b>	63
Solidarność między narodami i przyjaźń polityczna.	
<b>Jan Piekło</b>	82
Inspiracja sowiecka w dramacie wołyńskim. Manipulacja sowieckiej propagandy faktami wołyńskimi.	
<b>Petro Kraluk</b>	92
Współpraca wojskowa między Ukraińcami i Polakami: dawne tradycje	
<b>Serhiy Gemberg</b>	101
Nowy etap relacji polsko-ukraińskich w kontekście rosyjskiej agresji.	
<b>Wołodymyr Trofymowycz</b>	111
Sojusz Piłsudski-Petlura 1920 roku: Niezrealizowana szansa.	
<b>Jewhen Mahda</b>	153
„Za przyszłość naszą i waszą” – Polska i Ukraina w poszukiwaniu nowych instrumentów współdziałania.	

## **ЗМІСТ:**

<b>Сергій ШТУРХЕЦЬКИЙ</b> Сьогодні маємо шанс зробити унікальний внесок у нашу спільну Перемогу	11
<b>Януш ВАЛЕНТИНОВИЧ</b> Згадка про маму і драматичні обставини смерті в Смоленській катастрофі	15
<b>Валентина РОМАНЮК</b> Рецепція і розуміння Анни Валентинович в Україні	22
<b>Тетяна БАРТИЦЬКА</b> Відносини Анни Валентинович з родиною в Україні	31
<b>Кшиштоф Яблонка</b> Діяльність Анни Валентинович у справі пам'яті про Катинь	40
<b>Аджей Гельберг</b> Зустрічі з Анною Валентинович	49
<b>Анджей Гельберг</b> Сучасні польсько-українські відносини в часи війни	58
<b>Дмитро Шевчук</b> Солідарність між народами і політична дружба	72
<b>Ян Пекло</b> Радянське втручання у Волинську трагедію. Маніпуляція радянської пропаганди волинськими фактами	87
<b>Петро Кралюк</b> Військове співробітництво українців та поляків: давні традиції	96
<b>Сергій Гемберг</b> Нова сторінка польсько-українських відносин Через виклик російської агресії	106
<b>Володимир Трофимович</b> Союз Пілсудського – Петлюри 1920 року: нереалізований шанс	132
<b>Євген МАГДА</b> «За наше і ваше майбутнє». Польща – Україна: у пошуках нових інструментів взаємодії	158





## Serhiy Shturkhetskyy

### Szansa na wspólne zwycięstwo

Stosunki polsko-ukraińskie zawsze były bogate i wielowymiarowe, odzwierciedlając złożoną historię i wspólne wyzwania obu narodów. Jednym z najjaśniejszych symboli tych relacji jest osoba Anny Walentynowicz, jej biografia i działalność. Ostatecznie jej życie odzwierciedla trudną historię obu narodów, ilustrując tezę „dwa narody - jeden los”. Życie Anny Walentynowicz pokazuje, jak ważne jest przemyślenie wydarzeń historycznych i znalezienie sposobów na zrozumienie i pojednanie.

W kontekście stosunków polsko-ukraińskich istnieje teoria „tysiąca cięć”, która jest często wykorzystywana przez propagandystów do podkreślania historycznych różnic i konfliktów. Biorąc jednak pod uwagę pracę osób takich jak Anna Walentynowicz, możemy zaproponować alternatywną teorię „tysiąca plastrów”. Teoria ta symbolizuje procesy uzdrawiania i przywracania relacji opartych na wzajemnym zrozumieniu, współpracy i wspólnych wysiłkach.

Szczególnie ważnym momentem w tych relacjach była inwazja Rosji na Ukrainę na pełną skalę. Od początku wojny miliony Polaków otworzyły swoje serca i domy dla Ukraińców, demonstrując niezwykłą solidarność i wsparcie humanitarne. Ten wyraz gościnności i braterstwa podkreśla głęboki wzajemny szacunek i chęć niesienia pomocy w trudnych czasach.

Ponadto od początku wojny wydaje się, że oba narody w końcu zrozumiały, kto jest ich wspólnym wrogiem i skąd pochodzi prawdziwe zagrożenie. W związku z tym Polacy i Ukraińcy uświadomili sobie, że łączy nas wspólne zwycięstwo, przez co jeszcze bardziej zbliżyliśmy się do siebie, tworząc podstawę do silniejszej i bardziej efektywnej współpracy między oboma krajami i na arenie międzynarodowej.

Innymi słowy, nasze relacje, pomimo wyzwań i trudności, okresowych komplikacji i tymczasowych nieporozumień, wykazały

zdolność do postępu, rozwoju i głębokiego wzajemnego wsparcia. Jest to ważny przykład tego, jak cenne lekcje można wyciągnąć z historii na przyszłość, mając na celu wspólne cele i dobrobyt obu narodów.

Konferencja „Solidarność Narodów”, która odbyła się w Akademii Ostrogskiej, jest ważnym wydarzeniem, które otwiera nowe horyzonty dla zrozumienia i analizy naszych wspólnych ścieżek historycznych, obecnych wyzwań i perspektyw przyszłej współpracy między Ukrainą i Polską.

Mamy wiele tematów do omówienia: od historycznej analizy stosunków między naszymi krajami po bieżące wyzwania i możliwości dalszej współpracy. To świetna okazja nie tylko do uczczenia pamięci Anny Walentynowicz, ale także do wniesienia istotnego wkładu w rozwój stosunków polsko-ukraińskich. I świetnie, że ta rozmowa odbywa się w akademickiej atmosferze, podczas naukowej dyskusji, a nie w ferworze politycznych polemik. Pamiętamy też zawsze o tych, których codzienny heroizm umożliwił tę konferencję i jakiegokolwiek życie na Ukrainie.

Dziś każdy z nas ma szansę wnieść unikalny wkład w rozwój relacji między naszymi krajami i w nasze wspólne Zwycięstwo. Poprzez nasze dyskusje, badania i wspólne wysiłki możemy pomóc rozwiązać istniejące problemy i otworzyć nowe drogi dla rozwoju współpracy międzynarodowej opartej na wzajemnym szacunku i wspólnych wartościach.

## Сергій ШТУРХЕЦЬКИЙ

### Сьогодні маємо шанс зробити унікальний внесок у нашу спільну Перемогу

Польсько-українські відносини завжди були насиченими і багатогранними, відображаючи складну історію та спільні виклики двох народів. Одним із яскравих символів цих відносин є постать Анни Валентинович, її біографія та діяльність. Зрештою, її яскраве життя віддзеркалюють непросту історію двох народів, ілюструючи тезу „два народи – одна доля”. Життєвий шлях Анни Валентинович показує, наскільки важливо переосмислювати історичні події та знаходити шляхи до порозуміння і примирення.

В контексті польсько-українських відносин, існує теорія „тисячі порізів”, яку часто використовують пропагандисти для підкреслення історичних розбіжностей та конфліктів. Проте, враховуючи діяльність осіб на кшталт Анни Валентинович, ми можемо запропонувати альтернативну теорію „тисяч пластирів”. Ця теорія символізує процеси лікування та відновлення відносин, засновані на взаєморозумінні, співпраці та спільних зусиллях.

Особливо важливим моментом у цих відносинах стало повномасштабне вторгнення Росії в Україну. З початку війни мільйони поляків відкрили свої серця та відчинили двері своїх домів для українців, демонструючи неймовірну солідарність та гуманітарну підтримку. Цей вияв гостинності та братерства підкреслює глибоку взаємну повагу та готовність допомагати один одному у важкі часи.

Крім того, з початку війни обидва народи, здається вже остаточно зрозуміли, хто є їхнім спільним ворогом та звідки іде справжня загроза. Відповідно, і сильним є розуміння того, що і Перемога у нас спільна. Це усвідомлення ще більше зблизило Польщу та Україну, створюючи основу для більш міцної та ефективної співпраці і між країнами і на міжнародній арені.

Тобто наші відносини, незважаючи на свої виклики та складнощі, періодичні ускладнення та тимчасові непорозуміння, продемонстрували здатність до прогресу, розвитку та глибокої взаємної підтримки. Це є важливим прикладом того, як з історичних уроків можна витягнути цінні уроки для майбутнього, спрямовані на спільні цілі та благополуччя обох народів.

Конференція «Солідарність народів», проведена в Острозькій Академії, є важливою подією, що відкриває нові горизонти для розуміння та аналізу наших спільних історичних шляхів, сучасних викликів та перспектив майбутнього співробітництва між Україною та Польщею.

Ми маємо велику кількість питань для обговорення: від історичного аналізу взаємин між нашими країнами до обговорення сучасних викликів та можливостей для подальшої співпраці. Це чудова можливість не тільки вшанувати пам'ять Анни Валентинович, але й зробити вагомий внесок у розвиток польсько-українських стосунків. І чудово, що ця розмова відбувається в академічній атмосфері, під час наукової дискусії, а не в запалі політичної полеміки. Також ми завжди памятаємо про тих, завдяки щоденному героїзму кого можлива стала і конференція, і будь-яке життя на українських теренах.

Сьогодні кожен з нас має шанс зробити свій унікальний внесок у розвиток відносин між нашими країнами і у нашу спільну Перемогу. Через наші дискусії, дослідження та спільні зусилля, ми можемо допомогти у вирішенні існуючих проблем та відкрити нові шляхи для розвитку міжнародного співробітництва, заснованого на взаємній повазі та спільних цінностях.

## Janusz Walentynowicz

### Wspomnienie mamy i dramatyczne okoliczności śmierci w katastrofie smoleńskiej.

Kim była i jaka była moja mama, można dowiedzieć się z wielu publikacji lub najprościej z Internetu. Ja chciałbym opowiedzieć historię, o której nie dowiecie się Państwo z żadnych mediów. Jest to opowieść o tym, jak po tragicznej śmierci w katastrofie smoleńskiej zostało potraktowane ciało mojej mamy Anny Walentynowicz – nazywanej również Matką Solidarności. Do dnia dzisiejszego nie wiem, gdzie spoczywa jej ciało.

Ale po kolei. 13 kwietnia 2010 roku w Moskwie zidentyfikowałem moją mamę. Była jedną z wielu ofiar koszmarnej katastrofy, ale jedną z bardzo niewielu, której ciało było w całości. Identyfikacja była stuprocentowa. Potwierdziło to kilkoro świadków, w tym lekarz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który również potwierdził, iż okazane ciało to Anna Walentynowicz. Pochowaliśmy przywiezioną trumnę z ciałem w przekonaniu, że chowamy moją mamę. Jakież było moje zdziwienie i niedowierzanie, kiedy w lipcu 2012 roku zapoznawałem się z dokumentacją medyczną przystaną z Moskwy. Podczas czytania moje oczy robiły się coraz większe i nie byłem pewien, czy to się dzieje naprawdę. Informacje zawarte w dokumentacji opisywały zupełnie nieznaną mi osobę. Złożyłem wniosek o ekshumację i takowa została wyznaczona na 17 września 2012 roku (symboliczna data). Okazało się, że miałem rację. W naszym rodzinnym grobie złożono ciało kobiety, która powinna być pochowana w Warszawie. Z góry założono (Prokuratura Wojskowa), że w Warszawie jest ciało mojej mamy. Zlecono i wykonano sekcje obu ciał, w których uczestniczyłem razem z moim synem Piotrem. Żadne z ciał nie było tym, które opisywałem w Moskwie. Nie zgadzały się żadne cechy identyfikacyjne, a poza tym ciało, które zakwalifikowano jako ciało mojej mamy praktycznie nie miało głowy. Wszystkie uwagi

zgłaszałem do protokołu, ale nikt się tym specjalnie nie przejmował. Po pewnym czasie wykonano badania genetyczne i wynik tych badań stwierdzał, że ciało z grobu w Warszawie jest ciałem mojej mamy. Po wielu wizytach w prokuraturze udało mi się doprowadzić do ponownych badań genetycznych. Wynik tych badań był taki sam jak poprzednio ALE! W tych samych badaniach wyszło, że grupa krwi jest inna niż ta, którą miała moja mama, kolor włosów określono na brązowy (mama miała siwe i nigdy ich nie farbowała). Nikt z prokuratury tym się nie zainteresował do dnia dzisiejszego. Mimo, że o zamianie ciał Prokuratura Wojskowa wiedziała już we wrześniu lub październiku 2010 roku, oficjalnie poinformowana przez stronę rosyjską. O całej sprawie wiedzą dziennikarze, prokuratorzy, ale nikomu nie zależy na rzetelnym wyjaśnieniu tego przypadku, tak samo jak całej katastrofy.

Moja walka o ustalenie, co stało się z ciałem mojej mamy zawiła w próżni, a poczucie winy z powodu niewywiązania się z obietnicy danej mamie, że pochowam ją obok ukochanego męża Kazimierza trwa nadal i nie pozwala mi normalnie funkcjonować, jak również przeżyć żałoby do końca.

## Януш ВАЛЕНТИНОВИЧ

### Згадка про маму і драматичні обставини смерті в Смоленській катастрофі

Ким була і якою була моя мама, можна дізнатися з багатьох публікацій або найпростіше з Інтернету. Я хотів би розповісти історію, про яку ви не дізнаєтеся із жодних медіа. Це історія про те, як після трагічної загибелі у смоленській катастрофі вчинили з тілом моєї мами Анни Валентинович, яку називали також матір'ю Солідарності. До сьогоднішнього дня ми не знаємо, де спочиває її тіло, але давайте по черзі. 13.04.2010 в Москві я ідентифікував свою маму. Вона була однією із багатьох жертв страшної катастрофи, але однією із небагатьох, чий тіла була цілими. Ідентифікація була можливою, оскільки тіло моєї мами було повністю і непошкоджене. Це підтвердило кілька свідків, в тому числі лікар Служби санітарної авіації, який також засвідчив, що представлене тіло належить Анні Валентинович. Ми поховали привезену труну з тілом і були переконані, що ховаємо мою маму. Як я був здивований і не міг повірити, коли в липні 2012 року ознайомився із медичною документацією, яку прислали з Москви. Під час читання мої очі робилися щораз ширшими і я не був впевнений, чи це відбувається насправді. Інформація, яка містилася в документації, описувала зовсім невідому мені особу. Я подав заяву на ексгумацію і вона була призначена на 17.09.2012 (символічна дата російської агресії на Польщу в 1939 році). Виявилось, що я був правий. В нашому родинному склепі було поховано тіло жінки, яку повинні були поховати у Варшаві. Військова Прокуратура відразу припустила, що у Варшаві знаходиться тіло моєї мами. Були призначені та проведені розтини обох тіл, у яких я брав участь разом із сином Пьотром. Жодне з тіл не було тим, яке я описував у Москві. Не узгоджувалися жодні ідентифікаційні риси, і разом з тим, тіло, яке було визнане тілом

моєї мами практично не мало голови. Усі зауваження я вносив до протоколу, але ніхто цим особливо не переймався. Через деякий час були проведені генетичні дослідження, результати яких показали, що тіло з могили у Варшаві – це тіло моєї матері. Після багатьох візитів до прокуратури мені вдалося знову провести генетичні дослідження. Результат цих досліджень був таким самим, як і попереднього разу. АЛЕ! Ці аналізи показали, що група крові відрізняється від маминої, колір волосся визначили як каштановий (мама мала сиве волосся і ніколи не фарбувала) і це нікого з прокуратури не зацікавило аж до сьогоднішнього дня. Шокуючим в усій цій справі є також факт, що про заміну тіл Військова прокуратура знала уже у вересні чи жовтні 2010 року, офіційно була поінформована російською стороною. Про цю справу знають журналісти, прокурори, але ніхто не дбає про ретельне розслідування цього випадку і цілої катастрофи. Моя боротьба за вияснення того, що сталося із тілом моєї мами зависла у вакуумі, а почуття провини через невиконання обіцянки, яку я дав мамі, що поховав її поряд із коханим чоловіком Казімежом, далі відчувається і не дозволяє нормально функціонувати, як і пережити траур до кінця.



## Walentyna Romaniuk

### Przyjęcie i postrzeganie Anny Walentynowicz w Ukrainie.

Główną postacią, która nas tu połączyła, jest błogostawionej pamięci Anna Lubczyk-Walentynowicz, której losów miałam okazję dotknąć piórem i mikrofonem. To nie ja badałam jej historię, ale ona sama niewidzialnie prowadziła mnie przez meandry swoich wzlotów i upadków. Nawet w polskiej wikipedii do biogramu polskiej bohaterki Anny Walentynowicz dodano już informację o jej ukraińskim pochodzeniu. Dlatego też nie będę powtarzała znanych momentów tej biografii, a jedynie podziękuję tym, którzy wspierali mnie i nie nazywali falsyfikatorką.

Nasza Bohaterka i ja nigdy się nie spotkałyśmy. Ale być może każdego roku, tak długo, jak będę żyła, będę pamiętała o Jej urodzinach. A także o dniu śmierci – o katastrofie polskiego samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem, którym podróżowała również Anna, Ukrainka pochodząca z Rówieńszczyzny.

Kiedy jest mi ciężko moralnie i fizycznie, kiedy wydaje mi się, że świat zgotował mi niezliczoną ilość prób, przypominam sobie Jej siłę i Jej los. Los nastoletniej dziewczyny, oszukanej i wywiezionej na obczyznę, która mimo wszystkich trudności nie załamata się, ale potwierdziła swoją wartość i utorowała drogę do Godności dla milionów. Celowo unikam tu słowa „Polaków”, bo jej przykład zainspirował do walki o Godność i prawa pracownicze ludzi od Francji po Japonię. Zawsze zastanawiam się w czym tkwi Jej siła? I mam tylko jedną odpowiedź: przede wszystkim w Miłości, skierowanej ku tym, którzy okazywali jej ciepło, podawali pomocną dłoń w rozpaczliwych sytuacjach, a ona to Dobro pomnażała i oddawała po stokroć. Rodzinie i Ojczyźnie, dwóm ojczyznom – Ukrainie i Polsce. I nie ma co Jej winić za to, że oficjalnie nazywała siebie Polką. Ci, którzy zagłębią się w historię najnowszą oraz życie osobiste Anny, zrozumieją Ją i usprawiedliwią, chociaż ona wcale nie potrzebuje usprawiedliwień, ponieważ zastępuje tylko

na podziw. W autobiograficznej książce „Cień przyszłości” Anna Walentynowicz zauważyła, że historia napisze własny scenariusz. Nie potrafiła tylko dokładnie odgadnąć KIEDY i w jaki sposób to się stanie. Wiedziała, że rozpocznie się WOJNA, w której dzielni Polacy będą ginąć za Ukrainę. Kto teraz zaprzeczy, że Anna miała rację kategorycznie odrzucając jakąkolwiek współpracę polskich władz z komunistami, którzy służyli idei światowej rewolucji? Oto ona! Idea światowej rewolucji realizowana jest w działaniu poprzez rosyjski szowinizm, który nawet po upadku ZSRR nie stracił swego nienasyconego apetytu. Anna była nieprzejednana tak względem komunistów, jak i ich narracji. I miała absolutną rację.

Dla tych, którzy widzą w tym wątku patos, powiem tak: Anna nie raz pomogła mi się nie załamać, ponieważ napisała książkę, która zawiera nie tylko opowieść o zmaganiach. Cytuję ją moim córkom. Między wierszami jest tyle ważnych kobiecych wskazówek, których nie dała mi żadna psychologiczna książka. Wspomnienia Anny zawierają, z jednej strony słowa podziwu dla jej współpracowników, z drugiej dają wyraz wielkiemu rozczarowaniu, ale też widać w nich próbę ocalenia wartości społecznych deptanych przez reżim komunistyczny. I pomimo tego, że nasze losy rozeszły się w czasie i przestrzeni, zapiski Walentynowicz są mi niezwykle bliskie. Jestem przekonana, że będą bliskie i zrozumiałe także dla Państwa. Biografię w formie audiobooka można odsłuchać na stronie biblioteki obwodowej, w formie papierowej wypożyczyć lub przeczytać w wersji elektronicznej na stronie Uniwersytetu Narodowego „Akademia Ostrogska”.

Skromny pomnik Ukrainki Anny Lubczyk – polskiej Bohaterki – stanął na terenie Ambasady RP w Kijowie. Imieniem Anny Walentynowicz została nazwana niewielka ulica z prywatnymi domami w Równem, która wcześniej nosiła imię filantropa Karla Briułtowa (znanego jako pedagog, inicjator i organizator wyzwolenia Tarasa Szewczenki z poddaństwa). W jej rodzinnej wsi znajduje się również tablica pamiątkowa, wykonana na koszt Konsulatu RP w Łucku z inicjatywy Ukraińsko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego im. T. Sosnowskiego.

To wszystko.

Jeśli ktoś zna inne fakty dotyczące kultywowania pamięci o legendarnej Annie Lubczyk-Walentynowicz w Ukrainie, będę bardzo wdzięczna za informacje.

Nigdy nie przestanę dziękować Annie Baszanowskiej, współautorce książki „Cień przyszłości”, i Anatolijowi Werteleckiemu – bratankowi Anny Walentynowicz za doprowadzenie do wydania książki i opublikowanie jej w ukraińskim przekładzie. Jestem zobowiązana redaktorowi warszawsko-ukraińskiego almanachu Rostysławowi Kramarowi i historykowi Ihorowi Hałahidzie oraz reżyserowi Jerzemu Zalewskiemu za wiarę i konsekwencję w ustalaniu ważnych faktów z biografii Anny Walentynowicz. Wśród wszystkich wartości życia, Wolność wysuwa się na pierwszy plan, bo bez Wolności, bez naturalnego poczucia Swobody, trudno jest człowiekowi oddychać. Nie będę opowiadała niemal bajkowej historii porwanej nastolatki, służącej, która później stała się liderką dla milionów Polaków... Taki jest prolog filmu pt. *Skąd przychodzimy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy* o Annie Walentynowicz w reż. Krzysztofa Wojciechowskiego i Jerzego Zalewskiego. Tymczasem w długo oczekiwanym filmie dokumentalnym (opatrzone ukraińskimi napisami) nie tylko pada wiele pytań pod adresem polskich prokuratorów i postów zaangażowanych w śledztwo w sprawie katastrofy prezydenckiego samolotu, ale także pojawiają się na nie odpowiedzi. Wybrzmiewają w uwagach syna Anny – Janusza („No i gdzie jest moja mama?”), w domysłach krewnych innej ofiary katastrofy – Teresy Walewskiej-Przyjałkowskiej, o niechęci prokuratorów do należytego zbadania sprawy, w rozpaczy ludzi, którzy na przykładzie dwóch ekshumowanych ciał widzieli, jak potraktowali je moskiewscy eksperci medycyny sądowej (zaszyte w ciałach gałęzie, wyrzucone rękawiczki, brak głowy (!!!), choć według jej syna ciało Anny podczas identyfikacji było całe... Dziś mam pytanie do wszystkich, którzy bez sprawdzenia faktów zarzucili mi kłamstwo (od czasu audycji Radia Swoboda z 14 kwietnia 2010 r. o ukraińskim pochodzeniu Anny Walentynowicz (Lubczyk)). Jestem szczerze wdzięczna Jerzemu Zalewskiemu, który sfilmował ważny dla mnie moment, gdy Janusz (syn Anny) zrozumiał, że „ta dziennikarka” miała rację. Operator kamery uchwycił przejmujące i jednocześnie bolesne

spotkanie z rodziną, które odbyło się po raz pierwszy w ojczyźnie Anny w marcu 2014 roku, prawie cztery lata po tragedii (szczegóły tego spotkania rzuciły światło na milczenie Anny na temat jej ukraińskiego pochodzenia, chociaż wszystko stało się dla mnie jasne po przeczytaniu autobiografii „Cień przyszłości” pod redakcją Anny Baszanowskiej). Stało się to wtedy, gdy Ukraińcy pokazali już światu niesamowity przykład wytrwałości, gdy opiekowali Niebiańską Sotnią i wysyłali pierwszych ochotników na wywołaną przez raszystów wojnę.

To proste: do czasu Polacy byli nazywani „prawnikami” Ukrainy, a od początku Majdanu i rosyjskiej agresji to Ukraińcy stali się fizycznymi obrońcami Polski. I od tego momentu pochodzenie Anny nie umniejszało jej godności, a raczej wyróżniało w oczach polskich rodaków, pomimo wszystkich historycznych nieporozumień i różnych interpretacji niefortunnych okresów współistnienia naszych narodów.

Znacznie później nastąpiło odstonięcie tablicy upamiętniającej Annę Walentynowicz (Lubczyk), umieszczonej na fasadzie szkoły w jej rodzinnej wsi na prośbę działaczy społecznych o należyte uczczenie 90. rocznicy urodzin legendarnej rodaczki w obwodzie rówieńskim i Ukrainie (obwód rówieński częściowo odpowiedział, Kijów milczał). Natomiast dopiero w 2021 roku odbyło się bardzo skromne i superszybkie odstonięcie pomnika „Anny Solidarność” na terytorium Ambasady RP w Kijowie. Zaledwie w 2022 roku, pod pozorem spóźnionej derusyfikacji naszych ulic, w Równem pojawiła się ulica imienia Anny Walentynowicz. Chociaż nie tak miało być. Dziś ulice Równego noszą imiona poległych obrońców i każdy z nich powinien być uwieczniony. A Równe powinno otrzymać ulicę imienia Walentynowicz co najmniej cztery lata temu. Inną kwestią są okoliczności całego wydarzenia, skromna uliczka imienia Karla Briułłowa straciła jego imię na jednym z głosowań radny miasta – taka zamiana nie jest najlepszym sposobem na promowanie postaci Anny w Ukrainie. Na marginesie zaznaczę, że petersburski nauczyciel malarstwa Szewczenki – Briułłow, inicjator wykupienia Tarasa z pańszczyzny, o czym już wspominałam, był ze strony ojca potomkiem słynnych francuskich emigrantów hugenotów, a od strony matki miał niemieckie

korzenie. Powracając do sedna mojej wypowiedzi, nie słyszałam o ulicy w Hoszczy, która nosiłaby imię Walentynowicz (Lubczyk). Dajcie mi znać, mieszkańcy Hoszczy, jeśli przegapiłam tak ważne i długo obiecywane wydarzenie.

Podczas gdy jedni rodacy Anny (nazywanej w Ukrainie Hanną) „odkrywają” jej postać z prędkością wozu konnego, inni dokonują oszałamiających odkryć. Niektórzy z nich już odeszli z tego świata, pozostawiając nam swoje marzenia, hipotezy i niedokończone badania nad drzewem genealogicznym bohaterki. Jak Mykoła Paszkowець, stryjeczny brat Anny Lubczyk-Walentynowicz, nieustrudzony badacz historii swojej rodziny na tle dziejów Wołynia, autor artykułów popularnonaukowych w gazecie „Dзерkаto Tyżnia”. Jak Wołodymyr Musij, zmarły na początku tego roku ataman rówieńskiego kosza Wołnych Kozaków Ukraińskich im. Seweryna Nalewajki, człowiek, który pomógł mi i polskim dziennikarzom znaleźć nic porozumienia z ukraińską rodziną Anny. Dziękuję wszystkim, dla których Anna Walentynowicz nie tylko pozostaje postacią ikoniczną. Dziękuję tym, którzy sprawiają, że jej imię, które mocno wpisało się we współczesną historię Polski, nigdy nie zostanie zapomniane. Drobną kobietą z wołyńskiej wsi pokazała światu przykład niezłomności i przywiązania do ideałów Wolności i demokracji.

Świat to docenił. Ukraińcy wciąż prawie nic o niej nie wiedzą.

Anna zasługuje nie tylko na dziesiątki filmów dokumentalnych i książek, które zostały i tak już opublikowane w różnych językach. Ta postać czeka na należne jej miejsce w ukraińskim kinie i podręcznikach szkolnych.

## Валентина РОМАНЮК

### Рецепція і розуміння Анни Валентинович в Україні

Головною постаттю, яка тут нас об'єднала, є світлої пам'яті Анна Любчик-Валентинович, до долі якої мені довелося доторкнутися пером і мікрофоном. І це не я досліджувала, це вона сама незримо вела мене сторінками своїх випробувань і злетів. Оскільки в біографію героїні Польщі Анни Валентинович навіть у польській Вікіпедії уже внесені дані про її українське походження, я не переповідатиму вже відомі моменти її біографії, лише подякую тим, хто підтримав мене свого часу й не називав фальсифікаторкою.

Ми з нашою Героїнею ніколи не були знайомими за її життя. Але, мабуть, щороку, допоки живу, я пам'ятатиму День її народження. Як і день смерті – катастрофу літака президента Польщі під російським Смоленськом, в якому перебувала і Анна – українка за походженням, уродженка Рівненщини.

Коли морально і фізично важко, коли здається, що світ приготував безмір випробувань – згадую її силу і її долю – обманом вивезеної на чужину дівчинки-підлітка, котра попри всі випробування не зламалася, а самоствердилася й надалі проторувала шлях Гідності для мільйонів. Я навмисне уникаю тут слова «поляків». Бо її приклад запалював на боротьбу за Гідність і права робітників від Франції до Японії.

Завжди думаю – в чому її сила? І маю єдину відповідь: у першу чергу в Любові. До тих, хто дарував їй своє тепло, подавав руку допомоги в безвиході, а вона множила це Добро й віддавала сторицею. До рідних і Батьківщини, до двох її Батьківщин – України і Польщі.

І не треба дорікати їй тим, що офіційно називала себе полькою. Ті, хто вникав у новітню та в її особисту історію, зрозуміють і виправдають її, хоча Вона не потребує виправдань, оскільки заслуговує лише на захоплення.

У своїй автобіографічній книзі Анна Валентинович зазначила,

що історія повинна розставити все на свої місця. Вона лише не могла вгадати, КОЛИ саме і в який спосіб це відбуватиметься. Що всі крапки розставлятиме ВІЙНА, у якій за Україну будуть гинути також відважні поляки.

Хто нині заперечить, що Анна мала рацію, категорично відкидаючи будь-яку співпрацю польської влади з комуністами, котрі служили ідеї світової революції? Ось вона, та ідея, в дії – через російський шовінізм, котрий після розпаду СРСР так і не позбувся ненажерливого апетиту. Вона була непримиренною і до комуністів, і до їхніх нарративів. І мала рацію на всі тисячу відсотків.

Для тих, хто побачив у цьому дописі патетику, скажу: Анна не раз допомогла мені особисто не зламатися. Тому що написала книгу, в якій не лише сторінки боротьби. Я цитую її своїм донькам, бо там поміж рядків стільки важливих жіночих порад, що їх мені не надала жодна книга із психології. Попри те, що наші долі розійшлися в просторі і часі, спогади Валентинович, котрі вмістили і велике захоплення своїми соратниками, і велике розчарування, і нестримне прагнення підняти розтоптаний режимом суспільні цінності, мені надзвичайно близькі. Впевнена, що вони будуть близькими і зрозумілими й вам.

Примірники книги «Тінь майбутнього» можна прослухати на сайті обласної бібліотеки, взяти на абонементі або ж прочитати в електронному вигляді на сайті Національного університету «Острозька академія».

...Скромний пам'ятник українці Анні Любчик – Героїні Польщі – постав лише на території посольства Польщі в Києві. Ім'я Анни Валентинович отримала невелика вулиця з приватними будинками, котра до того носила ім'я мецената Карла Брюллова (відомого як педагог, ініціатор і організатор визволення із кріпацтва Тараса Шевченка). Маємо ще й меморіальну дошку в її рідному селі, втіленому за кошти Польського консульства в Луцьку на наполегливе прохання Українсько-польського культурного товариства імені Т.-О. Сосновського.

Це все.

...Якщо комусь відомо про інші факти увічнення пам'яті легендарної Анни Любчик-Валентинович в Україні – буду дуже вдячна за інформацію.

Не втомлюся дякувати співавторці книги «Тінь майбутнього» Анні Башановській та племіннику Анни Валентинович Анатолію Вертелецькому за те, що книга з'явилася, і що вона побачила світ в українському перекладі. Дякую редакторові Варшавського Українського альманаху Ростиславові Крамару й історику Ігорю Галагіді, режисеру Єжи Залевському за віру і послідовність у встановленні важливих фактів біографії Анни Валентинович.

Серед усіх цінностей Життя саме вона постає на першому плані, бо без Свободи, без природнього відчуття Волі важко дихається не лише людині, але Людині – надважко.

Я не буду переказувати майже казкову історію викраденого підлітка, наймички, котра згодом постала в якості лідерки для десятків тисяч корабелів, для мільйонів поляків... Це передісторія цього фільму. Тим часом довгоочікуваний документальний фільм, який вийшов з українськими субтитрами, справді не лише задає багато запитань польським прокурорам та депутатам комісії, причетним до розслідувань падіння президентського літака – він містить у собі відповіді. Вони – у репліках сина Анни Януша («То де ж моя мама?»), у здогадах рідних іншої жертви катастрофи –Терези Валецької-Пшиялковської – стосовно небажання прокурорів належно розслідувати справу про Смоленську авіатрофу, у відчаї людей, які на прикладі двох ексгумованих тіл побачили, ЯК поставилися до них московські судмедексперти (зашите в тіла галуззя, кинуті рукавички, відсутність голів (!!!), хоча, як стверджує син, тіло Анни Валентинович було цілим на опізнанні)...

Сьогодні маю питання до всіх, хто, не збираючись перевіряти факти, звинувачував мене в брехні (від того часу, коли на Радіо Свобода 14 квітня 2010 року вийшов матеріал про українське походження Анни Валентинович (Любчик)). Щиро вдячна Єжи Залевському, який зафільмував важливий для мене момент, коли Януш розуміє: «та журналістка» мала рацію... його колега-оператор зафіксував трепетну і водночас болісну зустріч з рідними, яка вперше на Батьківщині Анни відбулася у березні 2014-го, майже за чотири роки після трагедії (деталі тієї зустрічі проливають світло на мовчання Анни про своє



українське походження, хоча для мене все стало зрозумілим після прочитання її автобіографічної книги «Тінь майбутнього», упорядкованої Анною Башановською). Це сталося вже тоді, коли українці продемонстрували світові неймовірний приклад незламності, коли вони вже оплакували Небесну Сотню і відправляли перших добровольців на нав'язану рашистами війну...

Все просто: доти поляки називалися адвокатами України, а від початку Майдану і російської агресії українці стали фізичними захисниками Польщі. І з того моменту національність Анни не применшувала, а навпаки – підносила її в очах польських співвітчизників. Попри всі історичні неузгодженості й різні прочитання прикрих періодів співіснування наших народів.

...Набагато пізніше було відкриття меморіальної дошки Анни Валентинович (Любчик) на фасаді школи в її рідному селі, прохання громадських активістів про належне відзначення 90-річчя від дня народження легендарної землячки на Рівненщині і в Україні (Рівненщина частково відгукнулася, Київ – промовчав), і аж у 2021-му – надто скромне й супершвидке відкриття пам'ятника «Анні Солідарність» на території посольства Польщі у Києві...

Лише в 2022-му, «під шумок» запізнилої дерусифікації наших вулиць – поява у Рівному вулиці імені Анни Валентинович. Хоча все мало бути не так. Сьогодні вулиці Рівного називають іменами загиблих захисників, кожен з них має бути увічний. А вулицю Валентинович Рівне мало отримати як мінімум чотири роки тому. Другий аспект – скромна вуличка Карла Брюллова, яка позбулася його імені за одне з депутатських голосувань – не шлях до впізнаваності Анни на її малій батьківщині. Та й петербурзький учитель Шевченка з живопису Брюллов (Брюлло), ініціатор викупу Тараса із кріпацтва – по батькові нащадок знаменитих французьких емігрантів-гугенотів, по матері – німець... Натомість я не чула про найменування однієї з вулиць іменем Валентинович (Любчик) у Гощі. Дайтеся знати, гощанці, якщо проґавила таку важливу й давно обіцяну подію.

...Поки одні Ганнині земляки «відкривають» її постать зі швидкістю воза, інші роблять карколомні відкриття. Дехто з них уже

покинув цей світ, залишаючи нам свої мрії, гіпотези і незавершені дослідження родоvodu Героїні. Як Микола Пашковець – двоюрідний брат Анни Любчик-Валентинович і невтомний дослідник свого роду й історії Волині, автор науково-популярних статей у «Дзеркалі тижня»; як Володимир Мусій – отаман рівненського коша Українського вільного козацтва імені Северина Наливайка, котрий відійшов у вічність на початку цього року, людина, завдяки якій мені і польським журналістам таки вдалося знайти порозуміння з українською родиною Анни...

Дякую всім, для кого Анна Валентинович не просто залишається знаковою фігурою, а змушує не піддавати забуттю своє ім'я, закарбоване в новітню історію Польщі. Маленька жінка з волинського села продемонструвала світові приклад незламності й відданості ідеалам Свободи і демократії. Світ це оцінив. Українці про це МАЙЖЕ НІЧОГО досі не знають.

Анна варта не лише десятків книг і фільмів, які вже видані різними мовами у різних країнах. Ця постать чекає на належне їй місце в українських шкільних підручниках і художніх фільмах.

## Tetiana Bartycka

### Relacje Anny Walentynowicz z rodziną w Ukrainie.

Jestem siostrzenicą Anny Walentynowicz. Moja matka jest stryjeczną siostrą Anny, zaś ojciec mojej matki (mój dziadek: Dmytro Sewerynowycz Paszkowець) jest bratem mamy Anny Walentynowicz, która nazywała się Jewfrosynia Seweryniwna Lubczyk (z domu Paszkowець).

Nasze pierwsze spotkanie z Anną Walentynowicz miało miejsce w listopadzie 1996 roku. W przeddzień tego wydarzenia, bardzo poruszona ciocia Olga Lubczyk (rodzona siostra Anny) przyszła do naszego domu i powiedziała ze łzami w oczach, że Hania została odnaleziona. Mieszkaliśmy razem z dziadkami, więc odwiedzało nas wielu krewnych i dobrze znałam naszą liczną rodzinę. Od dziecka słyszałam rozmowy o tym, że rodzina Lubczyków szuka siostry. W 1943 roku, przed wejściem radzieckich wojsk na terytorium Wołynia, rodzina Teleśnickich uciekła do Polski, zabierając ze sobą trzynastoletnią Hanię bez zgody rodziców. Przez wiele lat ojciec Hanny – Nazar Lubczyk szukał swojej córki, wysyłając wszędzie zapytania, ale na próżno, ponieważ nie wiedział, dokąd udała się rodzina Teleśnickich. Zmarł w grudniu 1995 roku, nie wiedząc, że jego córka Hanna żyje.

Jefrem Ołeksandrowycz Hasaj, miejscowy krajoznawca, badacz historii lokalnej z Tarnopola usłyszał odczytany w radiu list o poszukiwanej Hannie Lubczyk i wystąpił z prośbą o informacje do biura adresowego w Warszawie. To dzięki niemu Anna Walentynowicz odnalazła swoją rodzinę, dlatego należą się mu wielkie podziękowania i szacunek za przywrócenie Hanny rodzinie. Po otrzymaniu pocztówki w listopadzie 1996 roku Anna Walentynowicz jak najszybciej przyjechała do Warszawy, aby przekonać się, kto o nią pyta. W urzędzie wręczono jej dwa listy, z których dowiedziała się, że szuka jej własny ojciec. Można się tylko domyślać, co czuła wtedy Anna. Później mówiła, że spontanicznie przypomniały jej się słowa i melodia ukraińskiej piosenki, którą

w dzieciństwie śpiewała dzieciom ich nauczycielka Nina. Anna nie pamiętała już jej nazwiska, wiedziała tylko, że Nina była córką ich wiejskiego księdza. A oto słowa tego utworu:

*Ой, у полі могила з вітром говорила:  
Raz w polu mogiła z wiatrem gaworzyła:  
«Повій, вітре буйнесенький, щоб я не чорніла!  
„Powiej wietrze bujny, żebym nie czerniała!  
Щоб я не чорніла, щоб я не марніла,  
Żebym nie czerniała, żebym nie marniała,  
Щоб на мені трава росла та ще й зеленіла!»  
Żeby na mnie trawa rosta i się zieleniła!”*

Później Anna nie tyle jechała, co leciała jak na skrzydłach do rodzinnego kraju: najpierw do Tarnopola, spotkała się tam z Jefremem Hasajem, który zadzwonił do ciotki Oli Lubczyk i przekazał jej dobre wieści. Następnego dnia przyjechała do Równego, gdzie na dworcu autobusowym przywitała ją ciocia Ola, moja mama i inni krewni. Pamiętam, że mama bardzo się martwiła: „Jak ją poznamy?”. A ja odpowiedziałam, że Lubczykowie są do siebie bardzo podobni. I tak się stało, siostry natychmiast się rozpoznały.

Jakie było moje pierwsze wrażenie po zobaczeniu cioci Hani-Polki? Tak też zaczęliśmy ją później nazywać. Była zwyczajną kobietą i nikomu nawet do głowy nie przyszło, że do naszego domu zawitała legendarna polska opozycjonistka. Podczas spotkania ciocia Hania podarowała nam książkę Anny Baszanowskiej „Cień przyszłości” i dopiero wtedy zaczęliśmy trochę rozumieć jej osobowość oraz to, jak doszło do tego, że stała się założycielką i przywódczynią polskiego NSZZ „Solidarność”.

W ostatnich latach życia ciocia Anna odwiedzała swoich krewnych z Równego, ze wsi Sadowe i Matijiwka oraz miasta Stawuta, robiła to prawie co roku i niemal zawsze bez uprzedzenia, ponieważ nie chciała rozgłaszać swoich wizyt w Ukrainie. Jej starszy przyrodni brat (ze strony matki), Iwan Oleksijowycz Suszczuk mieszkał w Stawucie. Kiedy dowiedziała się, że on żyje, jej radości nie było końca. Wciąż słyszę jej głos, jak czule nazywa go

„Janko”. W 1944 roku wujek Iwan został złapany podczas oblawy NKWD i chociaż nie znaleziono przy nim broni ani innych materiałów, które wskazywałyby na zaangażowanie młodego człowieka w działania UPA, został szybko osądzony i skazany na 15 lat pozbawienia wolności oraz ciężkie roboty w kopalniach Workuty. Potem przyszła amnestia: został zwolniony, ale bez prawa opuszczania Workuty. Iwan nadal mieszkał w tych samych barakach i pracował w tej samej kopalni, co prawda już bez strażników. Cieszył się autorytetem w wielonarodowej brygadzie w kopalni. Wynikało to z jego wrodzonego talentu do nauki języków obcych oraz szacunku dla kultury i zwyczajów innych narodów. Szybko nauczył się rozmawiać z Litwinami po litewsku, z Estończykami po estońsku, z Łotyszami po łotewsku, a Białorusini na ogół brali go za swojego rodaka. Nawet strażnicy byli zaskoczeni: „Patrzcie, Suszczuk do kogo nie podejździe, mówi w jego języku”. W moskalskich głowach nie mieściło się, że można szanować i mówić w innym języku, niż w ich „wielkim i potężnym”. Po pewnym czasie Iwanowi Suszczukowi pozwolono wrócić na Ukrainę, ale nie do obwodu rówieńskiego. Dlatego został zmuszony do osiedlenia się w obwodzie chmielnickim, w mieście Sławuta. We wrześniu 2009 roku towarzyszyliśmy wujkowi Iwanowi w jego ostatniej drodze.

W Sławucie, podczas spotkania po 50. letniej rozłące, Iwan zaproponował wypicie za zdrowie swojej siostrzyczki Anny, która powstała z martwych niczym mitologiczny Feniks, a Anna odpowiedziała: „Nie zmartwychwstała, lecz odnalazła się”. W dalszej części rozmowy Anna zwróciła się do gości: „Nie bądźcie jak te ostry, którym pokazuje się marchewkę i które postusznie idą we wskazanym kierunku. Stańcie w obronie swojej godności”. A kiedy wychodziła, poprosiła brata: „Iwanie! Widziałam krzew kaliny w twoim ogrodzie. Czy pozwolisz mi go wykopać i zabrać ze sobą? Chcę go posadzić w Gdańsku. Niech kalina zawsze przypomina mi o naszej Ukrainie”.

Pomimo trudnego życia, Anna nigdy nie straciła poczucia humoru. Pamiętam, jak pewnego razu, kiedy w rozmowie wyraziła chęć zobaczenia Kijowa, Mykoła Paszkowec (mój wujek) zaproponował, aby przyjechała do stolicy i zatrzymała się u niego przy-

najmniej przez tydzień, a ona natychmiast złapała go za słówko i zapytała figlarnie: „A czy na dwa tygodnie można?”. Wszyscy razem się roześmiali.

Anna miała spotkać się z Mykołą w Polsce pod koniec kwietnia 2010 roku. W przeddzień swojej śmierci ciotka zadzwoniła i powiedziała, że czeka w Gdańsku, ponieważ ma mu wiele do powiedzenia. Los jednak chciał inaczej i nigdy nie dowiemy się, co Anna chciała przekazać bratu.

Anna Walentynowicz to przestawna córka narodu ukraińskiego, która stała się „swoją” również dla Polaków. Jej ofiarne życie powinno być sztandarem braterskiej jedności Polaków i Ukraińców. Pokój i wzajemna pomoc między narodami ukraińskim i polskim są kluczem do bezpieczeństwa i dobrobytu naszych krajów.

## Тетяна БАРТИЦЬКА

### Відносини Анни Валентинович з родиною в Україні

Я – племінниця Анни Валентинович, моя мама – двоюрідна сестра Анни Валентинович, тато моєї мами (мій дід: Пашковець Дмитро Северинович) рідний брат мами Анни Валентинович (Любчик Євфросинії Северинівни).

Перша наша зустріч з Анною Валентинович відбулася в листопаді 1996 року. Напередодні цієї зустрічі прийшла до нас додому дуже схвильована тьотя Оля Любчик (рідна сестра Анни Валентинович) і зі сльозами на очах розповіла, що знайшлася Ганя. Ми жили разом з дідусем і бабусею, тому багато родичів заїжджало до нас в гості, і нашу велику родину я добре знала. Розмови про те, що в родині Любчиків шукають сестру, я чула з дитинства. Ще в далекому 1943 році, перед вступом радянських військ на Волинь, сім'я Телесніцьких втекла до Польщі, прихопивши з собою, без дозволу батька, тринадцятирічну Ганю. Довгі роки розшукував доньку Ганню її батько Назар Любчик, куди тільки не слав запити, але все даремно, бо не знав куди саме виїхала сім'я Телесніцьких. Так і помер у грудні 1995 року, не дізнавшись, що вона жива.

За сприяння Єфрема Олександровича Гасая – краєзнавця-пошуківця з міста Тернополя, який почув зачитаного по радіо листа про розшук батьком дочки Ганни Любчик і надіслав запит до Варшавського адресного бюро, Анна Валентинович віднайшла свою родину (велика йому шана і подяка, що він повернув Ганню до рідні). Отримавши листівку у листопаді 1996 року Анна Валентинович мерщій прибула до Варшави, щоб дізнатися, хто її шукає. В бюро їй вручили два листи, з яких вона дізналася, що її розшукує рідний батько. Які переживання відчувала в цю мить Анна можна тільки здогадуватися. Пізніше вона розповідала, що зненацька в пам'яті воскресли слова і мелодія української пісні, яку в далекі дитячі роки наспівувала

школярам їх вчителька Ніна (як величали її по батькові Анна не могла вже пригадати, пам'ятала тільки, що була вона дочкою їхнього сільського священника):

*Ой, у полі могила з вітром говорила:  
«Повій, вітре буйнесенький, щоб я не чорніла!  
Щоб я не чорніла, щоб я не марніла,  
Щоб на мені трава росла та ще й зеленіла!»*

Згодом Анна не просто їхала, а мов на крилах летіла в рідний край: спочатку в Тернопіль (зустрілася з Єфремом Гасаєм, який зателефонував до тьоті Олі Любчик і повідомив радісну звістку), а на другий день – до Рівного, де її зустрічали на автовокзалі тьотя Оля, моя мама та інші родичі. Моя мама, пам'ятаю, дуже хвилювалася: «Як ми її впізнаємо?» А я мамі відповідаю, що Любчики дуже подібні між собою. Так воно і вийшло, сестри відразу ж впізнали одна одну.

Які ж були мої перші враження про тьотю Ганю-полячку? Так ми її згодом стали називати.

Звичайна жінка і ніхто тоді навіть подумати не міг, що до нас додому приїхала легендарна польська опозиціонерка. Під час нашої зустрічі Анна Валентинович подарувала нам книгу Анни Башановської «Тінь майбутнього» і тільки тоді ми по чуть-чуть почали розуміти, якою є особистість тьоті Анни, що вона є засновницею і лідером незалежного профспілкового об'єднання польської «Солідарності».

В останні роки свого життя тьотя Анна майже щорічно і майже завжди без попередження (бо не хотіла афішувати свої приїзди в Україну) навідувалася до родичів в місто Рівне, села Садове і Матіївка, а також в місто Славута. В Славуті жив її старший рідний брат по мамі – Суцук Іван Олексійович. Коли вона дізналась, що він живий, то її радості не було меж. Я зараз ніби чую її голос, як вона так ласкаво називала його «Янко». Дядя Іван в 1944 році попав під облогу НКВС і хоча при ньому не було виявлено ні зброї, ні якихось інших матеріалів, що вказувало б на причетність юнака до лав опору, над ним все таки створили швидкий суд, і присудили до 15 років позбавлення волі, з від-



буванням на каторжних роботах в шахтах Воркути. Потім була амністія: його звільнили, але без права виїзду з Воркути. Іван продовжував жити в тих же бараках, працював на тій же шахті, правда вже без конвою. Він користується авторитетом у багатонаціональній бригаді на шахті. Цьому сприяв його вроджений талант до вивчення мов і повага до культури та звичаїв інших народів. З литовцями він швидко навчився розмовляти по-литовські, з естонцями – по-естонські, з латишами – по-латиські, а білоруси взагалі приймали за свого одноплеменника. Навіть охоронці дивувались: «Ти смотри, Сущук к кому не подойдет, с тем по ихнему и говорит». Не вкладалося у їхніх москальських головах, що можна поважати і розмовляти іншими мовами, окрім «великого и могучего». Через якийсь час Івану Сущuku дозволено повернутися в Україну, але не на Рівненщину. Тому він змушений оселитися на Хмельниччині, в місті Славута. У вересні 2009 року ми провели дядю Івана в останню путь.

В Славуті, під час зустрічі через півстоліття, Іван запропонував випити за здоров'я сестрички Анни, яка, мов казкова птиця Фенікс, воскресла з небуття. Анна зауважила: «Не воскресла, а знайшлася». В подальшому плину розмови Анна сказала присутнім: «Не будьте ви як ті вісліюки, яким показують морквину, і вони слухняно рухаються у вказаному напрямку. Відстояйте свою гідність». А коли від'їжджала, то на прощання сказала брату: «Іване! Я бачила у тебе на городі кущик калини. Чи не дозволиш ти мені його викопати і взяти з собою. Хочу у себе в Гданську посадити. Нехай калина завжди нагадує мені про нашу Україну».

Незважаючи на нелегке життя, що випало на її долю, Анна ніколи не втрачала почуття гумору, завжди притаманного їй. Пригадую, якось, коли вона в розмові виказала побажання побачити Київ, Микола Пашковець (мій рідний дядько) запропонував їй приїхати до Києва і погостювати у нього хоча б тиждень, то вона тут же підловила брата, і грайливо запитала: «А два тижні можна?» Всі дружньо розсміялися.

На кінець квітня 2010 року планувалася зустріч в Гданську Анни Валентинович з Миколою Пашковцем. Тьотя Анна напередодні своєї загибелі телефонувала йому і казала, що чекає

його в Гданську, бо має багато чого розповісти. Але доля розпорядилася по своєму і ми вже ніколи не дізнаємося, про що хотіла розповісти своєму брату Анна.

Анна Валентинович – славна донька українського народу, яка стала рідною для поляків, подвижницьке життя якої повинно слугувати знаменом у справі братнього єднання поляків і українців. Мир і взаємодопомога між українським і польськими народами є запорукою безпеки та процвітання наших держав.

## Krzysztof Jabłonka

### Działalność Anny Walentynowicz w sprawie pamięci o Katyniu.

Postać i historia Anny Walentynowicz jest okazją do refleksji nad rolą kobiet w dziejach Polski. Zapewne wiecie, że kobiety w polskiej historii nigdy nie były równe mężczyznom. Takie równouprawnienie byłoby wręcz uwłaczające z punktu widzenia szlacheckich obyczajów. Kobiety zawsze zajmowały wyższą pozycję. Mężczyzna miał obowiązek obrony, a kobieta podtrzymywała ciągłość istnienia narodu i inspirowała go. Taką kobietą w moim życiu była pani Anna, która miała talent „porządkowania i inspirowania innych” wokół siebie. Właśnie taka jest też rola kobiet w historii.

Chciałbym przywołać pewne wydarzenie historyczne, które miało miejsce w Ukrainie i które dziś zasługuje na pamięć. Żona obrońcy Trembowli, Anna Dorota Chrzanowska widząc, że jej mąż jest ranny, założyła jego zbroję i z szablą pomaszzerowała na Turków. W ten sposób natchnęła armię, która popadła w rozpacz. Własnym przykładem pokazała, że żołnierze muszą obronić twierdzę. Imperium Osmańskie było spragnione podbojów. Zdobyli już takie potęgi jak Konstantynopol, potem Kamieniec Podolski, a Trembowla przetrwała. To właśnie obrońcy Trembowli odparli wrogą Europejczykom i chrześcijaństwu nawatę. W XX wieku nastąpiła kolejna nawata. A Anna Walentynowicz stała się właśnie taką „Anną Chrzanowską” w czasach komunizmu.

Chciałbym dodać jeszcze jeden przykład opisujący rolę polskich dziewcząt. W 1980 roku, kiedy zaczynała się europejska sława naszej bohaterki, uczestniczyłem w pielgrzymce z Warszawy do Częstochowy. Jak wiadomo, pielgrzymki te odbywają się od ponad trzystu lat. Zaczęły się po wielkiej epidemii, gdy mieszkańcy Warszawy przysięgli, że jeśli przeżyją, pójdą pieszo na Jasną Górę. Od tego czasu pielgrzymki odbywają się co roku. I tylko w 1914 r. pielgrzymki nie było, ponieważ wybuchła I woj-

na światowa. Tak więc podczas mojej ówczesnej peregrynacji 14 sierpnia był dniem uroczystego wejścia do Częstochowy. Wszyscy przygotowaliśmy się, odświętnie ubraliśmy na tyle, na ile pozwalały okoliczności. Gdy weszliśmy na główną drogę, zobaczyliśmy dziewczyny biegnące w naszą stronę z kwiatami. Krzyczały: „Stocznie zaczęły pracę!”. Wiecie, co się wtedy stało z pielgrzymami? Wszyscy zaczęliśmy tańczyć, przytulać się, a dziewczęta krzyczały: „Koniec z komunizmem! Komunizm się skończy!”. Oczywiście do końca komunizmu było jeszcze daleko. Jednak te dziewczyny były pełne proroczego ducha, czuły, że pewna epoka już się skończyła. Były o tym przekonane, a my tę pewność od nich przejęliśmy.

Ta historia ma też pewien związek z Katyniem. Zbrodnia katyńska nie była faktem oczywistym w polskim społeczeństwie. Była spora grupa ludzi, którzy w ogóle nic o tym nie wiedzieli, wiele osób pozwoliło oszukać się ideologom komunistycznym. Ale była też druga bardzo niebezpieczna grupa osób, którzy znali prawdę, ale rozpowszechniali kłamstwa na temat tego wydarzenia. Byli też tacy, którzy znali prawdę i potajemnie przekazywali ją sobie z pokolenia na pokolenie. W tym aspekcie Anna Walentynowicz odegrała niezwykle ważną rolę w moim życiu. W 1991 roku, który można uznać za pierwszy rok III RP, dostałem pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Moim zadaniem było zbadanie zbrodni katyńskiej. I bardzo szybko dostałem „polecenie służbowe”. Co to jest „polecenie służbowe”? To znaczy, że musisz przestać myśleć, podejmować inicjatywę i jesteś zmuszony robić tylko to, co ci każą. Innymi słowy, musisz zrezygnować z siebie. W moim przypadku „polecenie służbowe” polegało na „pozbyciu się” sprawy katyńskiej z MSZ. W tym samym czasie odbywało się spotkanie rodzin ofiar zbrodni katyńskiej, na które zostałem oddelegowany jako pracownik Departamentu Wschodniego MSZ. I wówczas spotkanie z Anną Walentynowicz odegrało w moim dalszym postępowaniu ważną rolę. Powiedziała mi wtedy w bardzo prostych słowach: „Jesteś w służbie narodu, a nie pewnych urzędników państwowych, którzy są ponad tobą. Nie możesz działać wbrew potrzebom ludzi. Pamiętaj o kobietach”.

Dzisiaj często wspominamy cztery tysiące rozstrzelanych polskich oficerów. Ale powinniśmy też pamiętać o czterech i pół, a może nawet ośmiu tysiącach kobiet, które były matkami, żonami i córkami zamordowanych polskich oficerów. Byłem świadkiem, jak córki tych zabitych przyjechały do Tweru, który był drugim miejscem egzekucji. Widziałem jak te kobiety rozplakały się w miejscu, gdzie zginęli ich ojcowie. W chwili rozstrzeliwań były zupełnie małe dziewczynki, być może miały zaledwie dwa lata, niektóre dopiero się urodziły. Polskich oficerów rozstrzelano w budynku NKWD. Gdy my tam przyjechaliśmy w dawnym miejscu straceń budowano właśnie szkołę, robotnicy jedli tam śniadanie. Nagle zobaczyli kobiety rzucające kwiaty do wykopu. Kobiety zaczęły się modlić. Wyjaśniłem robotnikom po rosyjsku, na jakim terytorium pracują, co się tutaj wydarzyło. Sześć tysięcy ludzi zostało zastrzelonych strzałem w potylicę dokładnie w tym punkcie. To wydarzenie „obudziło” mężczyzn pracujących na budowie – dawnym miejscu zbrodni. Ale także „obudziło” nas wszystkich. Swoistym impulsem było cierpienie kobiet – spadkobierczyń pamięci o mordach katyńskich. Wiadomo, że spośród czterech tysięcy kobiet – wdów po rozstrzelanych oficerach tylko cztery wyszły ponownie za mąż. Siostra mojej babci aż do śmierci czekała na powrót męża.

I najważniejsze... Kiedy zaczęliśmy rozmowy z Rosjanami (pewnie wiecie, że one nigdy nie są łatwe), oni zaproponowali nam, żeby zabetonować cały cmentarz, usypać zbiorową mogiłę i napisać: „Tu spoczywają polscy oficerowie i rosyjscy jeńcy wojenni rozstrzelani przez hitlerowskich okupantów”. To było oczywiście fałszowanie historii. Oniemieliśmy słysząc tę propozycję. I w pewnym momencie, jak prąd, przeszły mnie słowa Anny Walentynowicz, które sobie przypomniałem: „Musisz być sobą! Musisz reprezentować polskie kobiety, a nie rząd”. I wtedy poczułem odwagę, by powiedzieć, że takie rozmowy nie mogą mieć miejsca, że zbudujemy cmentarz, który będzie zgodny z naszą pamięcią i prawdą historyczną. Jeśli ktoś z was przyjedzie dzisiaj do Katynia pod Smoleńskiem i Miednoje pod Twerem, zobaczy, że polska część cmentarza jest wojskowa, a rosyjska – cywilna. Tylko w Charkowie jest wspólny cmentarz, bo nasze cierpienie było wspólne.

Musieliśmy zrozumieć, że strona rosyjska powinna osiągnąć równowagę. W pewnym momencie przedstawiciel rosyjskiej delegacji powiedział: „To nie jest nasza zbrodnia. Jesteśmy Rosjanami, a to byli Sowieci”. To wywołało dyskusję, ale nasze stanowisko było jasne i niezachwiane. Powiedzieliśmy wtedy, że jeśli to byli Sowieci, to wasze groby, których w Polsce jest ponad 1200, są sowieckie i nie macie z nimi nic wspólnego. Odpowiedzieli: „Jak to? To są nasi ojcowie”. Wtedy odpowiedziałem: „Więc co to znaczy? Wasi ojcowie są wasi, ale zbrodnie nie są wasze, tylko sowieckie?”. Daliśmy stronie rosyjskiej czas na zastanowienie i podjęcie decyzji: czy zaakceptują groby i zbrodnie razem, czy odrzucają jedno i drugie. Oczywiście musieli zaakceptować. Jak zawsze, przypadek pomaga w takich sytuacjach. Równoległe do naszych rozmów z Rosjanami toczyła się sprawa sądowa w San Francisco, w której Polka pozwała cały Związek Radziecki, a tym samym Federację Rosyjską, za kłamstwo w sprawie śmierci jej ojca, rozstrzelanego w Katyniu. To była dość poważna sprawa, która była rozpatrywana na wysokim szczeblu. A potem nastąpił zbieg okoliczności, ponieważ prawnik, który zajmował się sprawą mojej kuzynki, był tym samym prawnikiem, który reprezentował wspomnianą Polkę w sprawie katyńskiej w San Francisco. Miałem więc okazję się z nim spotkać. Dał mi materiały dotyczące sprawy i zaproponował, że przedstawi je polskiemu MSZ, aby było jasne, jak Rosjanie rozgrywają tę kwestię w Kalifornii. W szczególności mogliśmy się dowiedzieć, ile pieniędzy i środków Rosja przeznacza na obronę w sprawie, która była z góry przegrana. Następnie przekazaliśmy stronie rosyjskiej notę informującą, że mamy polską diasporę na całym świecie i dlatego możemy zorganizować podobne sprawy sądowe w innych miastach – Vancouver, Los Angeles, innymi słowy, wszędzie tam, gdzie Rosja ma swoje interesy. A faktem jest, że jeśli takie procesy się odbywają, wpływa to na biznes, ponieważ ludzie odkrywają zbrodnie Rosjan, zaczynają rozumieć, czym jest „death in the forest” i „Katyń”. Rosjanie odpowiedzieli w ciągu około dwóch tygodni. Siedzieliśmy przy stole z rosyjską delegacją i zasugerowałem im, że za pieniądze, które wydaliby na potencjalne sprawy sądowe, mogliby zbudować cmentarz i spór byłby rozwiązany.

Okolo dwóch tygodni po tym spotkaniu rosyjski premier Wiktor Czernomyrdin podpisał dekret i zbudowano Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu. Oczywiście nie obyło się bez kłamstw. Przy wejściu umieszczono tablicę pamiątkową informującą, że jest on poświęcony jeńcom radzieckim, którzy również zostali tu rozstrzelani. Zapytaliśmy stronę rosyjską, skąd czerpią informacje o tym pozornym fakcie. Zaczęli opowiadać historię, że rzekomo istniały informacje o radzieckich więźniach, których Niemcy użyli do faszowania dokumentów polskich oficerów, aby wyglądało na to, że to radzieckie służby specjalne zabiły Polaków. To wszystko wyglądało jak zmyślenie. I pewnej nocy ktoś wybił młotkiem na tej płycie słowo „ЛОЖЬ” („KŁAMSTWO”).

Pod koniec mojej „przygody” katyńskiej, która dzięki Annie Walentynowicz stała się szczerą i jasną, jak promień słońca przebijający mrok kłamstwa, zlecono mi napisanie przemówienia dla premiera Jerzego Buzka. I jeden z fragmentów tego wystąpienia przeszedł do historii: „Ten cmentarz stworzono tutaj po to, by kłamstwo powtórzone tysiąc razy na zawsze pozostało kłamstwem”.

## Кшиштоф Яблонка

### Діяльність Анни Валентинович у справі пам'яті про Катинь

Анна Валентинович є нагодою, щоб поміркувати, яку роль відіграє жінка в історії Польщі. Мабуть, ви знаєте, що жінки в польській історії ніколи не були рівними чоловікам. Така рівність була б навіть образливою з точки зору шляхетських звичаїв. Жінки завжди займали більш високе положення. Чоловік виконує обов'язок захисту, а жінка – продовжує народ і надихає. Саме такою жінкою в моєму житті була пані Анна, яка мала здібність «впорядковувати і надихати інших» навколо себе. Саме такою є історична роль жінок.

В Україні одного разу в історії трапився випадок, який вартий того, щоб ми про нього пам'ятали. Дружина захисника Терєбовлі Анна Дорота Хшановська, побачивши, що її чоловіка поранено, одягнула його обладунки і з шаблею рушила на турків. У такий спосіб вона надихнула військо, яке уже впало у відчай. Своїм прикладом показала, що вони мають захистити це місце. Османська імперія прагнула завоювань. Вони здобули Константинополь, потім Кам'янець-Подільський, але Терєбовля вистояла. Саме на Терєбовлі затрималася та навала, ворожа європейцям і християнам. В ХХ столітті йшла інша навала. І саме такою «Анною Хшановською» в часи комунізму була Анна Валентинович.

Додам до сказаного ще інший приклад, який охарактеризує роль польських дівчат. В 1980 році, коли розпочинається європейська слава нашої героїні, я брав участь у паломництві з Варшави до Ченстохови. Як відомо, ці паломництва відбуваються уже понад триста років. Вони почалися після великої епідемії, коли мешканці Варшави присягнули, що якщо виживуть, то підуть в піше паломництво. З того часу ці паломництва відбуваються щороку. І лише в 1914 році не було паломництва, бо розпочалася Перша світова війна. Отож, під час мого того-



часного паломництва 14 серпня був днем урочистого входу у Ченстохову. Усі ми приготувалися, гарно вбралися, наскільки це дозволяли обставини. Виходячи на головну дорогу, ми побачили дівчат, які бігли нам на зустріч з квітами. Вони кричали: «Верфі запрацювали!». Знаєте, що тоді сталося із палігримами? Усі ми почали танцювати, обійматися, а дівчата кричали: «Немає комунізму! Комунізму кінець!». Звісно, тоді ще було далеко до занепаду комунізму. Однак ті дівчата були сповнені пророчого духа, вони відчули, що вже завершилася епоха. Вони були сповнені впевненості, а ми перейняли від них ту впевненість.

Цей випадок має також певний зв'язок із справою про Катинь. Катинський розстріл не був в польському суспільстві чимось очевидним. Була велика група людей, які взагалі нічого про це не знали, багато хто дав себе ошукати комуністичній ідеології. Але була також ще одна дуже небезпечна група людей, які добре знали усю правду, але розповсюджували брехню про цю подію. Була ще також група людей, які знали правду і таємно передавали одне одному з покоління до покоління. В цьому аспекті Анна Валентинович в моєму житті відіграла надзвичайно важливу роль. В 1991 році, який можна вважати першим роком Третьої Речі Посполитої, я влаштувався працювати в Міністерство закордонних справ. Моїм завданням було розслідувати справу Катинського розстрілу. І дуже швидко мені було надано «службове доручення». Що таке «службове доручення»? Це коли потрібно перестати думати, проявляти ініціативу і ти змушений робити лише те, що тобі наказують. Іншими словами, треба відмовитися від самого себе. «Службове доручення» для мене полягало у тому, щоб «викинути» Катинську справу із МЗС. В той самий час тривала зустріч родин жертв Катинського розстрілу, на яку я був делегований як працівник Східного департаменту МЗС. І тоді контакт з Анною Валентинович зіграв для мене важливу роль. Вона мені тоді сказала дуже простими словами: «Ти знаходишся на службі народу, а не тих чи інших урядовців, які стоять над тобою. Ти не можеш діяти всупереч потребам народу. Пам'ятай про жінок».

Ми сьогодні часто згадуємо про чотири тисячі польський офіцерів, які стали жертвами розстрілів. Але слід також пам'ятати про чотири з половиною чи може навіть вісім тисяч жінок, які були матерями, дружина і доньками розстріляних польських офіцерів. Я був свідком того, як доньки загиблих офіцерів приїхали до Твері, яка була другим місцем розстрілів, і розплакалися на місці, де було вбито їхніх батьків. В час, коли відбулися розстріли, вони були зовсім маленькими; можливо, в той час, коли гинув їхній батько, вони мали лише два роки, хтось лише народився. Відбувалося це в котловані школи, яку будували в той час на місці колишнього будинку НКВС. Були там якраз будівельники, які снідали. І раптом вони побачили жінок, які обсипали квітами місце, де загинули їхні батьки, і почали молитися. Я пояснив робітникам російською мовою, в якому місці вони працюють. На тому місці загинуло шість тисяч людей пострілом в потилицю. Ця подія «пробудила» тих чоловіків, які працювали на будівництві. Але це «пробудило» і нас усіх. Цим імпульсом були страждання жінок через Катинські вбивства. Відомо, що лише четверо з чотирьох тисяч жінок вийшли заміж вдруге. Сестра моєї бабусі до самої смерті чекала на повернення свого чоловіка.

І найважливіше... Коли почалися розмови з росіянами (ви, мабуть, знаєте, що вони ніколи не є легкими), нам запропонували, щоб забетонувати увесь цвинтар, поставити братську могилу і написати: «Тут спочивають польські офіцери і російські полонені, розстріляні гітлерівськими окупантами». Фальшування історії в цій пропозиції є очевидним. Ми просто оніміли від такої пропозиції. І в один момент через мене, немов струм, пройшли слова Анни Валентинович, які я пам'ятав: «Ти маєш бути собою! Ти маєш репрезентувати польських жінок, а не уряд». І тоді я відчув відвагу, щоб сказати, що подібні розмови не можуть бути з нами, що ми збудуємо цвинтар, який буде відповідати нашій пам'яті. Якщо хтось з вас сьогодні приїде до Катині біля Смоленська і Медного біля Твері, то зможете побачити, що польська частина цвинтаря є військовою, а російська частина є цивільною. Лише у Харкові є спільний цвинтар, оскільки спільним було наше страждання.

Ми мусили зрозуміти, що російська сторона повинна дозріти до рівноваги. В якийсь момент представник російської делегації сказав: «Це не наш злочин. Ми – росіяни, а то були совети». Це викликало дискусії, але наша позиція була чітка і непохитна. Ми тоді сказали, що якщо то були совети, то ваші могили, яких в Польщі є понад 1200, є радянськими і ви не маєте до них жодного відношення. Вони тоді кажуть: «Як це? Це наші батьки». Тоді я відповів: «То що ж тоді виходить? Батьки ваші, а злочини не ваші, а радянські?». Ми дали час для російської сторони відрефлексувати це і прийняти рішення: чи вони приймають могили і злочини разом, чи відмовляються і від одного, і від другого. Звісно, що вони змушені були прийняти. Як завжди, у таких ситуаціях допомагає випадковість. Паралельно до цих наших розмов з росіянами, в Сан-Франциско відбувалася судова справа, в якій одна полька оскаржила цілий Радянський Союз, а відтак і Російську федерацію, за брехню щодо загибелі її батька, розстріляного в Катині. Це була досить серйозна справа, яка розглядалася на високому рівні. І тут проявилася випадковість, бо адвокатом, який вів справу моєї кузини, був той самий адвокат, що представляв згадану польку у Катинській справі. Тож я мав змогу з ним познайомитися. Він дав мені матеріали тієї справи і запропонував представити в польському Міністерстві закордонних справ, щоб було зрозумілим, як росіяни розігрують справу у Каліфорнії. Зокрема, ми змогли дізнатися, скільки Росія витрачає коштів і ресурсів для захисту у справі, яка є програтною. І ми тоді передали російській стороні ноту, в якій говорилося, що ми маємо польську діаспору по всьому світі, а тому можемо організувати подібні справи в інших містах – Ванкувері, Лос-Анджелесі, себто усюди, де Росія має свій бізнес. А справа ж полягає у тому, що якщо подібні судові процеси відбуваються, то це впливає на бізнес, оскільки люди відкривають для себе злочини росіян, починають розуміти, що таке «death in the forest», «Катинь». Відповідь росіян була десь через два тижні. Ми сиділи за столом з російською делегацією і я для них запропонував, щоб за кошти, які вони витратять на потенційні судові справи, вони збудували цвинтар і справа буде вирішена.

Десь ще через два тижні після тієї зустрічі російський прем'єр Віктор Черномірдин підписав відповідний указ і так постав меморіальний комплекс «Катинь». Звісно, не обійшлося без брехні. При вході була розміщена меморіальна плита, на якій говорилося, що вона присвячена радянським полоненим, які тут також були розстріляні. Ми запитали російську сторону, звідки у них відомості про тих радянських полонених. Вони почали розповідати історії про те, що ніби-то існують відомості, що були радянські полонені, яких німці використовували, аби замінювати документи польських офіцерів, щоб це виглядало, ніби радянські спецслужби знищили поляків. Все це виглядало вигаданим. І однієї ночі хтось на тій плиті вибив молотком слово «ЛОЖЬ» («БРЕХНЯ»).

В кінці моєї Катинської «пригоди», яка завдяки Анні Валентинович стала прямою і ясною, немов промінь сонця, який пронизує темряву брехні, я отримав доручення написати промову для прем'єра Єжи Бузека. І один із фрагментів того виступу увійшов в історію: «Цей цвинтар стоїть тут для того, аби брехня, яка повторюється тисячу разів, назавжди залишилася брехнею».

## Andrzej Gelberg

### Wspomnienie spotkań z Anną Walentynowicz.

W swoim czasie wiele razy spotykałem się z Anną Walentynowicz. Nie dzieliłem się tym faktem publicznie, choć podczas tych spotkań omawiane były ważne kwestie publiczne. I tak w połowie sierpnia 1980 r., kiedy informacja o strajkach w Stoczni Gdańskiej dotarła do Warszawy za pośrednictwem Radia Wolna Europa, po raz pierwszy usłyszałem nazwisko Anny Walentynowicz. Wtedy najważniejsze było to, że właśnie robotnicy stanęli w jej obronie. Annę Walentynowicz poznałem osobiście dwa tygodnie po tym, jak strajkujący w Szczecinie i Gdańsku zaczęli zawierać porozumienia z rządem. Sytuacja w Polsce, a w szczególności w Warszawie była dość „gorąca”, bo w różnych miejscowościach podejmowano inicjatywy, by wykorzystać te porozumienia i stworzyć tak zwane Niezależne Związki Zawodowe (nie używano jeszcze nazwy „Solidarność”). Mniej więcej w połowie września przyjechała do Warszawy delegacja komitetów strajkowych i odbyło się spotkanie, na które przyszło ponad dwa tysiące osób. W prezydium było kilkadziesiąt osób, nikt nikogo nie znał, bo to były nieznane twarze i nieznane nazwiska. Wiedziałem jednak, że będzie tam Anna Walentynowicz. Uczestnicy z prezydium na zmianę podchodzili do mikrofonu i opowiadali, co się dzieje w Szczecinie i Gdańsku. Anna podeszła i powiedziała tylko jedno zdanie: „Moi drodzy, uważajcie na bezpieczeństwo, bo to są źli i niebezpieczni ludzie”. I to był koniec jej przemówienia. Na początku była cisza, już wiedzieliśmy, że to Anna Walentynowicz, a potem zaczęły się okłaski. To zdanie było wypowiedziane w sposób absolutnie kategoriyczny. Czuję, że ta pani, drobna kobieta w średnim wieku wie, co mówi.

Od września 1980 roku zaczęła się historia „Solidarności”. Zaczęliśmy organizować Związki Zawodowe w całej Polsce i wtedy nazwisko Anny Walentynowicz jakby gdzieś zniknęło. Zaintere-

sowałem się tym, bo zrobiła na mnie ogromne wrażenie podczas przemówienia w Warszawie. Zacząłem pytać znajomych, dlaczego nic nie słysząc o Annie. Ktoś mi powiedział, że był konflikt między nią, a Lechem Wałęsą, który stał się popularny w Polsce i przez wielu był nazywany „naszym Lechem”. Konflikt miał rzekomo wynikać z tego, że Anna kwestionowała autorytet Wałęsy.

Kiedy wprowadzono stan wojenny, dowiedziałem się, że Anna Walentynowicz została internowana wraz z innymi kobietami i była więziona w Gołdapi. Mówiono, że funkcjonariusze SB zwracali na nią szczególną uwagę i prowadzili rozmowy w osobnym pomieszczeniu. Po tych rozmowach wracała na swoje miejsce i była bardzo zdenerwowana. Walentynowicz mówiła, że podsuwali jej jakieś dokumenty, ale nigdy żadnemu z tych funkcjonariuszy nie uwierzyła.

Annę Walentynowicz poznałem osobiście już po odzyskaniu niepodległości. Było to w 1991 roku, kiedy zostałem redaktorem naczelnym Tygodnika „Solidarność”. Przejąłem stanowisko po Jarostawie Kaczyńskim, który został szefem Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy. Pomyślałem sobie wtedy, że Tygodnik „Solidarność” jest niezwykle wpływowy i dobrze by było, gdyby moi dziennikarze poznali osoby publiczne. Chciałem zorganizować spotkania z wybitnymi pisarzami, ludźmi kultury, dyplomatami i politykami. Planowałem również zaprosić działaczy „Solidarności”. Jednym z pierwszych zaproszonych gości była Anna Walentynowicz. Przyjechała do Warszawy i spotkanie z nią trwało około dwóch godzin. Nie robiliśmy stenogramu z tego wydarzenia, nie nagrywaliśmy, bo to była zupełnie swobodna dyskusja. Po spotkaniu z redakcją rozmawialiśmy z panią Anną w cztery oczy przez około godzinę. Nawiązaliśmy szczególną relację wzajemnego zrozumienia. Dyskutowałem z kobietą, która nie miała żadnego specjalnego wykształcenia, była robotnicą. Miałem jednak wrażenie, że rozmawiam z niezwykle mądrą osobą. Ona w pełni odpowiadała imperatywowi definiującemu mądrość jako umiejętność odróżniania dobra od zła. Umiejętność tę można nabyć po przeczytaniu tysięcy książek, w rozmowach z mądrymi ludźmi i posiadając wysoki poziom inteligencji. Ale tę mądrość można również wykształcić dzięki pewnego rodzaju intuicji moralnej lub

dzięki wierze w zasady moralne. Przez cały czas naszej znajomości Anna nigdy się nie myliła i zawsze miała rację. Zawsze podzielała moje poglądy w ważkich sprawach, co bardzo nas do siebie zbliżyło.

Opowiem o pewnym epizodzie związanym z referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Przed tym referendum byłem trochę sceptyczny, bo wszyscy Polacy byli w stanie euforii i zachwytu, że Polska wejdzie do UE i nastanie wspaniałe życie. Ja z kolei dystansowałem się nieco od tego entuzjazmu, zwłaszcza po rozmowie z Władimirem Bukowskim, który był moim przyjacielem i właśnie przyjechał z Anglii. Powiedział mi wtedy, że Polacy nie powinni wstępować do Unii Europejskiej i opisał perspektywę, którą dziś widzimy w Polsce i w innych krajach, a która wtedy wydawała się nierealna. Mówił, że UE ograniczy naszą niezależność i że tak jak kiedyś, za czasów PRL jeździliśmy kłaniać się do Moskwy, tak po wejściu do UE będziemy jeździć do Brukseli. Wtedy myślałem, że Bukowski przesadza, ale zapamiętałem naszą wielogodzinną rozmowę. A potem, prawie przed samym referendum Anna zadzwoniła do mnie i powiedziała, że organizuje trzy seminaria na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej: jedno w Gdańsku, drugie w Warszawie i trzecie w Krakowie. Dodała, że wybrała mnie jako prelegenta na seminarium w Krakowie. Miała silną wolę i potrafiła mówić pewnie, jakby wydawała rozkazy. Nie próbowałem więc dyskutować i zgodziłem się. Zapytałem jednak: „Skąd pani wie, jakie są moje poglądy na temat przystąpienia Polski do UE?”. Na co otrzymałem odpowiedź: „Najważniejsze, żeby pan znał swoje poglądy”. Pojechałem więc do Krakowa i wziąłem udział w tym seminarium; przygotowałem wystąpienie na temat zagrożeń, jakie integracja europejska niesie dla polskiej duchowości. Niedawno ponownie przeczytałem ten tekst i uważam, że nie stracił on na aktualności. Rzeczy, o których wtedy pisałem jak o zagrożeniach, teraz stały się faktami. Potem było seminarium w Warszawie, które odbyło się w wielkiej sali Pałacu Kultury. Byłem obecny na tej dyskusji i poznałem tam Kornela Morawieckiego, jednego z przywódców „Solidarności Walczącej” i ojca obecnego premiera. Miał pewne zastrzeżenia, ale generalnie opowiadał się

za przystąpieniem do Unii Europejskiej. Morawiecki wygłosił bardzo przychylne i szczerze przemówienie, które zostało wygwizdane przez publiczność. I wtedy Anna, która siedziała w prezydium jako organizator, zareagowała i przemówiła jak „silny mężczyzna”. Podeszła do mikrofonu, uciszyła wszystkich i powiedziała, że pan Morawiecki jest osobą zasłużoną dla Polski, może mieć swoje poglądy i ma prawo uważać je za słuszne.

Miałem wiele innych spotkań z panią Anną. Odwiedzała mnie od czasu do czasu, zawsze powodem było to, że ktoś potrzebował pomocy. Była bardzo empatyczną osobą, głęboko odczuwała nieszczęścia i niesprawiedliwości, które dotyczyły innych ludzi. Przychodziła więc do mnie i przekonywała, że ten człowiek potrzebuje pomocy, a ja robiłem wszystko, co w mojej mocy, by pomóc. Muszę przyznać, że nie zawsze mi się to udawało, ale poważnie tak. Pani Anna była dla mnie bardzo bliską osobą i po raz kolejny powtórzę – wyjątkowo mądrą. Miała trudne życie, była kilkakrotnie zwalniana z pracy, aresztowana, ciężko pracowała, a jej śmierć w katastrofie smoleńskiej stała się pewnego rodzaju symbolem. W ogóle sama była symbolem związanym z powstaniem „Solidarności”, kiedy Polacy postanowili, że będą żyć godnie, a nie na kolanach. Była symbolem postanowienia Polaków o tym, by stać się lepszymi, niż byli wcześniej. I najważniejsze, że to się wtedy udało.



## Аджей Гельберг

### Зустрічі з Анною Валентинович

Свого часу я мав чимало зустрічей із Анною Валентинович. Про це особливо не розповідав публічно, хоча під час цих зустрічей обговорювалися важливі публічні справи. Отож, десь у середині серпня, коли до Варшави дійшла інформація завдяки радіо «Вільна Європа» про страйки на Гданській верфі, я вперше почув ім'я Анни Валентинович. Саме тоді найважливішим моментом було те, що на захист Анни Валентинович стали робітники. Особисто з нею познайомився я через два тижня після того, коли в Щецині та Гданську почали укладатися домовленості страйкарів із урядом. В Польщі, і зокрема у Варшаві, було тоді досить «гаряче», оскільки в різних місцевостях почали реалізовуватися ініціативи використати ці домовленості і утворити, як тоді це називалося, незалежні профспілки (тоді ще не було назви «Солідарність»). Десь в половині вересня приїхала делегація страйкових комітетів до Варшави і була зустріч, на якій зібралося понад дві тисячі осіб. В президії сиділо кільканадцять осіб; ніхто нікого не знав, бо це були невідомі обличчя і невідомі прізвища. Однак я знав, що буде Анна Валентинович. Учасники з президії по черзі підходили до мікрофону, щоб розповісти, що відбувалося в Щецині і Гданську. Пані Анна підійшла і промовила лише одне речення: «Дорогі мої, зважайте на службу безпеки, бо це злі і небезпечні люди». І на цьому вона завершила виступ. Спочатку запала тиша, ми уже знали, що це Анна Валентинович, потім почалися аплодисменти. Мені однак хотілося чогось більшого. Те речення було висловлене в абсолютно категоричний спосіб. Я відчув, що та пані, дрібна жінка середнього віку, знає, що говорить.

З вересня 1980 року розпочалася історія «Солідарності». Ми почали організовувати її по усій Польщі і тоді ім'я Анни Валентинович ніби десь зникло. Я цим зацікавився, бо вона зробила

на мене велике враження під час того виступу у Варшаві. І почав розпитувати знайомих, чому нічого не чути про пані Анну. Хтось мені розповів, що існує конфлікт між Анною Валентинович і Лехом Валенсою, який став популярним у Польщі і про якого багато хто казав «наш Лех». Конфлікт той був ніби через те, що Анна піддавала сумніву авторитет Валенси.

Коли було запроваджено воєнний стан, я дізнався, що Анна Валентинович була інтернована разом із іншими жінками і її було ув'язнено у Голдапі. Говорили, що співробітники служби безпеки приділяли їй особливу увагу і проводили з нею якісь розмови в окремому приміщенні. Після цих розмов вона поверталася на своє місце і була дуже знервована. Казала, що вони їй підсовували якісь документи, але вона ніколи нікому з них не повірить.

Особисто я познайомився із Анною Валентинович уже після здобуття незалежності. Це було у 1991 році, коли я став головним редактором тижневика «Солідарність». Я обійняв цю посаду після Ярослава Качинського, який став головою Канцелярії президента Леха Валенси. Я тоді подумав таке: тижневик «Solidarność» був на той час надзвичайно впливовим і добре було б, якби мої журналісти познайомилися із відомими публічними людьми. Я хотів організувати зустрічі із видатними письменниками, діячами культури, дипломатами, політиками. Планував запросити також діячів «Солідарності». Анна Валентинович була однією із перших запрошених гостей. Вона приїхала до Варшави і зустріч з нею тривала приблизно дві години. Ми не робили стенограми цієї зустрічі, не записували її, оскільки панувала абсолютно вільна дискусія. Після тієї зустрічі з редакцією ми з пані Анною розмовляли ще особисто десь понад годину. Між нами утворилися якісь особливі відносини взаємного розуміння. Я розмовляв із жінкою, яка не мала якоїсь особливої освіти, яка була робітницею. Однак у мене було враження, що розмовляю із неймовірно мудрою особою. Вона цілком відповідала імперативу, що стосується визначення мудрості як вміння відрізнити добро від зла. Це вміння можна здобути в результаті прочитання тисячі книжок, розмов з мудрими людьми, володіння високим рівнем інтелекту. Але можна цю

мудрість отримати від своєї моральної інтуїції чи віри в моральні принципи. Пані Анна протягом усього часу, що я її знав, ніколи не помилялася і завжди мала рацію. Вона завжди поділяла мої погляди у важливих справах і це нас дуже зблизило.

Розповім один епізод, який стосується референдуму щодо вступу Польщі в Європейський Союз. Перед тим референдумом я був трохи скептичний, оскільки усі поляки впадали в екстаз і ентузіазм, що Польща приєднається до ЄС і настане прекрасне життя. Я, у свою чергу, трохи дистанціювався від цього ентузіазму, особливо після розмов з Володимиром Буковським, з яким ми товаришували і який саме приїхав з Англії. Він тоді казав мені, що полякам не потрібно вступати до Європейського Союзу і змальовував перспективу, яку ми сьогодні бачимо в Польщі і в інших країнах, а тоді вона здавалася неможливою. Він казав, що ЄС обмежить нашу незалежність і що так, як в часи ПНР ми їздили з поклонами до Москви, то після вступу в ЄС будемо їздити до Брюсселя. Я тоді думав, що він дуже перебільшував, але пам'ятав нашу з ним багатогодинну розмову. І ось майже перед самим референдумом пані Анна телефонує до мене і говорить, що організовує три семінари, які будуть присвячені референдуму про вступ Польщі до Європейського Союзу: один у Гданську, другий у Варшаві, а третій у Кракові. І додала, що визначила мене спікером на семінар у Кракові. Вона була вольова і вміла впевнено говорити, ніби роздаючи накази. Тож я не намагався дискутувати і погодився. Але запитав: «А звідки ви знаєте, які я маю погляди на вступ Польщі до ЄС?». На що отримав відповідь: «Головне, щоб ви знали свої погляди». Тоді я поїхав до Кракова, взяв участь у тому семінарі, підготувавши виступ про загрози європейської інтеграції для польської духовності. Недавно я перечитав той текст і вважаю, що він не втратив своєї актуальності. Речі, про які я тоді писав як про загрози, сьогодні стали реальними фактами. Потім був семінар у Варшаві, він відбувався у великому залі Палацу культури. Я був присутній на тій дискусії і зустрів там Корнелія Моравецького, одного із лідерів «Солідарності, що бореться» («Solidarność Walcząca») і батька нинішнього

прем'єра. Він мав певні застереження, але загалом був прихильником вступу до Європейського Союзу. Моравецький виголосив дуже прихильні і сердечні слова, які почали освістувати із залу. І тоді пані Анна, яка як організаторка сиділа у президії, відреагувала і висловилася як «сильний чоловік». Вона підійшла до мікрофону, попросила усіх замовкнути і сказала, що пан Моравецький є заслуженою для Польщі особою і може мати власні погляди і має право вважати їх слухними.

Я мав багато інших зустрічей з пані Анною. Вона мене час від часу відвідувала, приводом чого завжди було, що хтось потребує допомогу. Вона була дуже емпатійною особою, гостро відчували чужі нещастя і несправедливість. Тому вона приходила до мене, переконливо говорила, що цій особі треба допомогти і я робив усе можливе, щоб це виконати. Мушу зізнатися, що не завжди це вдавалося, але переважно вдавалося. Для мене пані Анна була дуже близькою особою і, ще раз повторюся, винятково мудрою. Вона мала важке життя, її кілька разів звільняли з роботи, арештовували, вона важко працювала. Її смерть у смоленській катастрофі стала своєрідним символом. Загалом вона сама була символом, який пов'язаний із творенням «Солідарності», коли поляки вирішили, що будуть жити гідно, а не стоячи на колінах. Вона була символом рішення поляків, щоб стати кращими, аніж вони були перед тим. І головне, що тоді це вдалося.

## Andrzej Gelberg

### Współczesne relacje polsko-ukraińskie w dobie wojny.

Mówiąc o relacjach polsko-ukraińskich zacząłbym od tego, że w 1991 roku, kiedy rozpadł się Związek Radziecki i niektóre jego republiki ogłosiły niepodległość, Litwa była jednym z pierwszych krajów, które to zrobiły. Właśnie wtedy pojechałem do Wilna jako dziennikarz. Akurat w tym czasie doszło do strzelaniny w pobliżu studia telewizyjnego i wieży telewizyjnej, w trakcie której zginęli ludzie. Wówczas w parlamencie, który nie był zbyt dobrze przystosowany do obrony, ponieważ był zbudowany ze szkła i miał niezbyt mocną konstrukcję, siedzieli nie tylko postowicie, ale także część ludności cywilnej, która przygotowywała się na atak czołgów. Spotkałem tam Ukraińca, który specjalnie przyjechał do Wilna i przywiózł nawet jakąś gwintówkę, aby bronić Litwy przed rosyjską agresją. Na szczęście nie doszło do ataku na parlament. Kilka dni później niepodległość Litwy, proklamowana przez ich parlament, została uznana przez pierwszy kraj. Niestety nie była to Polska, co było dla mnie pewnym rozczarowaniem, ponieważ przez kilka wieków tworzyliśmy wspólnie Rzeczpospolitą Obojga Narodów – jedno z najpotężniejszych państw w Europie. Polska była dopiero czternastym krajem. Pierwsza była Islandia, za nią Dania, Słowenia i inne kraje. Wróciłem do Warszawy, pracowałem wtedy w Tygodniku „Solidarność” i napisałem duży tekst pod tytułem „Uznać niepodległość Ukrainy”. I później miałem pewnego rodzaju satysfakcję, bo Polska stała się pierwszym państwem, które uznało niepodległość Ukrainy. Dziś u nas może mało kto pamiętać o tym wydarzeniu. Ale kiedy odwiedzam Ukrainę, zwłaszcza Lwów, często spotykam ludzi, którzy o tym nie zapomnieli.

Funkcjonuje takie twierdzenie, że w polityce nie ma sentymentów. Stalin ogłosił kiedyś, że w polityce nie ma sentymentów, nigdy ich nie było i nigdy nie będzie. Churchill zwykł mawiać

w podobnym duchu, że Wielka Brytania nie ma przyjaciół – ma własne interesy. Uważam, że to przekonanie nie jest słuszne. W relacjach między państwami i narodami kwestia „pozytywnego sentymentu” jest kluczowa, ponieważ determinuje zupełnie inny rodzaj relacji na przyszłość.

Teraz chciałbym przejść do zadania, które sobie postawiłem. Mianowicie przyjrzeć się rozwojowi wydarzeń, gdy Rosja zaatakowała Ukrainę 24 lutego 2022 roku. Pierwszego dnia pełnoskalowej wojny zdecydowałem, że pojedę do Ukrainy. Zabrałem ze sobą dwóch przyjaciół i pierwszej nocy, czyli z 24 na 25 lutego, byliśmy już na granicy. Tam zobaczyłem to, czego nigdy wcześniej nie widziałem: swoisty exodus, kolejka samochodów, która ciągnęła się przez kilkadziesiąt kilometrów. Ludzie uciekali przed wojną. Przeważnie za kierownicą siedział mężczyzna, obok niego kobieta, z tyłu dzieci i osoby starsze. Inną charakterystyczną cechą było to, że żaden z samochodów nie miał włączonych świateł i było bardzo ciemno. Później zdałem sobie sprawę, że to dlatego, żeby nie marnować benzyny, której było mało. W osobówkach musiało być zimno, ponieważ był luty i na zewnątrz panował mróz. Sznur aut ciągnął się prawie do samego Lwowa, czyli blisko trzydzieści kilometrów.

Kiedy przyjechalśmy do Lwowa, wszystkie hotele były zajęte. Na początku nie rozumiałem, dlaczego tak się dzieje. Jednak później okazało się, że to bogatsi Ukraińcy przyjechali do tego miasta i przed przekroczeniem granicy wynajęli pokoje hotelowe, aby odpocząć. W nocy, choć była już godzina policyjna, zatrzymał się koło nas samochód, wysiadł z niego mężczyzna i powiedział, że jest dyrektorem prywatnej szkoły i mają przygotowane miejsca do spania w sali gimnastycznej. Spędziliśmy tam noc.

To był początek mojej podróży po Ukrainie podczas wojny. Potem poznaliśmy się z ukraińskim reżyserem, który miał kamerę. Tak powstał nasz pierwszy film „Exodus”, pokazaliśmy w nim, co działo się na granicy. Potem pojechaliśmy do Kijowa, który w tamtym czasie był otoczony z trzech stron. Z tego powodu musieliśmy przejechać 1300 kilometrów zamiast 500, które oddzielają Lwów od Kijowa. Korzystaliśmy z objazdów i udało nam się tam dotrzeć. Ta podróż zaowocowała filmem „Oblężone mia-

sto". Podczas naszych wypraw, za każdym razem, gdy byliśmy zatrzymywani na punktach kontrolnych, dyżurujący tam ludzie zawsze uśmiechali się do nas, gdy dowiadywali się, że jesteśmy polskimi dziennikarzami. Chcieli nas uściskać i prosili, abyśmy przekazali wyrazy wdzięczności za pomoc Ukrainie prezydentowi Andrzejowi Dudzie i premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. W tamtym czasie nie wiedziałem, że ludzie z Ukrainy przekraczający granicę z Polską zostali gościnnie przyjęci w kraju. Byłem jednak w kontakcie z Polskim Radiem, więc z radością i dumą dowiedziałem się, że ukraińskich obywateli nie zakwaterowano w żadnych obozach dla uchodźców w Polsce, ale że Polacy dali im schronienie w swoich prywatnych domach. To była jakaś niesamowita eksplozja empatii, współczucia dla nieszczęścia naszych sąsiadów. Powiedziałem wtedy moim przyjaciółom, że to było tak, jak wtedy, gdy po raz pierwszy okazaliśmy sobie otwartość w czasach „Solidarności”, w 1980 roku. Być może, gdyby nie było tej eksplozji empatii po sierpniu 1980, nie byłoby takiego stosunku do ukraińskich uchodźców w 2022 roku.

To moje przekonanie o „eksplozji empatii” potwierdziło się później, bo kiedy wracałem do Warszawy, miałem dość ciekawy epizod po drodze. Jakies 200 kilometrów przed granicą był kolejny punkt kontrolny. Zatrzymano nas i znów poczuliśmy, że polscy dziennikarze są mile widziani w Ukrainie. I wtedy żołnierz pełniący służbę na punkcie kontrolnym zwrócił się do mnie po polsku. Jego język był perfekcyjny, nie miał nawet akcentu. Zapytałem go: „Jest pan Polakiem?”. Odpowiedział: „Nie, jestem Ukraińcem”. Zapytałem go więc: „Skąd zna pan tak dobrze język polski?”. Powiedział mi, że jakieś dwadzieścia lat temu wyjechał do Szczecina, wstąpił na tamtejszą Politechnikę, ukończył studia i uzyskał tytuł inżyniera. Poznał dziewczynę, zakochał się, ożenił się z nią, a teraz ma polskie obywatelstwo i mieszka w Polsce już od ponad dwudziestu lat. Zapytałem go więc, co robi w Ukrainie. Odpowiedział: „Proszę pana, jestem Ukraińcem, więc pojechałem bronić swojej Ojczyzny”. Zapytałem go, jak zareagowała na to jego żona. Powiedział, że upadła na kolana i błagała go, żeby nie jechał, a on zalał się łzami i powiedział, że nie może inaczej, bo musi jechać i ratować swój kraj.

Kilka miesięcy po tym wydarzeniu, w maju 2022 roku, kiedy przypadał rosyjski Dzień Zwycięstwa, Rosjanie przygotowywali się do parady na Placu Czerwonym. A w Berlinie, gdzie było już kilka tysięcy Ukraińców, którzy tam dotarli, burmistrz stolicy Niemiec wydał zarządzenie, że na ulicach nie można wywieszać ani ukraińskiej, ani rosyjskiej flagi. Rosjanie zignorowali to zarządzenie i wielu z nich wyszło na ulice nie tylko z flagami Federacji Rosyjskiej, ale także z flagami Związku Radzieckiego. Ukraińcy natomiast zachowywali się tak, jak nakazały władze miasta. Rozmawiałem wtedy ze znajomymi berlińczykami i zapytałem ich, ilu jest ukraińskich uchodźców. Powiedzieli mi, że jest ich około 200 000 i mieszkają w specjalnych obozach i pensjonatach. Zapytałem, czy mieszkają również w domach Niemców, którzy mogliby udzielić im schronienia. Moi rozmówcy zrobili wielkie oczy i zapytali ze zdziwieniem: „Jak można wpuszczać obcych ludzi do własnego domu?”. To po raz kolejny pokazuje, że zachowanie Polski i Polaków było niewiarygodne. Rząd i władze samorządowe nie byłyby w stanie wiele zrobić, gdyby nie wsparcie i reakcja oddolna, zwykłych ludzi. Wiele osób już pierwszego dnia ruszyło na granicę z termosami i jedzeniem, aby wesprzeć Ukraińców.

Później pojechałem do miasta Izium, aby nakręcić film o dzieciach uprowadzonych przez Rosjan. Miasto było zniszczone, zostało niewielu mieszkańców. Nie było jedzenia, wody, gazu, elektryczności. Zapytałem, jak sobie radzą. Powiedziano mi, że co drugi dzień przyjeżdża ciężarówka z pomocą humanitarną z Polski, przywozi wodę i jedzenie.

To wszystko pokazuje, że powstała nowa sytuacja w relacjach polsko-ukraińskich. Mogłem się o tym przekonać, kiedy robiłem film o obcokrajowcach, którzy przyjechali do Ukrainy walczyć w ukraińskiej armii. Wiedziałem, że są wśród nich Polacy. Okazało się, że cudzoziemców było całkiem sporo, bo aż z 51 krajów. Polska grupa była jedną z największych. Moja praca nad filmem rozpoczęła się od udziału w pogrzebie w Kijowie, gdzie z honorami żegnano polskiego żołnierza, a prezydent Wołodymyr Zetenski odznaczył go medalem. Później na linii frontu spotkałem innych żołnierzy z Polski. Zapytałem każdego z nich, jaka była ich motywacja do wyjazdu do Ukrainy i wzięcia udziału w wojnie, w któ-



rej mogli zostać zabici lub ranni. Prawie wszyscy odpowiedzieli, że mieli motyw moralny, bo kiedy zobaczyli, co Rosjanie zrobili w Buczy, nie mogli zostać w domu i zdecydowali się pojechać do Ukrainy i pomóc w obronie przed wrogiem. Chęć pomocy Ukraińcom w walce była dominująca. Próbowiałem ich pytać, czy nie była to raczej chęć przeżycia jakiejś prawdziwej „męskiej przygody”? W odpowiedzi często słyszałem oburzenie, ponieważ większość ludzi nadal chciała pomagać ludziom, którzy ucierpieli z rąk podstępnego agresora, jakim jest Rosja. Słyszałem też motyw polityczny ze strony Polaków – „przyjechalibyśmy tu, żeby coś takiego nie wydarzyło się w Polsce”. Ci polscy żołnierze nie byli intelektualistami czy analitykami, ale doskonale zdawali sobie sprawę, że jeśli Ukraina przegra, to prędzej czy później dojdzie do wojny w Polsce.

Jeszcze raz chciałbym wrócić do wspomnianego na początku tematu sentymentów. Wiemy, że stosunki polsko-ukraińskie rozwijały się w różny sposób. Na naszej konferencji rozmawialiśmy o różnych aspektach tych relacji, w tym o tragicznych wydarzeniach ze wspólnej historii, które miały miejsce podczas II wojny światowej. Konieczne jest omówienie tych kwestii, aby odnaleźć drogę do wzajemnego wybaczenia krzywd. Jednocześnie to, co wydarzyło się w relacjach polsko-ukraińskich w kontekście wojny rozpętanej przez Rosję w Ukrainie, jest niezwykle ważne i może stać się fundamentem naszej przyszłości. Podczas wizyty w Polsce prezydent Ukrainy Wołodymyr Zetenski wygłosił znamienne przemówienie, w którym wykorzystał fragment tekstu polskiego hymnu narodowego: „Co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy”. Będąc pod wrażeniem tych słów Towarzystwo Patriotyczne postanowiło wręczyć prezydentowi Zetenskiemu polską szablę, którą przywiózł do Kijowa ambasador RP.

W relacjach polsko-ukraińskich ważne są te symboliczne epizody, które opisałem, a nie jakieś polityczne „miraże”, które politycy tworzą i rozgrywają we własnym interesie. W kontekście obecnej wojny, między Ukraińcami i Polakami narodziło się coś, co jest wartością samą w sobie. Moim marzeniem jest, aby udało się to zachować na przyszłość.

## Анджей Гельберг

### Сучасні польсько-українські відносини в часи війни

Говорячи про польсько-українські стосунки, я почав би з того, що в 1991 році, коли розпався Радянський Союз і окремі його республіки проголосили незалежність, однією з перших країн, яке це зробила була Литва. Саме тоді у статусі журналіста я поїхав до Вільнюса. Це було якраз в той момент, коли там була стрілянина під телевізійною студією та телевежею і коли загинули люди. Тоді в парламенті, який не дуже надавався на те, щоб тримати оборону, оскільки був збудований зі скла і не надто міцних конструкцій, сиділи не лише депутати, але й частина населення, яка готувалася до атаки танків. Там я зустрів українця, який спеціально приїхав і навіть взяв з собою якусь гвинтівку, аби захищати Литву від російської агресії. На щастя атаки на парламент не було. Разом з тим, через декілька днів незалежність Литви, проголошену парламентом, визнала перша країна. На жаль, це не була Польща, що для мене стало певним розчаруванням, оскільки протягом кількох століть ми творили Річ Посполиту Обох Народів, одну з наймогутніших держав Європи. Польща була лише чотирнадцятою. Першою була Ісландія, потім Данія, Словенія та інші країни. Я повернувся до Варшави, працював тоді в тижневику «Solidarność», і написав великий текст із заголовком «Визнати незалежність України». І згодом я отримав своєрідну сатисфакцію, оскільки Польща стала першою країною, яка визнала незалежність України. В Польщі цю подію сьогодні, мабуть, мало хто пам'ятає. Але коли я буваю в Україні, зокрема у Львові, то там часто зустрічаю людей, які пам'ятають про це.

Існує таке твердження, що в політиці немає сентиментів. Сталін свого часу проголошував, що в політиці сентиментів не було, немає і ніколи не буде. Черчіль в подібному стилі твердив, що Великобританія не має друзів, вона має власні інтереси.

Я вважаю, що таке переконання не є слухним. У стосунках між державами і націями справа позитивних сентиментів є суттєвою, оскільки вона визначає відносини зовсім іншого типу на майбутнє.

А тепер хотів би звернутися до завдання, яке собі поставив. А саме: розглянути, як розвивалися події, коли Росія напала на Україну 24 лютого минулого року. Першого ж дня повномасштабної війни я вирішив, що поїду в Україну. Взяв із собою двох приятелів і першого ж дня вночі, тобто з 24 на 25 лютого, ми були на кордоні. Там я побачив речі, які ніколи раніше не бачив. Це був своєрідний exodus, черга автівок, яка тягнулася на пару десятків кілометрів. Люди втікали від війни. Переважно за кермом сидів чоловік, біля нього жінка, на задньому сидінні діти, старші люди. Характерним було й те, що жоден автомобіль не включав світла і було дуже темно. Потім я зрозумів, що це через те, щоб не витратити бензин, якого бракувало. В автомобілях було, мабуть, через це холодно, адже це відбувалося в лютому і на вулиці було морозно. Ця черга автівок тягнулася майже до Львова, а це практично тридцять кілометрів.

Коли ми приїхали до Львова, то усі готелі були зайняті. Теж спочатку не зрозумів, чому так відбувається. Однак потім з'ясувалося, що це більш забезпечені українці приїздили до Львова і перш, ніж перетнути кордон, винаймали готельні номери, щоб перепочити. Але вночі, хоча вже була комендантська година, біля нас зупинилося якесь авто, з нього вийшов чоловік, сказав, що він є директором приватної школи і вони там приготували місце для ночівлі в спортзалі. Тож там ми переночували.

Отож, так почалася моя пригода в Україні в часи війни. Потім ми познайомилися із українським режисером, який мав камеру. Так з'явився перший фільм «Exodus», в якому ми показали, що відбувається на кордоні. Після цього ми поїхали в Київ, який був на той час оточений з трьох сторін. Через це ми мусили проїхати 1300 кілометрів замість 500 кілометрів відстані від Львова до Києва. Ми їхали об'їзними дорогами, але нам вдалося дістатися. В результаті цієї подорожі ми створили фільм «Oble-

żone miasto» («Місто в облозі»). Під час наших поїздок кожного разу, коли нас затримували на блокпостах, люди, які там чергували, завжди нам посміхалися, коли дізнавалися, що ми польські журналісти. Нас прагнули обійняти і просили, щоб ми передали слова вдячності президентові Анджею Дуді та прем'єрові Матеушу Моравецькому за допомогу Україні. На той час я не знав, що люди з України, які перетинали кордон з Польщею, були гостинно прийняті. Однак я мав контакт із Польським радіо, тож з приємністю і гордістю дізнався, що українських біженців Польща розмістила не в якихось таборах для біженців, але поляки дали їм притулок в своїх помешканнях. Це був якийсь неймовірний вибух емпатії, співчуття нещастю наших сусідів. Я тоді казав своїм приятелям, що це схоже до того, як ми перший раз проявили відкритість одне до одного в часи «Солідарності» в 1980 році. Мабуть, якби не було того вибуху емпатії після серпня 1980 року, то й не було б такого ставлення до українських біженців в 2022 році.

Це моє переконання про «вибух емпатії» було підтвержене пізніше, оскільки коли я повертався до Варшави, то мав досить цікавий епізод в дорозі. Приблизно за 200 кілометрів до кордону був черговий блокпост. Нас зупиняють, ми знову передчуваємо прихильне ставлення до польських журналістів. І тут військовий, який чергував на блокпості, звернувся до мене польською. При чому його мова була досконалою, він навіть не мав акценту. Я його запитав: «Ви є поляком?». Він відповів: «Ні, я українець». Тож я запитав: «А звідки ж ви так добре знаєте польську мову?». І він розповів, що приблизно двадцять років тому поїхав до Щецина, вступив там до Політехнічного університету, який закінчив і здобув освіту інженера. Він познайомився з дівчиною, закохався, одружився з нею і має вже польське громадянство, понад двадцять років мешкаючи в Польщі. Тож я його запитав, що він тут робить на блокпості? Він на це мені відповів: «Прошу пана, я є українцем, тому поїхав захищати свою Батьківщину». Я поцікавився, як поставилася до цього його дружина? Він розповів, що вона впала на коліна і благала, щоб не їхав, а він сам розплакався і сказав, що не може інакше, бо треба їхати і рятувати свою країну.

Десь пару місяців після того випадку, в травні 2022 року, коли було російське свято Перемоги, росіяни готувалися до параду на Червоній площі. А в Берліні, де було уже декілька тисяч українців, які туди дісталися, бургомістр німецької столиці видав розпорядження, що на вулицях не можна демонструвати ані український прапор, ані російський. Росіяни проігнорували це розпорядження і чимало з них вийшло на вулиці не лише з прапорами Російської федерації, але й з прапорами Радянського Союзу. Українці ж натомість поводитися так, як зобов'язала влада міста. Я тоді розмовляв із знайомими мешканцями Берліна і запитав їх, скільки є українських біженців. Мені відповіли, що близько 200 тисяч і мешкають вони в спеціальних таборах та пансіонатах. Я поцікавився, чи мешкають також в будинках німців, які, можливо, надали їм прихисток? Мої співрозмовники зробили великі очі, і здивовано перепитали: «Як можна впустити до власного дому чужих людей?». Це ще раз засвідчує, що поведінка Польщі і поляків була неймовірною. Уряду і органам місцевого самоврядування не багато вдалося б зробити, якби не було підтримки і реакції знизу, від простих людей. Чимало людей уже першого дня поїхали до кордону з термосами та їжею, щоб підтримати українців.

Згодом я поїхав до міста Ізюм робити фільм про викрадених росіянами дітей. Місто було зруйнованим, мешканців залишилося мало. Не було там їжі, води, газу, електрики. Я поцікавився, як вони виживають? Мені розповіли, що через день приїздить вантажівка з гуманітарною допомогою з Польщі, привозить воду та їжу.

Усе це засвідчує, що створилася нова ситуація польсько-українських відносин. У цьому я мав змогу пересвідчитися, коли робив фільм про іноземців, які приїхали в Україну, щоб воювати в українській армії. Я знав, що серед них є також поляки. Виявилось, що іноземців приїхало досить багато з 51 країни. Польська група була однією з найбільших. Моя робота над фільмом почалася з того, що я був на похоронах в Києві, де з почестями прощалися із польським воїном, який був також відзначений нагородою від президента Володимира Зеленського. Згодом зустрів уже на лінії фронту інших воїнів з Польщі. Я кожного запитував, яка була у них мотивація, щоб

їхати в Україну і брати участь у війні, де можна загинути чи бути пораненим. Практично усі відповідали, що вони мають моральний мотив, бо як побачили, що вчинили росіяни в Бучі, то не могли лишатися вдома і вирішили поїхати в Україну і допомогти у боротьбі з ворогом. Прагнення допомогти українцям боротися було переважаючим. Я прагнув допитатися, чи не було це радше прагнення пережити якусь справжню «чоловічу пригоду»? У відповідь найчастіше чув обурення, оскільки більшість усе ж хотіли допомогти людям, які постраждали від рук підступного агресора, яким виявилася Росія. Із вуст поляків я почув також політичний мотив – «ми поїхали сюди для того, щоб чогось подібного не трапилося в Польщі». Ці польські вояки не були якимись інтелектуалами чи аналітиками, але вони дуже добре усвідомлювали, що якщо Україна програє, то рано чи пізно буде війна в Польщі.

Ще раз хотів би повернутися до теми сентиментів, згаданих на початку. Відомо, що польсько-українські відносини склалися по-різному. На нашій конференції обговорювалися різні аспекти цих відносин, в тому числі і трагічні події нашої історії, які мали місце в часи Другої світової війни. Обговорювати ці питання потрібно для того, щоб знайти способи вибачити одне одному за ці взаємні кривди. При цьому те, що сталося в наших відносинах в контексті війни, яку розв'язала Росія в Україні, є надзвичайно важливим і може стати фундаментом для творення майбутнього. Під час свого візиту до Польщі президент України Володимир Зеленський виголосив чудову промову, в якій використав фрагмент польського національного гімну: «*Co nam obca przemoc wzięta, szabłą odbierzemy*» («Що взяла в нас чужа сила, відберем шаблями»). Під враженням цього виступу Патріотичне товариство прийняло рішення і передало для президента Зеленського «польську шаблю», яку посол Польщі привіз до Києва.

В польсько-українських взаєминах важливі такі епізоди, які я описав, а не якісь політичні «міражі», які політики створюють і розігрують у власних інтересах. У контексті нинішньої війни між українцями та поляками народилося щось, що є цінністю саме по собі. Моя мрія, щоб це змогло зберегтися на майбутнє.

## Dmytro Szewczuk

### Solidarność między narodami i przyjaźń polityczna.

Aby rozpocząć rozmowę o solidarności i przyjaźni politycznej, należy odwołać się do eseju niemieckiego filozofa Bernharda Waldenfelsa zatytułowanego „Nostra res agitur” (w wolnym tłumaczeniu „Sprawa dotyczy nas”). Esej został napisany w jedenasty dzień wojny, którą Rosja rozpoczęła przeciwko Ukrainie w lutym 2022 roku. Waldenfels poruszył w nim temat solidarności, konstatując: „Motyw solidarności, który wywodzi się z wczesnego socjalistycznego systemu komunalnego i spółdzielczego XIX-wiecznej Francji, powrócił latem 1980 roku jako kluczowa idea polskiego ruchu Solidarności i jako hasło Powstania Warszawskiego, które wpisuje się w tę samą serię wydarzeń, co Powstanie Budapesztańskie z 1956 i Powstanie Praskie z roku 1968. A to, co dzieje się teraz w Ukrainie, należy do punktów zwrotnych historii zbuntowanej Europy walczącej o swój wolnościowy styl życia”<sup>1</sup>. Można założyć więc, że obecna solidarność narodów rodzi się dokładnie z tej walki Europy o wolnościowy styl życia. Idea solidarności jest podstawą polityki. Ale przede wszystkim jest to polityka, która kieruje się zasadami moralnymi, a nie tylko interesami i osiąganiem celów za wszelką cenę. Za ośnowę dobrej wspólnoty politycznej należy uznać solidarną odpowiedzialność, kiedy każda osoba niesie odpowiedzialność za wszystkie pozostałe. Solidarność można więc zdefiniować jako wzajemne wsparcie, współodpowiedzialność i jednomysłność. Podczas jednej z naszych pierwszych rozmów o możliwości zorganizowania konferencji, zasugerowałem nazwę „Solidarność Narodów”. Była to intuicja, która okazała się niezwykle trafna. Anna Walentynowicz to „Solidarność”. Wsparcie Polski dla Ukrainy to też

1. B. Waldenfels, *Nostra res agitur*, <https://www.ji-magazine.lviv.ua/2022/Nostra%20res%20agitur.html>, tłum. na j. ukraiński J. Kowalenko.

solidarność. Poza tym, jako badacz filozofii politycznej, uważam temat solidarności, a szczególnie solidarności narodów za bardzo ważny. Pojęcie solidarności, jak wiemy, sięga nowożytnego okresu historii Europy. Jest to epoka rewolucji francuskiej oraz przemian socjalnych i politycznych, jakich doświadczyły społeczeństwa europejskie w czasach nowożytnych. Jednak sama idea solidarności wywodzi się z początków rozumienia idei polityki w cywilizacji europejskiej. Przede wszystkim należy przyjrzyć się narodzinom świata politycznego. Już od czasów Sokratesa możemy dostrzec poszukiwania podstaw dobrego porządku politycznego. W kontekście tych poszukiwań Arystoteles nie pisał o solidarności, ale przedstawił ideę przyjaźni politycznej, która może istnieć nie tylko między ludźmi, ale także między państwami. Dlatego też idea solidarności narodów powinna wywodzić się z idei przyjaźni politycznej.

Przechodząc ku czasom współczesnym zauważmy, że w XX wieku niemiecki filozof Carl Schmitt przedstawił istotę polityki w opozycji „przyjaciel-wróg”<sup>2</sup>. Filozof skupił się na figurze „wroga”, co moim zdaniem wynika z czasów, w których żył i jego zwrotu ku niemieckiemu totalitaryzmowi. Według mnie, ważniejsze wydaje się rozpatrywanie świata politycznego jako świata współ-istnienia z przyjacielem. To współ-istnienie ustanawia ontologiczne warunki wstępne dla stworzenia wspólnoty politycznej. Przyjaźń w wymiarze społecznym jest spoiwem solidarności. Staje się ona owym ontologicznym warunkiem wstępnym dla innych rodzajów relacji wspólnotowych. Jednocześnie przyjaźń rozpatrujemy nie tylko jako przejaw intymności między ludźmi. Ważne dla świata polityki jest to, że przyjaźń może stworzyć wspólne miejsce. Topografia polityczna powstaje z przeplatania się takich wspólnych miejsc opartych na przyjaźni. W pracy Ferdinanda Tönniesa miejsca te opisywane są jako „niewidzialne osady”<sup>3</sup>. Warto przyjąć to określenie, ponieważ mamy do czynienia z prawdziwą

2. C. Schmitt, *The Concept of the Political*, Chicago and London 2007, p. 125.

3. F. Tönnies, *Spilnota ta suspilstvo*, Kyjiv 2005, s. 29. Termin w języku polskim „niewidzialne osady” za: F. Tönnies, *Teoria wspólnoty*, [w:] *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. A. Mencwel, Warszawa 2001, s. 269 [przyj. tłum.].



niewidzialnością toposu. Jego istnienie nie opiera się na umiejscowieniu w przestrzeni fizycznej, ale na dzieleniu wspólnoty między przyjaciółmi. Egzystencjalną podstawą przyjaźni jest człowieczeństwo. Co więcej, nie jest to człowieczeństwo w jego „organiczej” lecz „kulturowej” formie, w pewien sposób przetworzonej. Hannah Arendt napisała słynną pracę zatytułowaną „Ludzie w mrocznych czasach”. Zauważyła w niej, że „kulturowe” ujęcie człowieczeństwa implikuje bezinteresowność i otwartość, współodczuwanie radości z drugim człowiekiem. Człowieczeństwo jako współodczuwanie radości wiąże się z przyjaźnią, która ma znaczenie nie tyle osobiste, co polityczne. Według Arendt przyjaźń ta nie toleruje częściej gadaniny. Przyjaźń, która przejawia się poprzez rozmowę, stała się podstawą starożytnej greckiej *polis*. Arendt pisze: „We wspólnej rozmowie ujawnia się polityczne znaczenie przyjaźni i nieodłączne jej człowieczeństwo. Taka rozmowa (w przeciwieństwie do rozmowy intymnej, w której indywidualne dusze mówią o sobie), nawet jeśli jest nasycona przyjemnością wynikającą z obecności przyjaciela, należy do wspólnego świata, który pozostaje „niehumaniczny” w najbardziej dosłownym znaczeniu tego słowa, jeśli ludzie nie dyskutują o nim nieustannie”<sup>4</sup>. Mówiąc o rozmowie i komunikacji między przyjaciółmi, przyjaciel to ktoś, kto ma głos i kogo chętnie słuchamy. Dzięki temu przyjaciel ma możliwość wyrażenia swojego stanowiska, co w sensie politycznym stanowi jego egzystencjalne (a nie tylko jurydyczne) prawo. W filozofii istnieje kategoria ontologiczna zwana „głosem przyjaciela”. Kategorię tę odnajdujemy w szczególności w rozprawie filozoficznej „Bycie i czas” Martina Heideggera, kiedy mówi on o zdolności ludzkiego jestestwa do bycia słuchaczem głosu przyjaciela; tę umiejętność nosimy ze sobą. Opierając się na Heideggerze, francuski filozof François Fédier rozumie przyjaźń jako coś, co znajduje się w samym „sercu” ludzkiego jestestwa. Przyjaźń ujawnia „obecność” inności, a zatem tworzy więź między osobą a kimś innym. Im większe doświadczenie inności Innego (przyjaciela), tym bardziej realna jest przyjaźń. Przyjaciel charakteryzuje się wyjątkowością; pokazuje nam niemożność całkowi-

4. BH. Arendt, *Ljudy za temnych czasiv*, Kyjiw 2008, s. 49.

tego sprowadzenia jego świata do naszego doświadczenia.

Komunikacja jako podstawa *polis* to idea Arystotelesa. Po raz kolejny zwracamy się ku jego filozofii. Fenomen przyjaźni Arystoteles rozpatruje w „Etyce nikomachejskiej”. Przyjaźń wiąże się u niego z pojęciem dobra. Bycie przyjaciółmi, według starożytnego filozofa, oznacza wzajemne pragnienie dobra i jawne wyrażanie tego pragnienia, co determinuje społeczne i polityczne konsekwencje przyjaźni. Można to interpretować jako poszukiwanie wspólnego dobra. Pojawia się jednak pytanie o autentyczność i trwałość przyjaźni w świecie polityki. W szczególności Arystoteles argumentuje, że można być przyjacielem z konieczności lub z korzyści, i często ma to miejsce w przypadku przyjaźni politycznych, na przykład między państwami, które tworzą sojusze wojskowe. W związku z tym grecki myśliciel zastanawia się nad istotą doskonałej przyjaźni. Dla niego doskonała przyjaźń występuje między „ludźmi etycznie dzielnymi i podobnymi do siebie w dzielności etycznej. W podobny bowiem sposób nawzajem sobie dobrze życzą, jako ludzie etycznie dzielni, a są nimi sami w sobie”. Przyjaźń ta jest przyjaźnią autentyczną, nie wynikającą z żadnych zewnętrznych okoliczności i dzięki temu pozostaje trwała. Arystoteles pisze również: „(...) przyjaźń ich trwa dopóty, dopóki są etycznie dzielni, a dzielność etyczna jest czymś trwałym”<sup>5</sup>. Przyjaźń oparta na dzielności etycznej jest swego rodzaju wzorcem przyjaźni, a wszystkie inne rodzaje przyjaźni są z nią powiązane.

Prawdziwa przyjaźń i prawdziwa solidarność narodów objawia się w czasach kryzysu. Czeski filozof Jan Patočka miał oczywiście rację, gdy pisał o „solidarności wstrząśniętych”, czyli solidarności tych, którzy rozumieją i nie są obojętni. „Solidarność wstrząśniętych” inicjuje wzajemne wsparcie i egzystencjalny opór wobec wyzwań. Jak pisał Patočka, jest to solidarność tych, którzy rozumieją, czym jest życie i śmierć, a tym samym historia. Właśnie „solidarność wstrząśniętych” może oprzeć się wojnie. To właśnie ten fenomen leży u podstaw politycznej przyjaźni między Ukrainą

---

5. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2003, s. 289 [przyp. tłum.]

a Polską. Zauważyła to na przykład Marcy Shore, amerykańska historyczka, badaczka dziejów Europy Wschodniej i profesorka Uniwersytetu Yale. Odnosząc się do idei Patočki, Shore zauważyła: „Pomimo krwawej historii, a może częściowo z jej powodu, nikomu w Europie nie zależy na Ukraińcach tak, jak Polakom”<sup>6</sup>.

Przez pryzmat fenomenu przyjaźni politycznej możemy spojrzeć na wydarzenia historyczne i postacie, które przyczyniły się do polsko-ukraińskiego porozumienia i stały się podstawą obecnego wzajemnego wsparcia. Przede wszystkim polityczna filozofia solidarności między narodami może stać się interpretacyjnym tłem dla analizy prometeizmu i jego wpływu na dyskurs polsko-ukraińskiego porozumienia w XX wieku. Narracja wzajemnego zbliżenia była rozwijana przez takie osobowości jak: Jerzy Giedroyc, Bohdan Osadczyk, Józef Łobodowski, Juliusz Mieroszewski i inni. Jak wiemy, ruch prometejski powstał w okresie międzywojennym i skupiał się na współpracy Polski z narodami, które walczyły z Rosją o swoją niepodległość. Timothy Snyder nazywa go „antykomunistyczną międzynarodówką”. Historyk zauważa: „Podczas gdy Moskwa próbowała wykorzystać partie komunistyczne w krajach europejskich do ochrony własnych interesów, prometeiści starali się wyzyskać kwestie narodowe w Związku Radzieckim do destabilizacji komunizmu. Nazwa ruchu była niejednoznaczna: dla niektórych wskazywała na starożytność kultury samych uciskanych narodów, dla innych na ideę wniesienia zewnętrznego ognia w wewnętrzną ciemność Związku Radzieckiego. Sam ruch zjednoczył wielkich strategów z Warszawy i patriotów na uchodźstwie, których próby ustanowienia niepodległych państw zostały udaremnione przez bolszewików”<sup>7</sup>. Jednocześnie istnieją wszelkie powody, by sądzić, że prometeizm miał na celu przewyciężenie imperium w jego różnych formach i przejawach (russkij mir – używając współczesnego określenia). Moim zdaniem, oprócz idei geopolitycznych

6. M. Shore, *The Bloody History Between Poland and Ukraine Led to Their Unlikely Solidarity*, <https://newrepublic.com/article/116956/poland-and-ukraine-bloody-history-aside-unlikely-allies>

7. T. Snyder, *Narysy tajemnoji wojny. Polśkyj chudożnyk na służbi wyzwolenia Radianskoji Ukrajiny*, per. z anh. P. Hrycaka, Kyjiw 2023, s. 72.

(projekt Międzymorza oraz doktryna ULB), ruch ten rozwijał koncepcję wspólnot politycznych jako *Res Publica* (suwerennych państw narodowych wyzwolonych spod rosyjskiej okupacji), stawiał na współpracę i wzajemne wsparcie między nimi. „Solidarność między narodami” w ruchu prometejskim można dostrzec w dobrze znanym hasle „Za wolność naszą i waszą!”. Prometeizm pokazuje nam z jednej strony realizm polityczny i pragmatyzm, a z drugiej romantyzm i pragnienie rozwijania projektów z przeszłości opartych na wolności i niezależności narodów. Podstaw idei „solidarności między narodami” należy szukać w połączeniu pragmatyzmu i romantyzmu. Romantyzm nie pozwala pragmatyzmowi przekształcić się w instrumentalizm, a pragmatyzm nie pozwala romantyzmowi tworzyć wyłącznie iluzorycznych i utopijnych projektów politycznych. W rezultacie powstaje dyskurs, w ramach którego odbywa się dialog między narodami w celu realizacji interesów każdego z nich i osiągnięcia wspólnego dobra. Możemy zaryzykować stwierdzenie, że idee przedstawicieli prometeizmu z początku XX wieku stały się podstawą tego, co można nazwać solidarnością między narodami polskim i ukraińskim. To również te idee stworzyły dyskurs współpracy, dialogu i porozumienia. Odwoływanie się do „solidarności między narodami” i ruchu prometejskiego, a także próba nałożenia na siebie tych dwóch aspektów współpracy polsko-ukraińskiej, może być kluczem do dzisiejszego wsparcia, które już zostało nazwane „Prometeizmem 2.0”<sup>8</sup>. Ponadto, jestem przekonany, że biorąc pod uwagę ideę prometeizmu i prometeizmu 2.0, możemy rozwinąć historyczną, polityczną i filozoficzną analizę idei „solidarności między narodami” jako podstawy tworzenia nowoczesnej tożsamości europejskiej i bardziej szczegółowego zrozumienia prawdziwych wartości i celów polityki w Europie. Prometeizm jest nie tylko historycznym przykładem teoretycznego rozwoju idei związanych z realizacją „solidarności między narodami”. Jest także formą ich praktycznego zastosowania, jako współpracy i porozumienia polsko-ukraińskiego w XX wieku. Tym samym

8. A. Kurnosow, „Prometeizm 2.0”: uci wijny z Moskwoju, koły poliaki i ukrajinci buty razem, zakinczitysia peremohoju, <https://www.radiosvoboda.org/a/prometeizm-20-polshcha-ukrayina-moskoviya-viyina/32431384.html>.

prometeizm może stać się kluczem do odnalezienia innych tradycji i ruchów europejskich zorientowanych na podobną filozofię polityczną.

Koncepcja dobrosąsiedzkich stosunków między Polakami i Ukraińcami pojawiła się na łamach paryskiej „Kultury”, redagowanej przez Jerzego Giedroycia. Stała się kluczowa dla stosunków między oboma narodami w drugiej połowie XX wieku i przyczyniła się do pojednania oraz przezwyciężenia wzajemnych stereotypów. Konsekwencją wcielenia w życie tej koncepcji było to, iż Polska stała się pierwszym krajem, który w 1991 roku uznał niepodległość Ukrainy. Paryska „Kultura” stała się swoistą „prze-strzeżoną wolnością”. Pomogło to Giedroyciowi zainicjować dyskusję o przyszłości Europy Środkowo-Wschodniej. W kontekście tych dyskusji rozwinięto zasady strategii ukraińskiej Giedroycia, która stała się podstawą obecnej polityki wschodniej Polski. Główną ideą tej strategii jest to, że nie może być niepodległej Polski bez niepodległej Ukrainy. Jak pisano na łamach magazynu w 1953 roku: „Polska może zdobyć i utrzymać niepodległość tylko w ramach sfederalizowanej Europy. Stwierdzamy, że prawo do udziału w przyszłej federalnej wspólnocie europejskiej mają nie tylko te narody, które w 1939 roku miały własne niepodległe państwa, ale także Ukraińcy i Białorusini. W obliczu zagrożenia rosyjskim imperializmem – obecnym i przyszłym – powstanie niepodległej Ukrainy i jej udział w europejskiej wspólnocie federalnej ma dla Polski pierwszorzędne znaczenie”<sup>9</sup>. Należy podkreślić, że sprzeciwiając się imperializmowi rosyjskiemu, autorzy „Kultury” nie zgadzali się również z polskim imperializmem. Juliusz Mieroszewski w znanym artykule „Rosyjski kompleks Polski” stwierdza: „Nie możemy zakładać, że każdy program wielkorosyjski jest imperializmem, a polska polityka wschodnia nie jest żadnym imperializmem, lecz tylko czymś w rodzaju wzniostej „idei jagiellońskiej”. Innymi słowy, możemy żądać od Rosjan wyrzeczenia się imperializmu tylko wtedy, gdy sami raz na zawsze wyrzekniemy się naszego tradycyjnego i historycznego imperializmu

9. *Prostir swobody: Ukrajina na szpaltach paryz'koi „Kultury”*, wydawnictwo pidhotuwała B. Berdychowska, Kyjiw 2005, s. 161-162.

we wszystkich jego formach i przejawach. Tylko dla nas „idea jagiellońska” nie ma nic wspólnego z imperializmem. Ale dla Litwinów, Ukraińców i Białorusinów jest to tradycyjny polski imperializm w najczystszej postaci”<sup>10</sup>. Realizacja strategii porozumienia polsko-ukraińskiego wymagała przelamania wielu stereotypów i fobii. Formuła „bez niepodległej Ukrainy nie ma niepodległej Polski” dotyczyła wielu tematów tabu, w tym np. nienaruszalności wschodnich granic Rzeczypospolitej z początku II wojny światowej. Kwestia porozumienia polsko-ukraińskiego była uważana za „punkt zapalny” i wymagała dużej odwagi intelektualnej od tych, którzy chcieli ją poruszać. Jerzy Giedroyc angażował Ukraińców w dyskusje na tematy polsko-ukraińskie. Z „Kulturą” współpracowali m.in. Bohdan Osadczuk, Iwan Łysiak-Rudnycki, Jurij Szerch-Szeweliow i in. Osadczuk określił rolę dyskusji o problemach polsko-ukraińskich na łamach „Kultury” następująco: „Wielu naszych obecnych rodaków po obu stronach granicy na Bugu i Sanie nie zdaje sobie sprawy z całego procesu przemian w świadomości naszych społeczeństw i w działaniach polityków, jakie dokonały się na przestrzeni prawie stu lat. Bez „Kultury”, czyli bez Jerzego Giedroycia, granica polsko-ukraińska mogłaby być dziś polsko-ukraińskim Kosowem – skrwawioną ziemią. Zamiast tego, po długiej serii konfliktów i wojen oraz krótkich okresach przyjaźni, od wielu lat mamy układ oparty na wzajemnym zrozumieniu i wzajemnej potrzebie współpracy, a nawet przyjaźni, co w sumie przypomina realizację planów i porozumień między Józefem Piłsudskim a Symonem Petlurą. Bez Jerzego Giedroycia, jego koncepcji i praktycznych działań, nie mielibyśmy tego układu”<sup>11</sup>.

Budowanie solidarności między narodami jest spojrzeniem w przyszłość, jest podstawą konstruowania wzajemnie korzystnej i trwałej współpracy, wspierania się i rozumienia idei dobra wspólnego, które rodzi się nie w oparciu o partykularne interesy konkretnej wspólnoty, ale na zasadach dialogu między nimi. Mam nadzieję, że stosunki między Polską a Ukrainą, między narodami polskim i ukraińskim będą nadal budowane na zasadach

10. J. Mieroszewski, *Rosyjski „kompleks Polszczy” ta prostir ULB*, [w:] tamże, s. 199..

11. B. Osadczuk, *Rol Jerzy Giedroycia w polsko-ukraińskich widnoscynach*, „Duch i litera” 2007, nr. 17-18, s. 56-57.

solidarności i przyjaźni politycznej. Co więcej, solidarność między narodami powinna być rozszerzona na cały region Europy Środkowo-Wschodniej. Wszak hasło „Za wolność naszą i waszą!” weszło do kanonu (geo)politycznych uniwersaliów.

## Literatura:

1. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. Gromska D., Warszawa 2003.
2. Schmitt C. *The Concept of the Political*. Chicago and London 2007, p. 125.
3. Shore M. *The Bloody History Between Poland and Ukraine Led to Their Unlikely Solidarity*, <https://newrepublic.com/article/116956/poland-and-ukraine-bloody-history-aside-unlikely-allies>.
4. Arendt H., *Ljudy za temnych czasiv*, Kyjiw 2008, s. 318.
5. Kurnosow A., „Prometejizm 2.0”: usi wijny z Moskwoju, koły poliaki i ukrajinci buty razem, zakinczylisia peremohaju, <https://www.radiosvoboda.org/a/prometeizm-20-polshcha-ukrayina-moskoviya-viyna/32431384.html>.
6. Mieroszewski J., *Rosijśkyj „kompleks Polszczy” ta prostir ULB*, [w:] *Prostir swobody: Ukrajina na szpaltach paryz’koi „Kultury”*, wydawnictwo pidhotuwata B. Berdychowska, Kyjiw 2005, s. 199.
7. Osadczyk B., *Rol Jerzy Giedroycia w polśko-ukrajins’kich widnosynach*, „Duch i litera” 2007, nr. 17-18, s. 56-57.
8. *Prostir swobody: Ukrajina na szpaltach paryz’koi „Kultury”*, wydawnictwo pidhotuwata B. Berdychowska, Kyjiw 2005, ss.528.
9. Snyder T., *Narysy tajemnoji wijny. Polśkyj chudożnyk na służbi wyzwoleńnia Radians’koi Ukrajiny*, per. z anh. P. Hrycaka, Kyjiw 2023, ss. 400.
10. F. Tönnies, *Spilnota ta suspilstvo*, Kyjiw 2005, ss. 262.
11. F. Tönnies, *Teoria wspólnoty*, [w:] *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. A. Mencwel, Warszawa 2001, s. 269.
12. Szewczuk D., *Liudyna-lehenda*, „Deń”, <https://day.kyiv.ua/article/kultura/lyudyna-lehenda>.

## Дмитро Шевчук

### Солідарність між народами і політична дружба

Розпочати розмову про солідарність і політичну дружбу буде доречно звернення до есею німецького філософа Берхарда Вальденфельса під назвою «Nostra res agitur» (у перекладі – «Справа стосується нас»). Цей есей був написаний на одинадцятий день війни, яку Росія розв'язала проти України у лютому 2022 року. В ньому Вальденфельс, зокрема, підняв тему «Солідарності». Він пише так: «Мотив солідарності, який сягає ще ранньосоціалістичної громадської та кооперативної системи у Франції XIX століття, повертається улітку 1980 як ключова ідея польського руху Солідарності та як гасло Варшавського повстання, що входить в одну низку подій разом з Будапештським повстанням у 1956 та Празьким у 1968. І те, що нині відбувається в Україні, належить до переломних моментів бунтівної Європи, що бореться за свій вільний спосіб життя»<sup>1</sup>. Можна припустити, що нинішня солідарність народів народжується саме із цієї боротьби Європи за свій вільний спосіб життя.

Ідея солідарності є основою політики. Але передусім політики, яка керується моральними принципами, а не лише інтересами та досягненням мети будь-якою ціною. Основою доброї політичної спільноти слід вважати солідарну відповідальність, коли кожна людина відповідає за всіх інших. Відтак, солідарність можна визначити як взаємну підтримку, спільну відповідальність і одностайність.

Під час однієї з перших наших розмов про можливість організації я запропонував назву «Солідарність народів». Це була інтуїція, яка видалася надзвичайно вдалою. Анна Валентинович – це «Солідарність». Підтримка Польщею України – це також солідарність.

1. Вальденфельс Б. *Nostra res agitur*. <https://www.ji-magazine.lviv.ua/2022/Nostra%20res%20agitur.htm>



Зрештою, мені, як досліднику, який займається політичною філософією, тема солідарності і зокрема солідарності народів видається дуже важливою. Поняття солідарності, як відомо сягає, новочасного періоду історії Європи. Це період Великої французької революції і соціальних та політичних змін, які переживали європейські суспільства в модерні часи. Однак сама ідея солідарності сягає початків розуміння політики в нашій європейській цивілізації.

Перш за все, слід звернути увагу на самий початок політичного світу. Ми бачимо пошуки основ доброго політичного порядку ще з часів Сократа. У контексті цих пошуків Арістотель писав не про солідарність, а подав ідею політичної дружби, яка може бути не тільки між людьми, а й між державами. Тож ідею солідарності народів слід виводити саме з ідеї політичної дружби.

В ХХ столітті німецький філософ Карл Шміт представив суть політики у протиставленні «друг-ворог»<sup>2</sup>. При чому основну увагу він звернув на постать «ворога», що, на мою думку, зумовлено часом в якому жив Шміт, та його схиланням в бік німецького тоталітаризму. Разом з тим, відштовхуючись від цієї концепції, більш важливо розглядати політичний світ як світ спів-буття із другом. Це спів-буття закладає онтологічні передумови творення політичної спільноти.

Дружба в її соціальному вимірі є скріпленням солідарності. Вона стає онтологічною передумовою для інших типів спільнотних зв'язків. При цьому дружба має здатність не лише витворювати близькість між людьми. Що важливо для політичного світу, – вона здатна витворювати спільне місце. Із переплетіння таких спільних місць, заснованих на дружбі, формується політична топографія. У праці Фердинанда Тьоніса це місце окреслене як «невидима місцевість»<sup>3</sup>. З таким окресленням варто погодитися, оскільки маємо справу із дійсно невидимістю топосу. Його існування засноване не позначенням на фізичному просторі, але розділенням спільності між друзями.

2. Schmitt C. *The Concept of the Political*. Chicago and London: The University of Chicago Press, 2007. 125 p.

3. Тьоніс Ф. *Спільнота та суспільство*. Київ: Дух і літера, 2005. С. 29.

Екзистенційним підґрунтям дружби виступає людяність. Більше того, це людяність не в її «органічній» формі, але в формі «культурній», певним чином обробленій. В Ханни Арендт є відома праця «Люди за темних часів». В ній вона зазначає, що «культурна» людяність передбачає безкорисливість та відкритість, співпереживання радості з іншим. Людяність як співпереживання радості пов'язана із дружбою, що має не стільки особистісне, скільки політичне значення. Ця дружба, твердить Х. Арендт, не терпить порожнього базікання. Дружба, яка проявляється через бесіду, що стала основою давньогрецького полісу. «У співбесіді, – пише Х. Арендт, – проявляється політична значущість дружби і притаманної їй людяності. Така бесіда (на відміну від інтимної розмови, за якої індивідуальні душі говорять про себе), хай і просотана задоволенням від присутності друга, належить до спільного світу, котрий лишається "нелюдським" у найбуквальнішому сенсі слова, якщо люди його постійно не обговорюють»<sup>4</sup>.

Якщо вже мова зайшла про бесіду і комунікацію між друзями, то Друг – це той, хто наділений голосом, кого ми налаштовані вислухати. Завдяки цьому друг має здатність явити свою позицію, що в політичному сенсі складає його екзистенційне (а не лише юридичне) право. У філософії є онтологічна категорія «Голос друга». Категорію «голос друга» зустрічаємо, зокрема, в праці М. Гайдеггера «Буття і час», коли він говорить про здатність людського буття вміти бути в якості слухання голосу друга, і цю властивість ми носимо із собою.

На основі цього Гайдеггерівського пасажу, французький філософ Франсуа Федьє розуміє дружбу як те, що поміщене в саме «серце» людського буття. Дружба виявляє «присутність» іншості, а тому вона витворює зв'язок людини із кимось іншим. Чим більший досвід іншості Іншого (друга), тим більш реальною є дружба. Друг характеризується унікальністю, він являє нам неможливість повного зведення свого світу до нашого досвіду.

Спілкування як основа полісу – це ідея Аристотеля. І знову ми звертаємося до його ідей. Феномен дружби осмислюєть-

---

4. Арендт Х. *Люди за темних часів*. Київ: Дух і Літера, 2008. С. 49.

ся Аристотелем в «Нікомаховій етиці». Дружба пов'язується із поняттям блага. Бути друзями, згідно із давньогрецьким філософом, означає бажати одне одному блага, при чому робити це бажання явним, що визначає соціальні та політичні наслідки дружби. Вона може бути потрактована як пошук досягнення спільного блага. Постає однак питання про справжність і постійність прояву дружби у політичному світі. Аристотель, зокрема, твердить, що другом хтось може бути із необхідності чи з користі, і саме такою часто є дружба політична, наприклад, між державами, які творять військові союзи. Відповідно до цього, давньогрецький мислитель розмірковує про суть досконалої дружби. Досконала дружба для нього буває між людьми добродішними і за добродішністю одне до одного подібними, оскільки вони однаково бажають одне для одного власне блага, остільки добродішні, а добродішні вони самі по собі<sup>5</sup>. Ця дружба є дружбою автентичною, а не в силу якихось зовнішніх обставин, і саме через це вона залишається постійною (її постійність залежить від добродішності, а добродішність, згідно з Аристотелем, є постійною). Дружба на основі добродішності є своєрідним взірцем дружби, всі інші види дружби співвідносяться із нею.

Справжня дружба і справжня солідарність народів проявляється в кризові часи. Очевидно рацію мав чеський філософ Ян Паточка, який писав про солідарність потрясених, себто солідарність тих, хто розуміє і не є байдужим. Це спосіб відкриття можливості взаємної підтримки та екзистенціального опору заклинам. Як писав Паточка, це солідарність тих, хто розуміє, що таке життя і смерть, а отже, і історія. Саме солідарність потрясених може протистояти війні.

Саме той феномен, який Паточка називає солідарністю потрясених, лежить в основі політичної дружби між Україною і Польщею. Це помічає, наприклад, Марсі Шор, американська історикня, дослідниця історії Східної Європи, професорка Єльського університету. Посилаючись на ідею «солідарності

---

5. Aristotle. *Nicomachean Ethics*. <https://classics.mit.edu/Aristotle/nicomachaen.html>

потрясених» Яна Паточки, вона зазначає таке: «Незважаючи на криваву історію – чи, можливо, частково через неї – ніхто в Європі не дбає про українців більше, ніж поляки»<sup>6</sup>.

Через призму політичної дружби можемо розглядати історичні події та постаті, які сприяли польсько-українському порозумінню і стали основою нинішньої взаємопідтримки.

Передусім політична філософія солідарності між народами може стати інтерпретаційним тлом для аналізу прометеїзму та його впливу на дискурс польсько-українського порозуміння в ХХ столітті, яке в подальшому розвивалося такими посталями як Єжи Гедройць, Богдан Осадчук, Юзеф Лободовський, Юліуш Мєрошевський та інші.

Прометеївський рух, як відомо, виник в міжвоєнний період і концентрувався на співпраці Польщі з народами, які боролися з Росією за свою незалежність. Тімоті Снайдер окреслює його передусім як «антикомуністичний інтернаціонал». Він зазначає: «Поки Москва намагалася використати комуністичні партії в європейських країнах для захисту власних інтересів, прометеїсти намагалися використати національні питання в Радянському Союзі, аби підірвати комунізм. Назва руху була неоднозначною: комусь вона вказувала на давність культури самих пригноблених націй, ще комусь – на ідею привнесення зовнішнього вогню у внутрішній морок Радянського Союзу. Сам рух об'єднував великих стратегів з Варшави і патріотів у вигнанні, чийм спробам заснувати незалежні держави перешкодили більшовики»<sup>7</sup>. Разом з тим, існують усі підстави ствердити, що прометеїзм був спрямований на подолання імперії у різних її формах та проявах («руського мира», якщо використати сучасне окреслення). На мій погляд, окрім геополітичних ідей (як, наприклад, концепція Міжмор'я, доктрина УЛБ) цей рух розвивав концепцію політичних спільнот як *Res*

6. Shore M. *The Bloody History Between Poland and Ukraine Led to Their Unlikely Solidarity*, <https://newrepublic.com/article/116956/poland-and-ukraine-bloody-history-aside-unlikely-allies>

7. Снайдер Т. *Нариси таємної війни. Польський художник на службі визволення Радянської України*. Пер. з англ. Павла Грицака. Київ: ТАО, 2023. С. 72.

*Publica* (суверенних національних держав, звільнених від російської окупації), співпраці між ними і взаємопідтримки.

«Солідарність між народами» в прометеїському русі можна вбачати у відомому гаслі «З нашу і вашу свободу!». Прометеїзм демонструє нам політичний реалізм і прагматизм, з одного боку, а також романтизм і бажання розвивати проекти минулого, що засновані на свободі і незалежності народів, з іншого. Основи ідеї «солідарності між народами» слід шукати саме в поєднанні прагматизму і романтизму. Романтизм не дозволяє прагматизмові перетворитися на інструменталізм, натомість прагматизм не дозволяє романтизмові творити виключно ілюзорні та утопічні політичні проекти. В результаті цього твориться дискурс, в межах якого відбувається діалог між народами з метою реалізації інтересів кожного та досягнення спільного блага.

З огляду на це можемо виголосити тезу, що ідеї представників прометеїзму початку ХХ століття стали основою того, що можна назвати солідарністю між польським та українським народами. Також саме ці ідеї витворили дискурс співпраці, діалогу та порозуміння. Звернення до «солідарності між народами» і руху прометеїзму, а також спроба накладання цих двох аспектів польсько-української співпраці, може бути ключем до сьогоднішньої підтримки, яку уже названо «Прометеїзм 2.0»<sup>8</sup>.

Крім того, я переконаний, що беручи до уваги ідеї прометеїзму і прометеїзму 2.0, ми можемо розвивати історичний, політологічний та філософський аналіз ідеї «солідарності між народами» як основу творення сучасної європейської ідентичності і більш детального розуміння справжніх цінностей і цілей політики в Європі. Прометеїзм як історичний приклад не лише теоретичної розробки ідей, що стосуються реалізації «солідарності між народами», але також їх практична реалізація у витворенні дискурсу співпраці і польсько-українського порозуміння в ХХ столітті, може бути ключем для пошуку інших традицій та європейських рухів, орієнтованих на схожу політичну філософію.

8. Курносів А. «Прометеїзм 2.0»: усі війни з Москвою, коли поляки і українці були разом, закінчилися перемогою, <https://www.radiosvoboda.org/a/prometeizm-20-polshcha-ukrayina-moskoviya-viyna/32431384.html>

Концепція творення доброго сусідства між поляками та українцями постала в рамках паризького часопису «Культура», редактором якого був Єжи Гедройць. Ця концепція стала визначальною для відносин між обома народами в другій половині ХХ століття і сприяла примиренню й доланню взаємних стереотипів. Наслідком втілення в дійсність цієї концепції стало, зокрема, те, що у Польща стала першою державою, яка у 1991 році визнала незалежність України.

Паризька «Культура» Єжи Гедройця стала своєрідним «простором свободи». Саме це допомогло редакторові зорганізувати обговорення щодо майбутнього Центрально-Східної Європи. У контексті цих дискусій були розвинуті принципи української стратегії Гедройця, які стали підґрунтям сучасної східної політики Польщі. Головна ідея цієї стратегії така: без незалежної України не може бути незалежної Польщі. Як писалося на сторінках часопису 1953 року, «Польща може здобути і втримати свою незалежність лише в рамках усієї сфедералізованої Європи. Ми стверджуємо, що право участі в майбутній федеративній європейській спільноті мають не лише ті нації, які мали свої незалежні держави на 1939 рік, але й українці та білоруси. З огляду на загрозу російського імперіялізму - теперішню і майбутню - постання незалежної України та її участь у європейській федеративній спільноті є для Польщі справою першорядного значення»<sup>9</sup>

При цьому слід підкреслити, що, виступаючи проти російського імперіялізму, автори «Культури» не погоджувалися також із імперіялізмом польським. Юліуш Мерошевський у відомій статті «Російський "польський комплекс"» стверджував: «Ми не можемо вважати, що кожна великоросійська програма є імперіялізмом – натомість польська східна програма жодним імперіялізмом не є, а лише такою собі вознесеною «ягелонською ідеєю». Іншими словами, ми можемо вимагати, щоб росіяни зреклися імперіялізму лише за умови, що самі раз і назавжди зречемося нашого традиційно-історичного імперіяліз-

9. *Простір свободи: Україна на шпальтах паризької «Культури»*, Вид. підготувала Богуміла Бердиховська, Київ: Критика, 2005, С. 161-162

му в усіх його формах і виявах. Це тільки для нас «ягелонська ідея» не має нічого спільного з імперіялізмом. А для литовців, українців і білорусів вона є традиційним польським імперіялізмом у найчистішому вигляді»<sup>10</sup>.

Для реалізації стратегії польсько-українського порозуміння слід було позбутися багатьох стереотипів і фобій. Формула «без незалежної України немає незалежної Польщі» порушувала цілий ряд тем-табу, серед яких, наприклад, непорушність східних кордонів Речі Посполитої, які та мала на початок Другої світової війни. Тема польсько-українського порозуміння вважалася «вибуховою» й вимагала від тих, хто хотів її порушувати, неабиякої інтелектуальної сміливості.

До обговорення польсько-українських проблем Єжи Гедройць залучав українців. Із «Культурою» співпрацювали Богдан Осадчук, Іван Лисяк-Рудницький, Юрій Шерех-Шевельов та ін. Роль, яку відіграло обговорення польсько-українських проблем на сторінках «Культури», Богдан Осадчук, зокрема, визначив у такий спосіб: «Чимало наших теперешніх земляків з обох боків кордону на Бузі та Сяні не усвідомлює всього процесу змін у свідомості наших суспільств і в діяльності політиків, що відбулися протягом майже сторіччя. Без "Культури", тобто без Єжи Гедройца, польсько-українське прикордоння могло б зараз бути польськоукраїнським Косовом - взаємним кровопролиттям. Замість цього після тривалої смуги конфліктів і воєн, коротких періодів дружби, ми протягом уже багатьох років маємо систему, що спирається на взаєморозуміння й обопільну потребу співпраці й навіть дружби, яка в загальних рисах нагадує реалізацію планів і домовленостей Юзефа Пілсудського з Симоном Петлюрою. Без Єжи Гедройца, його концепцій і практичної діяльності, у нас би цього не було»<sup>11</sup>.

10. Мерошевський Ю. *Російський «польський комплекс» та простір УЛБ, в: Простір свободи: Україна на шпальтах паризької «Культури»*, Вид, підготувала Богуміла Бердиховська, Київ: Критика, 2005, С. 199.

11. Осадчук Б. *Роль Єжи Гедройца в польсько-українських відносинах*, Дух і літера, 2007, № 17-18, С. 56-57.

Вибудовування солідарності народів – це погляд в майбутнє, оскільки на цій основі формується прагнення вибудувати взаємовигідну і сталу співпрацю, підтримку одне одного, розуміння ідеї спільного блага, яке народжується не на основі партикулярних інтересів окремої спільноти, а на принципах діалогу між спільнотами. Маю надію, що стосунки між Польщею та Україною, між польським та українським народами й надалі будуть вибудовуватися на принципах солідарності та політичної дружби. Більше того, солідарність між народами має розширюватися на увесь регіон Центральної та Східної Європи. Адже гасло «За нашу і вашу свободу!» уже перетворилося на певну (гео)політичну універсалію.

### Література:

1. Aristotle. Nicomachean Ethics, <https://classics.mit.edu/Aristotle/nicomachaen.html>
2. Schmitt C. The Concept of the Political. Chicago and London: The University of Chicago Press, 2007. 125 p.
3. Shore M. The Bloody History Between Poland and Ukraine Led to Their Unlikely Solidarity, <https://newrepublic.com/article/116956/poland-and-ukraine-bloody-history-aside-unlikely-allies>
4. Арендт Х. Люди за темних часів. Київ: Дух і Літера, 2008. 318 с.
5. Курносів А. «Прометеїзм 2.0»: усі війни з Москвою, коли поляки і українці були разом, закінчилися перемогою, <https://www.radiosvoboda.org/a/prometeizm-20-polshcha-ukrayina-moskoviya-viyna/32431384.html>
6. Мєрошевський Ю. Російський «польський комплекс» та простір УЛБ, в: Простір свободи: Україна на шпальтах паризької «Культури», Вид. підготувала Богуміла Бердиховська, Київ: Критика, 2005, С. 195-209.
7. Осадчук Б. Роль Єжи Ґєдройца в польсько-українських відносинах, Дух і літера, 2007, № 17-18, С. 46-57.
8. Простір свободи: Україна на шпальтах паризької «Культури», Вид. підготувала Богуміла Бердиховська, Київ: Критика, 2005, 528 с.



9. Снайдер Т. Нариси таємної війни. Польський художник на службі визволення Радянської України. Пер. з анг. Павла Грицака. Київ: ТАО, 2023, 400 с.
10. Тьоніс Ф. Спільнота та суспільство. Київ: Дух і літера, 2005. 262 с.
11. Шевчук Д. Людина-легенда, Газета «День», <https://day.kyiv.ua/article/kultura/lyudyna-lehenda>

## Jan Piekto

### Inspiracja sowiecka w dramacie wołyńskim. Manipulacja sowieckiej propagandy faktami wołyńskimi.

Aby zrozumieć, co dzieje się obecnie w stosunkach polsko-ukraińskich, potrzebne jest spojrzenie na wcześniejsze etapy tych relacji i szerszy kontekst historyczny, a mianowicie także na okres, w którym doszło do pierwszej Tragedii Wołyńskiej. Aby rozeznać się w szczegółach tego, o czym mówimy, warto sięgnąć po książkę znanego amerykańskiego historyka Timothy'ego Snydera zatytułowaną „Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę”. Autor opowiada historię wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego, który był przyjacielem marszałka Józefa Piłsudskiego. Józewski próbował zrealizować plan współpracy polsko-ukraińskiej w trudnych warunkach, jakie ukształtowały się po I wojnie światowej. Był to projekt skonstruowany w duchu prometejskim, opierający się na sojuszu z Ukraińcami. Plan przewidywał, że wspólnie z Ukraińcami, Litwinami i Białorusinami powinniśmy walczyć o wolność i demokrację z wrogiem, jakim była najpierw Rosja, a potem Związek Sowiecki. To był niezwykle projekt, o którym niewiele wiemy. W pewnym sensie zakończył się sukcesem, gdyż „zasadził korzenie” stosunków polsko-ukraińskich, czego owoce widać dziś. Pomimo, że wojska polskie i ukraińskie wspólnie były w stanie zdobyć Kijów w 1920 roku, musiały się wycofać w wyniku ofensywy bolszewickiej. Wtedy doszło do pierwszej Tragedii Wołyńskiej. Pojawiło się zagrożenie, że Polska może zostać zdobyta, a wojska bolszewickie pójdą dalej. Bolszewicy zostaliby raczej gościnnie przyjęci w Niemczech, gdzie masowo powstawały Rady Robotnicze, a następnie dotarliby do samego Paryża. Na szczęście tak się nie stało, także dzięki pomocy Ukraińców. W szczególności za sprawą skutecznej obrony Zamościa pod dowództwem Marka Bezruczki – generała armii Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Musimy sobie uświadomić, że mieliśmy wprawdzie szansę by wcielić w życie projekt współpracy polsko-ukraińskiej, ale okoliczności historyczne były niesprzyjające. Pomysł federacyjny Józefa Piłsudskiego upadł. Alianci nakłonili Polskę do podpisania traktatu ryskiego w 1921 roku, czego konsekwencją była utrata sojuszników, jakimi byli Ukraińcy. Ukraińska armia została internowana na terytorium Polski, a znaczna liczba ukraińskich oficerów odnalazła swoje miejsce w polskiej armii. Należy podkreślić, że nawet po tym Ukraińcy byli traktowani z godnością i honorem. Sam Piłsudski przeprosił i przyznał publicznie, że nie tak powinno być. Jednak ta gorzka karta historii została dobrze zapamiętana przez dużą część ukraińskiej elity.

Po tych wydarzeniach Polska, która niedawno odrodziła się po I wojnie światowej, znalazła się w bardzo trudnej sytuacji – pomiędzy dwoma byłymi okupantami. Jednym z nich były nowe Niemcy, w których zaczął odradzać się rewanżyzm, a drugim Rosja Sowiecka, która również miała agresywne plany. Ówczesny rząd II RP przyjął ideologię Stronnictwa Narodowego. W tym czasie stosunki polsko-ukraińskie uległy pogorszeniu. Polityka polskiego rządu wobec Ukraińców była nieprzychylna.

Zarówno niemieckie, jak i sowieckie służby wywiadowcze podjęły wysiłki, aby te relacje polsko-ukraińskie skutecznie rozgrywać. Decydenci niemieccy i sowieccy przewidywali, że konflikt między Polakami i Ukraińcami zapewni im odniesienie politycznych korzyści. Ostatecznie rzeczywiście szanse wykorzystali wraz z wybuchem II wojny światowej. Tragicznym przykładem może być postać Stefana Bandery, który jak wiemy z historii, nie brał udziału w wydarzeniach drugiej Tragedii Wołyńskiej, gdyż był przetrzymywany w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen wraz z żołnierzami Armii Krajowej, którzy zostali aresztowani przez Niemców. Pomimo sojuszu niemiecko-ukraińskiego, który został zawarty w celu walki z Sowietami oraz początkowego wsparcia dążeń niepodległościowych Ukraińców, na które Hitler ostatecznie się nie zgodził, Bandera został aresztowany.

Wspomniałem o pierwszej Tragedii Wołyńskiej. Chcę wrócić do tego tematu. Chodzi o wydarzenia, które miały miejsce w roku 1920, kiedy wojska bolszewickie szły na Warszawę. Wraz z armią

przybyli komisarze polityczni, którzy przekazywali prostą wiadomość miejscowej ludności, w szczególności ukraińskim chłopom na Wołyniu: „Jeśli zabijesz polskich panów, cała ich własność: ziemia, gospodarstwo, zwierzęta gospodarskie – będzie należeć do ciebie”. I dokładnie tak zaczęło się wtedy dziać. Niestety, wydarzenia te nie doczekały się zbyt wielu opracowań, ponieważ ani politycy, ani historycy nie byli szczególnie zainteresowani tym tematem. Wiem o tych wypadkach z mojej własnej rodzinnej historii. Brat mojego dziadka, który miał gospodarstwo na Wołyniu, padł ofiarą tej zbrodni. Te działania były inicjowane przez sowieckich komisarzy. Zginęła prawie cała rodzina brata mojego dziadka, a tylko najmłodsze dzieci, ukrywane przez ukraińską nianię, zdołały uciec i przeżyć do czasu wyparcia bolszewików i powrotu wojsk polskich.

Należy pamiętać, że Wołyń, o czym pisze w swojej książce Timothy Snyder, był bardzo ciekawym terytorium pod względem etnograficznym. Przeważającą większość ludności stanowili Ukraińcy, byli też Polacy, którzy posiadali duże gospodarstwa rolne. Byli też Czesi, Żydzi i Węgrzy. Ogólnie rzecz biorąc, była to przestrzeń zamieszkała przez wiele narodów, gdzie wojewoda Józewski próbował wdrożyć projekt wieloetnicznej wspólnoty. Plan nie powiódł się i Józewski został odwołany ze stanowiska przez przeciwników Piłsudskiego. Gdyby jego koncepcja ziściła się, całkiem możliwe, że nie doszłoby do tragedii na Wołyniu w 1943 roku.

Należy zauważyć, że scenariusz, który został zrealizowany w 1943 roku na Wołyniu, jest w pełni zgodny ze schematem wydarzeń z roku 1920. Przestanie było takie samo: „jeśli zdołasz zabić wszystkich, możesz zdobyć ich gospodarstwa”. To, co wydarzyło się na Wołyniu w 1943 roku, nie miało nic wspólnego z państwem ukraińskim, które wówczas nie istniało, ani z państwem polskim, które zostało unicestwione przez Hitlera. Konflikt był podsycany przez władze niemieckie i sowieckie, bo każdy z okupantów próbował go wyzyskać do swoich celów. Mam nadzieję, że te uwagi pomogą zrozumieć, że te sprawy nie są tak proste, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. Sowieckie i hitlerowskie uwikłanie w Tragedię Wołyńską wynikało z faktu, że w interesie okupantów leżało skłócenie Ukraińców i Polaków.

W młodości miałem okazję zapoznać się z archiwalnymi dokumentami zawierającymi zapis rozmów, które toczyły się między delegacją ukraińskich polityków emigracyjnych w Londynie, a polskim rządem na uchodźstwie. Dyplomaci mówili o nawiązania relacji. Niestety w tamtym czasie współpraca nie była realna. Stała się możliwa później, po Tragedii Wołyńskiej, kiedy OUN-UPA i AK-WiN wspólnie zaatakowały komunistyczne więzienie w Hrubieszowie i uwolniły swoich towarzyszy. Tak więc pewne rzeczy, które były niemożliwe w 1943, okazały się możliwe dopiero w roku 1946, ale niestety było już za późno.

Historia mogła potoczyć się inaczej, gdyby politycy po obu stronach myśleli bardziej strategicznie. Wiedza, którą dysponujemy dzisiaj, nie była wtedy dostępna i dlatego doszło do tragedii, która podzieliła Polaków i Ukraińców. Ciekawostką jest fakt, że po II wojnie światowej, gdy powstała PRL, czyli komunistyczne państwo polskie, o Tragedii Wołyńskiej się nie mówiło. Był to temat niewygodny, bo dotyczył terytorium, które kiedyś należało do Rzeczypospolitej. O tym się milczało. Nie przeszkodziło to jednak w prowadzeniu nagonki na UPA, która walczyła o niepodległość swojego kraju z władzą sowiecką i komunistycznym wojskiem polskim. Działania UPA były dość skuteczne, ponieważ udało im się nawet zastrzelić generała Karola Świerczewskiego. W PRL rozpoczęły się prześladowania UPA, represje wobec Ukraińców, doszło do akcji „Wisła” i masowych deportacji Ukraińców na tzw. „ziemie odzyskane”. W PRL Ukraińcy byli traktowani jako „trzecia kategoria obywateli”.

Jeszcze raz powrócę do historii mojej rodziny. Babcia mojej żony była Ukrainką, żoną polskiego oficera, który służył w polskiej armii w 1939 roku. Został schwytany przez Niemców i zginiął w jednym z obozów koncentracyjnych. Babcia mojej żony mieszkała z dziećmi po drugiej stronie Bugu, na styku dzisiejszej Białorusi i Ukrainy. Tam też rozegrały się znane nam wydarzenia z 1943 roku. Najbardziej zagrożone, zarówno po stronie polskiej, jak i ukraińskiej, były rodziny mieszane, gdzie jedna osoba była Ukraińcem/Ukraińką, a druga Polakiem/Polką. Babcia mojej żony wraz z dziećmi przepłynęła się więc przez Bug i uciekła prawdopodobnie ratując życie. Pamiętając o tym wszystkim, co

widziata, zupełnie nie mówiła o minionych wydarzeniach. Miała polskie nazwisko i starała się nie przyznawać, że jest Ukrainką. W domu nigdy nie mówiła po ukraińsku. Jednak kiedy już była ciężko chora i majaczyła, nieświadomie mówiła po ukraińsku.

Mając w pamięci przykłady z historii mojej rodziny – brata mojego dziadka, który miał duże gospodarstwo na Wołyniu, i babcię mojej żony, która była Ukrainką – jako ambasador Polski w Kijowie próbowałem realizować politykę, która zbliżałaby nas do siebie, a nie oddalała. Rosyjski atak na Ukrainę przybliżył nasze narody. Ważne jest, aby nie utracić tego momentu. Musimy pamiętać o dziedzictwie sojuszu marszałka Józefa Piłsudskiego i atamana Symona Petlury. Pamiętajmy o projekcie federacji, o tym, co zrodziło się w marzeniach i działaniach „prometejczyków”.

Niedawno uczestniczyłem w konferencji w Wilnie poświęconej tzw. „Trójkątom Lubelskiemu”. Dyskutowano tam również o demokratycznej przyszłości Białorusi. Mamy obowiązek myśleć o przyszłości. Mołdawia i Gruzja również powinny znaleźć się w naszym polu widzenia. Powinniśmy myśleć tak, jak kiedyś myśleli „prometejczycy”. Podsumowując, chcę powiedzieć: „Chwała Ukrainie i chwała Polsce!”. Bądźmy razem, aby wygrać!

## Ян Пекло

### Радянське втручання у Волинську трагедію. Маніпуляція радянської пропаганди волинськими фактами

Для того, щоб зрозуміти, що відбувається в цей момент в польсько-українських відносинах, слід звернутися до попередніх періодів та більш широкого контексту, а саме до часу, коли відбулася перша Волинська трагедія. Щоб зрозуміти детально про що йдеться, доцільно звернутися до книги відомого американського історика Тімоті Снайдера, яка має назву «Нариси таємної війни». Ця книга розповідає історію Волинського воєводи Генрика Юзефського, який був другом маршалка Юзефа Пілсудського. Юзефський намагався реалізувати план польсько-української співпраці в складних умовах, які склалися після Першої світової війни. Це був проект із прометейським духом, згідно з яким передбачалося зберегти союз із українцями. Крім того, він передбачав, що слід разом із українцями, литовцями, білорусами боротися за свободу та демократію із ворогом, яким була спочатку Росія, а потім – Радянський Союз. Це був незвичайний проект, про який не так багато знаємо. В певному сенсі його реалізація вдалася, оскільки він «висадив в землю коріння» польсько-українських стосунків, які сьогодні дають плоди. Однак, незважаючи на те, що польська армія та українська армія змогли здобути Київ в 1920 році, в результаті більшовицького наступу довелося відступати. І внаслідок цього відбулася перша Волинська трагедія. А саме: відбувався більшовицький наступ на Варшаву, з'явилася загроза, що Польща може бути захоплена, що більшовицькі війська підуть далі. Була ймовірність, що більшовиків радо вітали б в Німеччині, де масово з'являлися робітничі ради, і тоді вони б дісталися аж до Парижу. На щастя цього не сталося, дякуючи допомозі українців. Зокрема, завдяки ефективній обороні Замостя під керівництвом генерала-хорунжого армії Української народної республіки Марка Безручка.

Ми повинні усвідомити, що мали шанс, але історичні обставини були несприятливими. Задум Юзефа Пілсудського про створення федерації не здійснився. Західні союзники схилили Польщу до підписання Ризького миру, в результаті якого, як потім це було потрактовано історією, польська сторона втратила своїх вірних союзників, якими були українці. Українська армія була інтернована на територію Польщі, значна частина українських офіцерів знайшла своє місце в польській армії. Однак треба відзначити, що українці навіть після цього були потрактовані гідно і з почестями. Сам маршалек Пілсудський попросив пробачення і визнав, що не так усе мало статися. Але цю гірку сторінку історії значна частина української інтелектуальної еліти добре пам'ятає.

Після усіх цих подій, Польща, яка відродилася після Першої світової війни, опинилася в дуже складній ситуації поміж двома колишніми окупантами. Один у вигляді нової Німеччини, в якій почав відроджуватися реваншизм, другий – це радянська Росія, яка трансформувалася в Радянський Союз і також мала загарбницькі плани. Тогочасний уряд II Речі Посполитій перейняв ідеологію Партії народної демократії. Тоді відбувся занепад польсько-українських відносин. Дійшло до того, що політика польської влади по відношенню до українців не була позитивною.

Дві розвідки – німецька і радянська – докладали значних зусиль, аби ефективно використати польсько-українські стосунки. Влада Німеччини і Радянського Союзу передбачала, що антагонізми між поляками та українцями будуть до них корисними в політичному плані. Зрештою, вони використали цей шанс з початком Другої світової війни. Трагічним прикладом може бути постать Степана Бандери, який, як відомо з історії, не брав участі в реалізації цілей другої Волинської трагедії, оскільки перебував в концтаборі Заксенгаузен разом з вояками Армії Крайової, котрих німці взяли в полон. Незважаючи на німецько-український союз, який було заключено з метою боротьби із Радянським Союзом, аби Україна могла створити свою незалежну державу, Гітлер не погодився з цією ідеєю і Бандера був арештований.



На початку я сказав про першу Волинську трагедію. Хоч повернутися до цієї теми. Мова йде про події, які мали місце в 1920 році, коли більшовицькі війська наступали на Варшаву. Разом з військами прийшли політичні комісари, які трансклювали місцевому населенню, зокрема українським селянам, на Волині дуже просте повідомлення: «Якщо ви повбиваєте польських панів, то все їхнє майно, – земля, господарство, худоба, – буде належати вам». І саме це почало тоді відбуватися. На жаль, ці події мало досліджені, оскільки ані політики, ані історики не були цією темою особливо зацікавлені. Я це знаю з історії моєї власної родини. Брат мого діда, який мав господарство на Волині, став жертвою цього злочину. Ці злочини відбувалися з ініціативи та підбурювання зі сторони радянських комісарів. Практично уся родина брата мого діда була вбита, лише найменшим дітям, яких заховала українська няня, вдалося урятуватися і вижити до моменту, коли більшовицькі війська були відкинуті і повернулася польська армія.

Слід пам'ятати, що Волинь, як пише про це у своїй книзі Тімоті Снайдер, була дуже цікавою в етнографічному плані території. Переважну більшість населення складали українці, мешкали також поляки, які володіли великими сільськими господарствами. Крім того, мешкали там чехи, євреї, угорці. Загалом це був багатоетнічний простір, де воєвода Юзефський намагався реалізувати проект багатоетнічної спільноти. Однак цей проєкт не був успішний і Юзефського було звільнено супротивниками Пілсудського. Якби цей проєкт вдалося реалізувати, то цілком можливо, що трагедії 1943 року на Волині не сталося б.

Слід зауважити, що сценарій, який було реалізовано в 1943 році на Волині, цілком співвідноситься зі сценарієм подій 1920 року. Посил був такий самий: «Якщо вдасться усіх вбити, то можна буде отримати їхнє господарство». Те, що сталося на Волині в 1943 році не мало відношення ані до Української держави, якої тоді не існувало, ані до Польської держави, яка була знищена Гітлером. Конфлікт роздмухувався німецькою і радянською владою, адже кожен з окупантів намагався використати його в своїх цілях. Я думаю, що ці мої спостереження допоможуть зрозуміти, що ці справи не є такими простими,

як здається на перший погляд, Радянська і гітлерівська участь у Волинській трагедії була пов'язана з тим, що окупанти мали зацікавленість у тому, аби не існувало порозуміння між українцями і поляками.

У часи своєї молодості, я мав можливість познайомитися в архіві із документами, в яких містяться розмови, які відбувалися між делегацією українських політиків в еміграції в Лондоні і польським урядом в екзилі. Там йшлося про прагнення налагодити співпрацю. Тоді такої співпраці не вдалося налагодити. Вона стала можливою пізніше, уже після Волинської трагедії, коли ОУН-УПА та АК-WiN здійснила напад на в'язницю у Грубешові і визволили своїх побратимів. Тож деякі речі, які були неможливими у 1943 році в 1945 році стали можливими, але, на жаль, уже було пізно.

Багато що могло статися інакше, якби політики з однієї і другої сторони мислили більш стратегічно. Того знання, яке ми маємо сьогодні, тоді не було, а тому сталася трагедія, яка поділила поляків і українців. Цікавим фактом є те, що після Другої світової війни, коли постала Польська народна республіка, тобто комуністична польська держава, про Волинську трагедію не говорилося. Це була невігідна тема, оскільки стосувалася території, яка колись належала Речі Посполитій. Про це не говорилося, але спричинило акцію проти УПА, яка боролася за незалежність своєї країни із радянською владою, а також із комуністичним польським військом. При чому боротьба воjakів УПА була досить ефективною, адже їм вдалося застрелити генерала Кароля Сверчевського. В ПНР почалися переслідування УПА, почалися гоніння українців, дійшло до операції «Вісла», до масового переселення українців на так звані «повернені території». В Польській народній республіці українців трактували як «третю категорію громадян».

Ще раз звернуся до історії моєї родини. Бабуся моєї дружини була українкою, дружиною польського офіцера, який служив в Польській армії в 1939 році. Він потрапив у полон до німців і загинув в одному із концентраційних таборів. Бабуся моєї дружини залишилася з дітьми на господарстві з іншого боку Бугу на стику сьогоднішньої Білорусі та України. Там також мали

місце відомі нам події 1943 року. Найбільш загроженими як з польської сторони, так і з української були змішані сім'ї, де один хтось був українцем чи українкою, а інший – поляком/полькою. Бабуся моєї дружини разом зі своїми дітьми переправилася через Буг і втекла. Пам'ятаючи усе те, що з нею трапилося, вона не розповідала про ті події взагалі. Вона мала польське прізвище і старалася взагалі не зізнаватися, що вона є українкою. Вдома не говорила українською. Однак, коли вона тяжко захворіла і марила, тоді несвідомо говорила українською.

Маючи в моїй родинній історії два приклади – брата мого дідуся, який мав велике господарство на Волині, і бабусі моєї дружини, яка була українкою, я намагався в статусі польського посла в Києві реалізовувати політику, яка б нас зближувала, а не віддаляла. Російський напад на Україну спричинив також зближення наших народів. Важливо не втратити цей момент. Ми маємо пам'ятати про спадщину маршалка Юзефа Пілсудського і отамана Симона Петлюри. Слід пам'ятати про проект федерації, про те, що постало в мріях і діях прометеїстів.

Нещодавно я був у Вільнюсі на конференції, яка була присвячена «Люблінському трикутникові». Обговорювалося там також демократичне майбутнє Білорусі. Ми повинні мислити про майбутнє. В нашому полі зору має бути також Молдова, Грузія. Ми повинні мислити так, як свого часу мислили прометеїсти. Підсумовуючи, хочу сказати: «Слава Україні і слава Польщі!». Нам треба бути разом, щоб перемогти!

## Petro Kraluk

### Współpraca wojskowa między Ukraińcami i Polakami: dawne tradycje.

W kontekście petnoskalowej rosyjskiej agresji na Ukrainę, Polska okazała się jednym z naszych najwierniejszych sojuszników. Ukraińcom od dawna narzuca się stereotyp utrwalający obraz Polaków, jako naszych największych wrogów. Działo się tak nie bez wpływu rosyjskiej propagandy. Rosyjscy przywódcy byli wręcz zainteresowani konfrontacją Ukraińców z Polakami. Takie stereotypy znajdują odzwierciedlenie w ukraińskich latopisach kozackich, w literaturze pięknej (warto wspomnieć choćby słynnego Tarasa Bulbę Gogola, który był przecież tak popularny w Ukrainie), a nawet w opracowaniach historycznych zarówno rosyjskich, jak i ukraińskich autorów. W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. O współpracy Ukraińców i Polaków na przestrzeni wieków, także w sferze militarnej, można powiedzieć wiele. Okazuje się, że na początku historii ukraińskiego kozactwa to Polacy stawali się kozackimi wodzami i organizatorami. Ciekawe, że nawet kozaccy kronikarze, mimo swojej prorosyjskiej orientacji, za swoich pierwszych hetmanów uważali Polaków.

### Pierwszy hetman kozacki Przecław Lanckoroński

W wielu kozackich latopisach zachowało się imię pierwszego hetmana Kozaków – Przecława Lanckorońskiego. Dowód na to m.in. w „Latopisie Hrabianki”<sup>1</sup> (z roku 1710) autorstwa Hryhorija Hrabianki, pułkownika z Hadziacza. Kolejnym źródłem wzmiankującym o hetmanie kozackim – Polaku jest znana w Ukrainie „Istorija rusiw” (Historia Rusinów) z początku XIX stulecia, którą niektórzy uważają za *Biblię nacjonalizmu ukraińskiego*<sup>2</sup>.

1. *Litopys hadiačchoho połkownyka Hruhorija Hrabianky*, przekład iz staroukrajinskocho r. Iwanczenka, Kyjiw 1992, s. 26.

2. *Istorija rusiw*, ukraiński przekład I. Dracza, Kyjiw 1992, s. 50-51.

Przecław był Polakiem pochodzącym z Małopolski. Jego przodkowie od XIV wieku władali zamkiem w Lanckoronie. Szlachcic postanowił jednak poszukać lepszego życia na ukraińskim stepowym pograniczu. I można powiedzieć, że je znalazł. Nie wiemy dokładnie, kiedy się urodził. Uważa się, że w młodości podróżował po krajach Europy Zachodniej i Środkowej, zgłębiając arkana sztuki wojskowej. Odwiedził Francję, Włochy, Hiszpanię i Węgry. Pielgrzymował również do Palestyny. Pisał o tym polski kronikarz Szymon Starowolski w dziele „Wojownicy sarmaccy” wydanym w 1631 roku. Do Polski powrócił ok. roku 1501. Był dworzaniem króla Aleksandra Jagiellończyka, a następnie jego brata Zygmunta I. Ostatecznie Przecław Lanckoroński zdecydował się przenieść na ukraińskie pogranicze stepowe, mając nadzieję na bogactwo i sławę. Osiadł w Chmielniku na Podolu, który został wcześniej złupiony przez Tatarów. W 1516 roku wspólnie z Eustachym Daszkiewiczem Lanckoroński wyprawił się na Oczaków nad morzem Czarnym przeciwko Tatarom. Jak podaje szesnastowieczny kronikarz Marcin Bielski, to wydarzenie zapoczątkowało historię ukraińskiego kozactwa. W 1520 roku Lanckoroński walczył również z Zakonem Krzyżackim, dowodząc korpusem strzelców. Za swoje zasługi wojskowe otrzymał przygraniczne starostwo chmielnickie. Jako włodarz był odpowiedzialny za obronę Podola przed najazdami tatarskimi. Odbudował Chmielnik – miasto i zamek. Wraz z innymi starostami ziem graniczących z Imperium Osmańskim prowadził wyprawy na czambuły tatarskie. Nie ulega wątpliwości, że w warunkach panujących na pograniczu starosta chmielnicki utrzymywał ścisłe kontakty z Kozakami, werbował ich do służby i wspólnie z nimi walczył przeciwko Tatarom. Przecław Lanckoroński zmarł w 1531 roku w Krakowie.

### „Pogromca Tatarów” Bernard Pretwicz

Jednym z najbardziej znanych starostów ukraińskiego pogranicza stepowego w XVI wieku, który ściśle współpracował z Kozakami, był Bernard Pretwicz (ok. 1500 – 1561)<sup>3</sup>. Zastąpił jako

3. Patrz: *Prittwitz H. Bernhard Prittwitz aus dem Hause Gaffron (Terror Tartarorum)*, Flensburg 1961.

obronca ziem ukraińskich przed atakami Tatarów. Znane było przysłowie: „Pod Pretwiczem wolna od Tatarów granica”. Pisało o nim wielu autorów drugiej połowy XVI wieku. W szczególności wspomniany Hrabianka i autor anonimowego dzieła „Istorija rusiw”. Bernard Pretwicz z urodzenia był Ślązakiem, należał do stanu szlacheckiego. Obecnie Ślązacy uważani są za grupę etniczną narodu polskiego.

W połowie lat dwudziestych XVI wieku Pretwicz wstąpił na służbę króla Zygmunta I, wypełniając jego rozmaite, głównie dyplomatyczne rozkazy. W 1537 roku Pretwicz pojawił się na Podolu jako kapitan kawalerii konnej. W 1540 roku powierzono mu starostwo barskie. W tym czasie Bar był głównym ośrodkiem wschodniego Podola. Jednak miasto i jego infrastruktura obronna były w złym stanie, dlatego nowy starosta rozpoczął prace naprawcze na szeroka skalę. Warto nadmienić, że w wyniku starań Pretwicza w 1540 roku Bar otrzymał lokację na prawie magdeburskim.

W latach czterdziestych XVI wieku jako starosta barski Bernard Pretwicz aktywnie walczył z ordami tatarskimi. Istnieją liczne świadectwa jego zwycięstw. Ze swoimi wojskami dotarł aż do Oczakowa u wybrzeży morza Czarnego [dzisiejszy obwód mikołajowski w Ukrainie – przyp. tłum.]. Przedstawiciele władz tureckich nieustannie skarżyli się królowi Zygmuntowi I na Pretwicza i domagali się jego ukarania. Jednak mimo dyplomatycznych ukłonów w stronę Turków, dwór królewski poparł starostę barskiego. Królowa Bona, żona króla Polski, podarowała Pretwiczowi wieś Woniaczyn koło Winnicy – dokładnie w momencie, gdy Turcy domagali się ukarania starosty<sup>4</sup>. Bernard Pretwicz skutecznie wykorzystywał kozackie zagony. Opisując swoją zasadzkę na Tatarów w 1548 roku starosta mówi, że wyjeżdżając na stepy, zostawił straż na szlaku kuczmańskim. A nad tą strażą postawił „Biernaszewskiego ze starszym Kozakiem”<sup>5</sup>. Jest to jeden z pierwszych dokumentów, który wyraźnie wskazuje, że starostowie pogranicza włączali miejscowych ukraińskich Kozaków do pochodów przeciwko Tatarom. Bernard Pretwicz opracował skuteczny

4. W. Serhijczuk, *Barskyj starosta B. Pretwycz*, „Ukrajinskyj istorycznyj żurnał” 1990, nr 3, s. 124-131.

5. IM. Hruszewskyj, *Istorija Ukrajiny-Rusy*, t. VII, Kyjiw 1995, s. 97-98.

system ostrzegania przed atakami tatarskimi. W szczególności zaczął stosować tak zwane „leżenie w polu”. Kozacy byli specjalnie wysyłani w „teren”, na pogranicze, aby obserwować ruchy oddziałów tatarskich, a nawet, jeśli to było możliwe, atakować je. Starosta barski był tak dokuczliwy dla Turków, że ci skarżyli się na niego przywódcom Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zygmunt II August, który został królem Polski i wielkim księciem litewskim w 1548 roku, postanowił wezwać Pretwicza na sejm, aby starosta wytłumaczył się ze swoich działań. Stało się to w 1550 roku po otrzymaniu ultimatum od sułtana tureckiego Sulejmana I Wspaniałego. Bernard Pretwicz nie tylko na sejmie obronił swoje stanowisko, ale jego mowa sejmowa zachowała się na piśmie, co stanowi cenny dokument źródłowy. Jest to swoista kronika odpierania agresji tatarskiej na ziemiach ukraińskich. W 1552 roku Bernard Pretwicz i młody Dymitr „Bajda” Wiśniowiecki, uważany później za założyciela Siczy Zaporoskiej, przeprowadzili udany pochód na Oczaków. Wywołało to kolejną gwałtowną reakcję sułtana tureckiego Sulejmana I. Zygmunt II August musiał zareagować. Odebrał Pretwiczowi starostwo barskie i nadał mu starostwo w Trembowli. Trembowla była nieco oddalona od granicy stepowej. Tutaj Pretwicz zachowywał się spokojniej. To właśnie na stanowisku starosty trembowelskiego Bernard Pretwicz zakończył swoje życie. Z czasem imię tego bohatera ukraińskiego stepowego pogranicza zostało zapomniane. Jednak w centrum Śląska, we Wrocławiu, znajduje się ulica imienia Pretwicza. A w grudniu 2015 roku Rada Miejska Winnicy postanowiła przemianować ulicę Kujbyszewa na ulicę Bernarda Pretwicza. Pamięć o tym bohaterze ukraińskiego pogranicza warto przywrócić i uczcić także w innych miastach Podola.

Można przywołać wiele innych faktów współpracy między Polakami a ukraińskimi Kozakami. Jednak przykłady Przecława Lanckorońskiego i Bernarda Pretwicza są dość wymowne. Nie bez powodu kozaccy kronikarze uważali tych Polaków za ukraińskich hetmanów.

## Петро Кралюк

### Військове співробітництво українців та поляків: давні традиції

В нинішній умовах широкомасштабної російської агресії проти України одним із наших найвірніших союзників виявилася Польща. Хоча українцям протягом тривалого часу нав'язували стереотип, що поляки є їхні чи не найбільші вороги. Робилося це не без впливу російської пропаганди. Російські очільники, власне, були зацікавлені в протистоянні українців та поляків. Такі стереотипи знайшли відображення в українському козацькому літописанні, в художній літературі (варто згадати хоча б знаменитого Гоголівського «Тараса Бульбу», який так був популярний в Україні), навіть у історичних дослідженнях як російських, так і українських авторів. Насправді, це далеко не так. Можна багато говорити про співробітництво українців та поляків протягом віків – зокрема і у військовій сфері. Так, виявляється, що на початках існування українського козацтва поляки ставали козацькими провідниками, їхніми організаторами. Цікаво, що навіть козацькі літописці, попри їхню проросійську спрямованість, називали першими козацькими гетьманами... поляків.

### Перший козацький гетьман Предслав Лянцкоронський

У багатьох козацьких літописах першим козацьким гетьманом називається Предслав Лянцкоронський. Зокрема, це бачимо в Літописі гадяцького полковника Григорія Грабянки (1710 р.)<sup>1</sup>. Також відома «Історія русів», написана на початку XIX ст., яку навіть дехто вважає «Біблією українського націоналізму», так само трактує цього історичного персонажа<sup>2</sup>.

1. *Літопис гадяцького полковника Григорія Грабянки*. Київ, 1992. С. 26.

2. *Історія русів*. Український переклад І. Драча. Київ, 1991. С. 50-51.



Предслав Лянцкоронський належав до поляків, походив із Малопольщі. Його предки з XIV ст. володіли замком Лянцкорона. Однак він вирішив шукати кращу долю на українському степовому прикордонні. І можна сказати – знайшов.

Коли народився цей діяч – точно не знаємо. Орієнтовно в 80-их роках XV ст. Вважається, що в молоді роки він побував у країнах Західної й Центральної Європи, навчаючись там військовій справі. Відвідав Францію, Італію, Іспанію та Угорщину. Здійснив подорож до Палестини. Про це писав польський хроніст Шимон Старовольський у своїй праці «Сарматські воїни», виданій у 1631 р. Повернувся до Польщі близько 1501 р. Був придворним у королів Олександра Ягеллончика, а потім – у його брата Сигізмунда I.

З часом Предслав Лянцкоронський вирішив податися на українське степове пограниччя, сподіваючись тут розбагатіти й прославитися. Він поселився в Хмільнику, який був розграбований татарами. Є інформація про похід цього діяча на Очаків у 1516 р. Про той похід, зокрема, писав польський хроніст Марцін Бельський, зазначаючи, начебто ця подія поклала початок українському козацтву.

Під час війни з Тевтонським орденом у 1520 р. Предслав Лянцкоронський командував стрілецьким корпусом. За свої військові заслуги отримав приграничне Хмільницьке староство. На посаді старости займався обороною Поділля від набігів татар. Він відбудував Хмільник – місто й замок. Також здійснював походи на татарські терени разом з іншими прикордонними старостами.

Зрозуміло, що в умовах пограниччя Предслав Лянцкоронський контактував із українськими козаками, брав їх на службу.

Помер цей діяч 1531 року в Кракові.

### «Гроза татар» Бернард Претвич

До найбільш відомих старост українського степового пограниччя у XVI ст., який тісно співпрацював із коза-

ками, належав Бернард Претвич (бл. 1500 – 1561)<sup>3</sup>. Він прославився як захисник українських земель від нападів татар. Відома була приповідка «За Претвича вільна від татар границя». Про нього писала низка авторів другої половини XVI ст. Писали також і козацькі літописці. Зокрема, згадувані Григорій Грабянка й анонімний автор «Історії русів».

За походженням Бернард Претвич був сілезцем. Належав до представників нобілітету, шляхти. Зараз сілезці вважаються етнічною групою польської нації.

У середині 20-их рр. XVI ст. Претвич став на службу до польського короля Сигізмунда I, виконуючи його різні, переважно дипломатичні, доручення. У 1537 р. цей діяч, як ротмістр кінноти, з'являється на Поділлі. У 1540 р. він отримує в управління Барське староство. У той час Бар був основним центром Східного Поділля. Однак місто, його оборонні споруди знаходилися в поганому стані. Через те новий староста чимало уваги приділив його облаштуванню. Не без його старань Бар у 1540 р. отримав магдебурзьке право.

Будучи барським старостою, Бернард Претвич у 40-их рр. XVI ст. активно воював з татарами. Є численні свідчення, що він успішно перемагав їх. Зі своїми загонами доходив аж до Очакова. Представники турецької влади постійно скаржилися королю Сигізмунду I на Бернарда Претвича, вимагали покарати його. Однак, попри деякі дипломатичні реверанси в бік турків, королівський двір підтримував барського старосту. Королева Бона, дружина Сигізмунда I, подарувала йому село Вонячин біля Вінниці – якраз тоді, коли турки вимагали його покарати<sup>4</sup>.

Бернард Претвич ефективно використовував козацькі зағони. Зокрема, він, розповідаючи про свою засідку

3. Див. : Prittwitz H. *Bernhard Prittwitz aus dem Hause Gaffron (Terror Tartarorum)*. Flensburg, 1961.

4. Сергійчук В. *Барський староста Б. Претвич. Український історичний журнал*. 1990. №3. С. 124-131.

на татар у 1548 р., говорить, що, йдучи в степи, полишив сторожу на Кучманському шляху. А над цією сторожею був "Берпашевський з козаком старшим"<sup>5</sup>. Це один з перших документів, який чітко вказує, що прикордонні старости залучали до походів місцевих українських козаків.

Бернард Претвич виробив ефективну систему оповіщення про напади татар. Зокрема, почав застосовувати т. зв. «лежання в полі». Козаків спеціально відправляли в «поле», на прикордонні терени, щоб вони відстежували рух татарських загонів, а то й, при можливості, напали на них.

Барський староста настільки дошкуляв туркам, що вони не переставали на нього скаржитися очільникам Польського королівства й Великого князівства Литовського. Сигізмунд II Август, що став польським королем й великим князем литовським в 1548 р., вирішив викликати Бернарда Претвича на сейм, аби той дав пояснення щодо своїх дій. Сталося це в 1550 р. після ультимативного листа турецького султана Сулеймана I Пишного.

Бернард Претвич на сеймі не лише виправдався. Зберігся сеймовий виступ цього діяча в письмовій формі, який є цінним документом. Це своєрідний літопис відсічі татарській агресії на українських землях.

У 1552 р. Бернард Претвич із молодим Дмитром Вишневецьким, якого з часом почали вважати засновником Запорізької Січі, здійснив вдалий похід на Очаків. Це викликало чергову бурхливу реакцію турецького султана Сулеймана I. Сигізмунду II Августу треба мусив реагувати. Він забрав у Бернарда Претвича Барське староство й передав йому староство в Теребовлі. Останнє було дещо віддалене від степового кордону. Тут Бернард Претвич поведився спокійніше. Саме на становищі теребовлянського старости Бернард Претвич скінчив своє життя.

5. Грушевський М. *Історія України-Руси*. Київ, 1995. Т. VII. С. 97-98.

Ім'я цього героя українського степового пограниччя з часом підзабулося. Та все ж у центральному місті Сілезії, місті Вроцлаві, є вулиця Бернарда Претвича. А в грудні 2015 р. Вінницька міська рада своїм рішенням перейменувала вулицю Куйбишева на вулицю Бернарда Претвича. Було б добре, якби пам'ять про цього героя українського пограниччя була вшанована і в інших містах Поділля.

Можна навести ще інші численні факти співробітництва поляків та українських козаків. Однак приклади Предслава Лянцкоронського й Бернарда Претвича доволі промовисті. Не даремно ж козацькі літописці вважали цих поляків українськими гетьманами.

## Serhiy Gemberg

### Nowy etap relacji polsko-ukraińskich w kontekście rosyjskiej agresji.

Stosunki polsko-ukraińskie stają się przedmiotem szczególnej uwagi i przemyśleń w kontekście agresji Rosji<sup>1</sup> przeciwko Ukrainie. Ta nowa karta historii wymaga dogłębnej analizy i zrozumienia interakcji między naszymi krajami, z uwzględnieniem wyzwań i zagrożeń, które pojawiły się wraz z rosyjską inwazją. Przede wszystkim rosyjska agresja otworzyła nowy etap w relacjach między Polską a Ukrainą. Śledząc wydarzenia, Polska wyraża swoje zdecydowane poparcie dla Ukrainy i bezkompromisowo potępia agresora. To nie tylko pokazuje zmianę w krajobrazie politycznym regionu, ale także buduje nowy poziom wzajemnego zrozumienia między oboma narodami. Jednym z ważnych zadań stojących przed Polską i Ukrainą jest wspólna walka z nieprzyjacielem i promowanie pokoju w regionie. Oba kraje stają się aktywnymi uczestnikami inicjatyw międzynarodowych i tworzą koalicje potępiające działania rosyjskie. Wspólne wysiłki dyplomatyczne otwierają nowe możliwości współpracy regionalnej i wymiany doświadczeń w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. Wyzwania, jakie niesie ze sobą rosyjska agresja ujawniają także istotne aspekty gospodarcze i społeczno-kulturowe wzajemnych relacji Polaków i Ukraińców. Polska okazuje solidarność z naszym narodem przekazując pomoc humanitarną, a także przyczynia się do odbudowy gospodarki i infrastruktury na zniszczonych terenach. Zbliżenie narodów poprzez wspólne wysiłki na rzecz odbudowy i rozwoju stają się nową rzeczywistością.

W tym kontekście ważne jest również odniesienie się do zmian społeczno-kulturowych zachodzących w obu krajach. Wspólne

1. Wraz z początkiem pełnoskalowej wojny w Ukrainie w ukraińskiej publiczności pojawiła się niniejsza pisownia nazwy kraju agresora. Za autorem tekstu, pozostawiam ją w niezmiennym kształcie [przyp. tłum.].

poczucie zagrożenia i solidarna walka z agresorem stymulują wzajemne przekazywanie wartości kulturowych, przyczyniają się do rozwoju inicjatyw społeczeństwa obywatelskiego oraz sprzyjają współpracy w dziedzinie edukacji i kultury. Polska i Ukraina stoją również przed wyzwaniem rewizji dotychczasowych strategii rozwoju i idei partnerstwa. Ten etap historii to nie tylko czas próby, ale także szansa na połączenie sił w walce o takie wartości jak wolność, pokój i stabilność w regionie. Co najważniejsze, ten nowy etap pokazuje chęć dwóch narodów, by stanąć ramię w ramię i wspólnie stawić czoła wyzwaniom, by zachować niezależność i znaleźć wspólną ścieżkę do lepszej przyszłości. Polska, która przystąpiła do Unii Europejskiej w 2004 roku, może służyć jako przykład Ukrainie w jej procesie akcesyjnym. Polska dzieli się swoim doświadczeniem i bada implementację europejskich standardów, co przyczynia się do integracji Ukrainy i adaptacji przez nią europejskich wartości i norm. Jako kraj, który przeszedł własną drogę do UE, Polska podkreśla znaczenie integracji europejskiej dla stabilności i dobrobytu kraju. Polska jest również aktywnym „advokatem” Ukrainy w dyplomatycznych i politycznych wysiłkach na rzecz wsparcia naszego kraju w procesie przystąpienia do Unii Europejskiej.

Wzmacnianie wymiany kulturalnej i wspieranie inicjatyw obywatelskich jest ważnym elementem stosunków polsko-ukraińskich. Wzajemne zrozumienie i zbliżenie między ludźmi przyczynia się do kształtowania pozytywnego nastawienia do sąsiada, co jest ważnym aspektem przyszłości. Tworzenie platform dialogu ułatwia skuteczną komunikację. Dobrym tego przykładem jest projekt pod nazwą „Trójkąt Lubelski”, który stał się inicjatywą współpracy między Ukrainą, Polską i Litwą w celu wzmocnienia kooperacji regionalnej i stymulowania rozwoju. Rolę tego projektu dla Ukrainy można rozpatrywać w kilku kluczowych aspektach. Pierwszym z nich jest współpraca gospodarcza. „Trójkąt Lubelski” promuje rozwój i pogłębianie stosunków gospodarczych między Ukrainą a jej partnerami w projekcie. Stymulowanie wymiany gospodarczej i inwestycji stwarza nowe możliwości dynamizowania biznesu i przyciągania zagranicznych inwestorów. Szczególnie ważne jest również utrzymywanie powiązań horyzontalnych.

Projekt wspiera wymianę kulturalną i edukacyjną między krajami „Trójkąta Lubelskiego”. Dla Ukrainy stwarza to możliwości rozszerzenia wpływów kulturowych, ulepszenia programów edukacyjnych i rozszerzania wiedzy na podstawie doświadczeń partnerów. Oczywiście jedną z głównych sfer omawianego projektu jest bezpieczeństwo i stabilność. Współpraca w ramach „Trójkąta” przyczynia się do wzmocnienia bezpieczeństwa i równowagi w regionie. W obliczu zagrożeń bezpieczeństwa, takich jak rosyjska agresja zjednoczenie krajów może zapewnić skuteczną wspólnotową reakcję na akty przemocy i pomoc w utrzymaniu pokoju. „Trójkąt Lubelski” jest swoistą platformą dialogu politycznego, która wzmacnia wzajemne zrozumienie i zaufanie między krajami. Udział Ukrainy w tym projekcie otwiera możliwości dla wspólnych inicjatyw mających na celu rozwiązywanie ogólnych problemów i wyzwań. Tak więc rola agendy Trójkąta Lubelskiego dla Ukrainy polega na tym, że określa on strategiczne obszary współpracy w różnych dziedzinach, pomaga krajowi wzmocnić swoją pozycję w regionie i na kontynencie europejskim oraz może odegrać ważną rolę w przygotowaniu Ukrainy do integracji europejskiej. Interakcja z Polską i Litwą, które są członkami Unii Europejskiej, pozwala Ukrainie pozyskiwać wsparcie i uczyć się na podstawie europejskich doświadczeń.

Kolejną platformą wzmacniającą politykę współpracy regionalnej jest Projekt Trójmorza. To inicjatywa mająca na celu wspieranie aktywizacji współpracy gospodarczej, infrastrukturalnej i politycznej między 12 krajami Europy Środkowo-Wschodniej. W tym kontekście rola Ukrainy jest ważna i wielopłaszczyznowa. Ukraina ma możliwość uczestniczenia w rozwoju infrastruktury i gospodarki regionu, w projektach dotyczących budowy szlaków transportowych, projektach energetycznych oraz dotyczących integracji cyfrowej. Uczestnictwo Ukrainy we wspólnych inicjatywach Trójmorza przekłada się bezpośrednio na generowanie wzrostu gospodarczego i przyciąganie inwestycji do kraju. Udział Ukrainy w projektach Trójmorza z zakresu energetyki może przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Wspólne inicjatywy we wskazanym sektorze, w tym rozwój alternatywnych źródeł energii i efektywności ener-

getycznej, przyczyniają się do dywersyfikacji portfela energetycznego i zmniejszają zależność od jednego dostawcy. Zaangażowanie w inicjatywy Trójmorza może doprowadzić do wzrostu handlu, nawiązania i wzmocnienia stosunków gospodarczych między Ukrainą a pozostałymi uczestnikami agendy. Zwiększona integracja i współpraca w regionie otwiera nowe rynki dla ukraińskich towarów i usług, co jest korzystne dla naszego wzrostu gospodarczego. Partycypacja Ukrainy w omawianym projekcie może wzmocnić dialog polityczny i wzajemne zrozumienie między krajami regionu. Wspólne interesy w obszarach gospodarki, energetyki i infrastruktury służą jako podstawa do głębszej współpracy w aspektach politycznych i na płaszczyźnie bezpieczeństwa. Podsumowując: udział Ukrainy w „Inicjatywie Trzech Mórz” ma potencjał, aby stać się ważnym narzędziem rozwoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie Środkowo-Wschodniej, przyczyniając się do jej integracji w kontekście regionalnym i europejskim.

Od czasu wybuchu pełnoskalowej wojny rosyjki przeciwko Ukrainie dwustronne więzi na poziomie regionalnym stają się coraz ważniejsze. Stali partnerzy wykazują lepsze zrozumienie wzajemnych potrzeb, ich relacje charakteryzują się satysfakcjonującą komunikacją i bardziej efektywnie okazują sobie wsparcie. Polskie samorzady terytorialne, które od lat współpracują z samorządami ukraińskimi, lepiej rozumieją naszą mentalność, są bardziej odporne na rosyjską dezinformację i wykazują większe poparcie mieszkańców dla pomocy Ukrainie. Ponadto polskie gminy stały się bardziej aktywne w zawiązywaniu nowych partnerstw i relacji, co jest również ściśle związane z możliwością udziału polskich przedsiębiorstw i organizacji w odbudowie Ukrainy, a także zastąpieniem rosyjskich towarów artykułami polskiej produkcji. Obecność partnerów wśród polskich gmin na wszystkich szczeblach przyczyniła się do pozyskania pomocy materialnej i niematerialnej oraz realizacji szeregu inicjatyw i projektów w Ukrainie. Obwód rówieński jest czynnym uczestnikiem tych nowych trendów. Oprócz utrzymywania stabilnych relacji z wieloletnimi partnerami: województwem lubelskim (ponad 10 lat) i warmińsko-mazurskim (20 lat), zaczęliśmy aktywnie współpra-



cować z województwami podlaskim, pomorskim i dolnośląskim. Dzięki tej współpracy obwód rówieński otrzymał pomoc humanitarną (żywność, generatory, odzież, sprzęt, karetki pogotowia), aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby. Wdrożono projekty mające na celu zwiększenie naszych możliwości, w tym zdolności instytucjonalnych. Są to projekty pod nazwą: „Szkolenie ukraińskich strażaków – ratowanie życia Ukraińców”, do tego szkolenia z zakresu programowania, poszerzanie wiedzy na temat programów z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz szkolenia dotyczące zapewnienia przejrzystości pracy i współpracy z funduszami. Organizacjom z Równego zagwarantowano możliwość udziału w konkursie na projekty transgraniczne w ramach Programu Interreg NEXT Polska-Ukraina, rozpisanego na lata 2021-2027, w ramach dwóch priorytetów tematycznych: „środowisko” i „ochrona zdrowia”. W obwodzie rówieńskim i w Polsce rozwija się również współpraca na poziomie samorządów terytorialnych. Dobrym przykładem są wspólnoty terytorialne Równego, Dubna, Ostroga, Derażnego, Buhrynia, Prywilnego i miasteczka Klesiw. Współpraca społeczności lokalnych (hromad w Ukrainie i gmin w Polsce) pozwala nam zmienić postrzeganie Ukraińców, pogłębić więzi między narodami, przywrócić korzenie historyczne i kulturowe. Wszystko to będzie miało dalszy wpływ na kształtowanie polityki centralnej rządów obu krajów i pozwoli uniknąć zaostrzenia sytuacji konfliktowych.

Obecnie pozostało wiele nierozwiązanych kwestii, w tym logistycznych i historycznych. Obie strony muszą pamiętać, że nie tylko ich własne interesy kształtują naszą wspólną przyszłość. Dobro obu narodów zależy od znalezienia kompromisowych rozwiązań uwzględniających interesy każdej ze stron.

## Сергій Гемберг

### Нова сторінка польсько-українських відносин через виклик російської агресії

Польсько-українські відносини стають об'єктом особливої уваги та переосмислення в контексті агресії росії проти України. Ця нова сторінка історії вимагає глибокого аналізу та зрозуміння взаємодії між двома країнами, враховуючи виклики та загрози, які виникають в умовах російського вторгнення.

Перш за все, російська агресія проти України відкрила новий етап відносин між Польщею та Україною. Стежачи за подіями, Польща виражає рішучу підтримку Україні та висловлює глибоку засуду агресору. Це не лише засвідчує зміну політичної ландшафту регіону, але й формує новий рівень взаєморозуміння між двома націями.

Один з важливих викликів, який виникає перед Польщею та Україною, - це спільна боротьба з агресією та сприяння відновленню миру в регіоні. Обидві країни стають активними учасниками міжнародних ініціатив та формують коаліції для засудження дій росії. Спільні дипломатичні зусилля відкривають нові можливості для регіонального співробітництва та обміну досвідом у сфері безпеки та оборони.

Однак виклик російської агресії також розкриває глибокі економічні та соціокультурні аспекти відносин. Польща виявляє солідарність з українським народом через гуманітарну допомогу, а також сприяє відновленню економіки та інфраструктури в постраждалих областях. Зближення народів через спільні зусилля відновлення та розвитку стає новою реальністю.

У цьому контексті важливо також звернутися до соціокультурних змін, які відбуваються в обох країнах. Спільне відчуття загрози та спільна боротьба проти агресора стимулюють обмін культурними цінностями, ініціативами громадянського суспільства та співпрацею в освіті та культурі. Також Польща та

Україна встають перед викликом перегляду своїх стратегій та партнерств. Ця сторінка історії є не лише часом випробувань, а й можливістю для об'єднання сил у боротьбі за цінності такі як свобода, мир та стабільність у цьому регіоні. Що найважливіше, ця нова сторінка свідчить про невербальне обіймання двох народів, готових долати виклики разом, вберігаючи свою незалежність та спільний шлях до світлого майбутнього.

Польща, яка вступила до Європейського Союзу у 2004 році, може служити прикладом для України у її європейському шляху. Польща ділиться своїм досвідом та вивчає імплементацію європейських стандартів, що сприяє українській інтеграції та адаптації до європейських цінностей та норм. Також Польща виступає активним адвокатом європейської перспективи України. Як країна, яка сама здобула власний європейський шлях, вона робить акцент на важливості європейської інтеграції для стабільності та процвітання країни. Через сприяння дипломатичним та політичним зусиллям, спрямованим на підтримку України в процесі приєднання до Європейського Союзу.

Зміцнення культурного обміну та підтримка громадських ініціатив є важливою частиною польсько-українських відносин. Взаємопізнання та зближення між людьми сприяють формуванню позитивного відношення до іншого сусіда, що є важливим елементом для майбутнього.

Створення діалогових платформ сприяє ефективній комунікації. Для прикладу такі проекти як «Люблінський трикутник» представляють собою ініціативу взаємодії між Україною, Польщею та Литвою з метою зміцнення регіональної співпраці та розвитку. Роль цього проекту для України може бути розглянута з кількох ключових аспектів. Таких як, економічна співпраця. Люблінський трикутник сприяє розвитку та поглибленню економічних відносин між Україною та її партнерами у проекті. Заохочення економічного обміну та інвестицій створює нові можливості для розвитку підприємництва та залучення іноземних інвесторів.

Також особливо важливо підтримка горизонтальних зв'язків. Проект сприяє культурному та освітньому обміну між країнами Люблінського трикутника. Для України це створює

можливості для розширення культурного впливу, покращення освітніх програм та вивчення досвіду партнерів. Одним із головних факторів є безпека та стабільність. Співпраця в рамках проекту сприяє зміцненню безпеки та стабільності в регіоні. В обличчі загроз безпеці, таких як російська агресія, об'єднання країн може забезпечити ефективніший колективний відповідь та сприяти збереженню миру.

Люблінський трикутник включає політичну діалогову платформу, що може зміцнити взаєморозуміння та довіру між країнами. Участь України в такому спільному проекті відкриває можливості для спільних ініціатив, спрямованих на вирішення загальних проблем та викликів.

Таким чином, роль проекту «Люблінський трикутник» для України полягає в тому, що він визначає стратегічні напрямки співпраці в різних сферах та допомагає країні зміцнювати свою позицію в регіоні та на європейському континенті та може відігравати важливу роль у підготовці України до європейської інтеграції. Взаємодія з Польщею та Литвою, які є членами Європейського Союзу, дозволяє Україні отримувати підтримку та вивчати європейський досвід.

Ще однією платформою для зміцнення регіоналістики є Проект Трьох морів.

Проект Трьох морів є ініціативою, спрямованою на підтримку розвитку економічної, інфраструктурної та політичної співпраці між 12 країнами, що оточують Центральну та Східну Європу. У цьому контексті роль України в рамках проекту Трьох морів є важливою і різноаспектною.

Україна має можливість взяти участь у розвитку інфраструктури та економіки регіону за допомогою проекту Трьох морів. Участь у спільних ініціативах, таких як будівництво транспортних маршрутів, енергетичних проектів та цифрової інтеграції, сприяє створенню нових можливостей для економічного зростання та залучення інвестицій в Україну.

Зміцнення Енергетичної Безпеки. Участь України в енергетичних проектах Трьох морів може сприяти збільшенню енергетичної безпеки країни. Спільні ініціативи у сфері енергетики, включаючи розвиток альтернативних джерел енергії та підви-

щення енергоефективності, сприяють диверсифікації енергетичного портфеля та зменшенню залежності від одного постачальника.

Проект Трьох морів може викликати розширення торгівлі та економічних зв'язків між Україною та іншими учасниками ініціативи. Збільшення інтеграції та співпраці в регіоні відкриває нові ринки для українських товарів і послуг, що може бути корисним для економічного зростання. Участь України в проекті Трьох морів може зміцнити політичний діалог та взаєморозуміння між країнами регіону. Спільні інтереси у сферах економіки, енергетики та інфраструктури можуть служити основою для більш глибокої співпраці в політичних та безпекових аспектах.

Узагальнюючи, участь України у проекті Трьох морів має потенціал стати важливим інструментом для розвитку, безпеки та зміцнення співпраці в Центральній та Східній Європі, що сприяє її інтеграції в регіональному та європейському контексті.

З початком повномасштабної війни росії проти України значної ваги набули двосторонні зв'язки на рівні регіонів. Сталі партнерства продемонстрували перевагу у розумінні потреб, кращій комунікації і підтримці. Польські регіони, які впродовж років співпрацювали з українськими областями краще розуміють ментальність, краще протистоять російській дезінформації та мають підтримку жителів щодо надання допомоги Україні.

Окрім цього, зросла активність польських громад у розвитку нових партнерств та налагодженні нових зав'язків, що також тісно пов'язано з можливістю участі польських підприємств й організацій у відбудові України, а також заміщені російських товарів товарами польського виробництва.

Наявність партнерів серед польських громад на усіх рівнях сприяла залученню матеріальної та нематеріальної допомоги, реалізації низки ініціатив та проектів.

Рівненщина активний учасник цих нових тенденцій. Окрім підтримки сталості взаємовідносин з давніми партнерами: Люблінським (понад 10 років) та Вармінсько-Мазурським (20 років) воєводствами почала активно співпрацювати з Підляським, Поморським та Нижньосілезьким воєводствами.

Завдяки цій співпраці Рівненщина отримала для задоволення першочергових гуманітарну допомогу (продукти харчування, генератори, одяг, обладнання та карети швидкої допомоги). Реалізовано проекти, спрямовані на підвищення нашої спроможності, в т.ч. інституційної: «Навчання українських пожежників - порятунок українських життів», навчання з питань програмування, інформування про ЄФРР та забезпечення прозорості роботи й співпраці з фондами. Забезпечено активну участь рівненських організацій у конкурсі транскордонних проектів у рамках Програми Interreg NEXТ Польща-Україна

2021-2027 за двома тематичними пріоритетами: «Довкілля» та «Охорона здоров'я».

Розширюється співпраця на рівні й територіальних громад Рівненської області та Польщі. Яскравим прикладом є Рівненська, Дубенська, Острозька, Деражненська, Бугринська, Привільненська, Клесівська територіальні громади.

Територіальна співпраця громад дозволяє змінити розуміння українців, поглиби наші зв'язки, відновити історичні та культурні корені, які в подальшому впливатимуть на формування центральної політики двох урядів та дозволить уникнути заострення конфліктних ситуацій.

На сьогодні, залишається велика площа невирішених питань, серед яких логістичні та історичні. Обидві сторони повинні пам'ятати, що не лише власні інтереси формують наше майбутнє. Добробут обох народів залежить від пошуку компромісних рішень з урахуванням інтересів кожної зі сторін.

## Włodimir Trofymowicz

### Sojusz Piłsudski-Petlura 1920 roku: Niezrealizowana szansa.

Do podjęcia niniejszego tematu\* skłoniła nas nie tylko jego wysoce kontrowersyjna interpretacja w ukraińskiej i polskiej historiografii, zapoczątkowana jeszcze przez świadków opisywanych wydarzeń. Znaczący jest także fakt, że dziedzictwo dramatycznej przeszłości w świadomości Ukraińców i Polaków oraz imponująca lista wzajemnych roszczeń i krzywd wciąż wywierają istotny wpływ na świadomość przedstawicieli obu narodów. Obecny stan stosunków dwustronnych jest okupiony tragiczną ilością strat poniesionych w ubiegłym stuleciu, dlatego też istnieje realne niebezpieczeństwo ponownych oskarżeń<sup>1</sup>. „Przeszłość rzuca cień na stosunki polsko-ukraińskie, przyszłość ich jest niepewna” – słusznie zaznaczył W. Krawczenko<sup>2</sup>.

Ponieważ narody ukraiński i polski są obiektywnie zainteresowane historycznym pojednaniem, a nie konfrontacją, czego nie można osiągnąć bez wzajemnego pragnienia porozumienia i współpracy, dlatego też badacze w obu krajach powinni zwrócić uwagę na te doniosłe wydarzenia i postacie, które łączą, a nie dzielą społeczeństwa obu państw-sąsiadów. Biorąc powyższe pod uwagę, polscy autorzy publikacji naukowej „Polska – zarys dziejów” stwierdzają: „jednakowoż można spojrzeć na układ Piłsudski-Petlura jak na próbę porozumienia i współpracy „pomimo wszystko” i dla wyższego celu, którym była wolność obu

1. \*Niniejszy referat powstał na podstawie opublikowanych artykułów autora: W. Trofymowicz, *Ważky szlach do Warszawského dohoworu 1920 roku*, „Wijśkowonaukowy wisnyk” 2017, nr 28, s. 110-128; W. Trofymowicz, *Symon Petlura – Józef Piłsudski. Trudna droga do umowy warszawskiej 1920 roku*, „Przegląd Wschodni” 2019, t. XV, z. 3, s. 531-544. Więcej o tym: Ł. Zaszkiłniak, *Obraz Polšczyty poliakiw u suczasnij Ukrajini*, „Problemy słow’janoznawstwa” 2011, wyd. 60, s. 68-69.

2. W. Krawczenko, *Ukrajina-Polšczyta: miż dowhostrokovym partnerstwom i sytuatynnym spiwrobitnyctwom*, „Dzerkało tyżnia” 2017, nr 17.

narodów. W tym kontekście warto być może powrócić do tych wydarzeń jako symbolu ciągłości dążeń do polsko-ukraińskiej współpracy, a zarazem ważnej wskazówki dotyczącej tego, że próby porozumienia bez uznania pełnoprawnej równości obu stron były, są i będą skazane na porażkę<sup>3</sup>.

Należy zauważyć, że współcześni Symona Petlury i Józefa Piłsudskiego bardzo niejednoznacznie postrzegali zainicjowany przez liderów sojusz wojskowo-polityczny, zarzucając im niedopuszczalne ustępstwa wobec „historycznego wroga” i „zradę interesów narodowych”. Niektórzy ukraińscy autorzy wskazywali na „cyniczne” wykorzystanie przez Piłsudskiego trudnej sytuacji Ukraińskiej Republiki Ludowej [dalej URL – przyp. tłum.] do uzyskania ustępstw terytorialnych i politycznych, a sam Układ Warszawski nazywali „jedną z najbrudniejszych kart współczesnej historii”<sup>4</sup>.

Po upadku reżimu komunistycznego w Polsce, rozpadzie ZSRR i proklamowaniu niepodległości Ukrainy, historycy obu krajów podjęli znaczące kroki w celu ponownego przemyślenia rozpatrywanych wydarzeń. Interesujący dorobek naukowy do historiografii niniejszego zagadnienia wnieśli: J. J. Bruski, M. Wrzosek, W. Werstiuk, L. Wyszczelski, W. Hołubko, B. Hudź, M. Dorożko, T. Zarečka, Z. Karpuś, E. Koko, S. Łytwyn, W. Matwijenko, A. Nowak, G. Nowik, O. Pidtućkyj, J. Pisuliński, R. Potocki, M. Pruszyński, W. Serhijczuk, W. Serczyk, I. Sribniak, J. Tereszczenko, R. Tymczenko, R. Torzecki i in. autorzy.

Celem referatu jest analiza kontekstu, przyczyn, treści i celów Układu Warszawskiego z 1920 roku, zainicjowanego przez Petlurę i Piłsudskiego oraz zbadanie reakcji na niego w Ukrainie i Polsce.

Politycy URL w latach 1919-1920 postawili sobie kilka strategicznych celów w polityce zagranicznej. Były to: obrona niepodległości za wszelką cenę, legitymizacja Republiki na arenie międzynarodowej oraz uznanie przez społeczność międzynarodową Dyrektoria-

3. *Polszcza – narys istoriji*, red. Włodzimierz Mędrzecki i Jerzy Bracisiewicz, przekład na j. ukraiński z polskiego I. Swarnyk, Warszawa 2015, s. 232.

4. W. Werstiuk, *Sojuz J. Piłsudskoho – S. Petlury 1920 r. w suchasnij ukraińskij istoriohrafiji*, „Naukowi zapysky NaUKMA” 2005, t. 41, s. 63; O. Pidtućkyj, *Józef Piłsudsky: Naczalnyk, jakyj stworyw sobi derżawu*, [w:] Tegoż, *Lidery, szczo zminyły swit*, Charkiw 2020, s. 15; *Polszcza – narys istoriji...*, s. 232.



tu jako prawowitego rządu Ukrainy. W tym względzie normalizacja stosunków z II Rzeczpospolitą miała ogromne znaczenie. Kraj ten, odzyskawszy niepodległość w listopadzie 1918 roku, zaangażował się w konflikty zbrojne w celu ustalenia swoich granic z: Niemcami – o Poznań i Górny Śląsk; z Czechosłowacją – o Śląsk Cieszyński, z Zachodnioukraińską Republiką Ludową [dalej ZURL – przyp. tłum.] i URL – o Lwów i Wschodnią Galicję, z Litwą – o Wilno, z bolszewicką Rosją – o Wołyń i Białoruś.<sup>5</sup> W szczególności Polska pragnęła włączyć do swego terytorium Galicję. Właśnie w tym celu polskie siły zbrojne rozpoczęły ofensywę we Wschodniej Galicji, która w lipcu 1919 roku doprowadziła do zajęcia całego terytorium ZURL i zmusiła wojska tej republiki do przekroczenia rzeki Zbrucz.

W lutym 1919 roku do Chodorowa przybył Naczelnny Ataman Armii URL Symon Petlura, aby wziąć udział w negocjacjach z Francuzami w sprawie rozdzielania ukraińskich i polskich żołnierzy wzdłuż linii Barthelemy'ego. Petlura nalegał na tymczasowe ustępstwa terytorialne na rzecz Polaków, co dawało szansę na uznanie Ukraińskiej Republiki Ludowej przez mocarstwa Ententy i stwarzało dogodne warunki do udzielenia przez nie pomocy, ale przedstawiciele ZURL nie przyjęli tych propozycji. Tym samym rządy URL i II Rzeczpospolitej nie doszły do porozumienia.

Potrzeba normalizacji stosunków dwustronnych była również podyktowana prorosyjską polityką Londynu i Paryża. Józef Piłsudski, który 11 listopada 1918 roku w odrodzonej Rzeczpospolitej skupił całą władzę w swym ręku, był głęboko świadomy realnego zagrożenia bezpieczeństwa narodowego ze strony Rosji. Planował odsunąć ją od granic swojego państwa, gdyż reaktywowanie „jedynej i niepodzielnej” Rosji stawało się swoistym „mieczem Damoklesa” dla niepodległej Polski. Na tej podstawie polski Naczelnik Państwa stwierdził, że istnienie Ukrainy leży w interesie Polski, ponieważ może ona służyć jako „bufor” między II Rzeczpospolitą a Rosją<sup>6</sup>. „Bez

5. O. Pidtućkyj, *J. Piłsudski: Naczelnnyk...*, s. 28.

6. S. Łytwyn, Petlura i Piłsudski: Nelehyj szliach do porozuminnia. [w:] *Wijny i myr, abo „Ukrajinci – poljaky: braty/worohy, susidy”*, red. Ł. Iwyszyna, Kyjw 2004, s. 414; więcej o tym: J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918-1923*, Poznań 2013, s. 79-125.

względu na to, jaki będzie ich rząd, Rosja uparcie stoi na linii imperializmu – stwierdzał Piłsudski – jest to główna cecha jej charakteru politycznego... Atak na Polskę zależy przede wszystkim od rozwiązania kwestii Ukrainy... Jeśli kwestia ukraińska zostanie rozstrzygnięta na korzyść Rosji, to po tym pójdzie ona na Polskę<sup>7</sup>.

Piłsudski widział Ukrainę nie jako część Rosji lub Polski, ale jako swego sojusznika. Dlatego działania wojenne Polaków na Wołyniu przeciwko armii URL nie miały na celu jej całkowitego pokonania i zniszczenia państwowości ukraińskiej, jak to działo się w Galicji Wschodniej, a jedynie uzyskanie korzystnej granicy dla Rzeczypospolitej i zmuszenie Naczelnego Atamana do rezygnacji z unii z ZURL, co też zostało zrealizowane<sup>8</sup>. Pozytywnie postrzegając istnienie URL, Naczelnik dążył do zabezpieczenia polskich interesów. „W swoim stosunku do Ukrainy Piłsudski kierował się przede wszystkim interesami narodowymi własnego kraju” – konstatuje O. Pawluk – „W jego rozumieniu polską racją stanu było osłabienie Rosji, od której pochodziło główne zagrożenie dla istnienia polskiej państwowości<sup>9</sup>. W związku z tym polski przywódca wysunął pomysł federacji z Litwą i Białorusią oraz współpracy wojskowej z URL. Dawato to Ukraińskiej Republice Ludowej szansę na zachowanie niepodległości, ale w tym celu należało oddać na rzecz Polski Galicję Wschodnią i Wołyń Zachodni, które wówczas były kontrolowane przez polskie wojska. Z kolei zwierzchnik Dyrektoriatu, wierząc, że państwo ukraińskie może przetrwać tylko opierając się na brzegach Dniepru, zgodził się na ustępstwa terytorialne<sup>10</sup>.

Co ciekawe, interpretując ówczesne poglądy Józefa Piłsudskiego, jego osobisty sekretarz Kazimierz Świtalski pisał w dzienniku pod koniec 1919 roku: „Zasadniczo nie należy przeciwstawiać koncepcji mówiących o aneksji i federacji, jedna nie wyklucza drugiej, chodzi tylko o to, aby rozwiązanie federalistyczne wy-

7. R. Wraga, *Piłsudski a Rosja*, „Kultura” 1947, nr 2-3, s. 53.

8. A. Papakin, *Stosunki miż UNR ta Polsczejeju w 1918-1919 rokach*, „Naukowi zapysky NaUKMA” 2004, t. 27: *Istoryczni nauky*, s. 39.

9. O. Pawluk, *Ukrajisko-polskyj sojuz i polityka SSZA szczodo UNR u 1920 r.*, „Ukraiński ystorycznyj žurnal” 2000, nr 6, s. 7.

10. W. Werstiuk, dz. cyt., s. 62.

sunąć na plan pierwszy, aby w razie jego niepowodzenia istniało drugie wyjście"<sup>11</sup>.

Jak wynika z pamiętnika gen. Antoniego Listowskiego, który jako współpracownik Piłsudskiego zapisywał jego przemyślenia bezpośrednio po rozmowach z Marszałkiem, jesienią 1919 roku polski przywódca nie zajął jeszcze jednoznacznego stanowiska w kwestii ukraińskiej. I tak 3 listopada wyraził następujące myśli: „Czas jeszcze nie nadszedł... nie wiemy, co nas czeka ze strony Rosji, Ukrainy, ze strony obu tych państw... Front wotyński przestanie istnieć, musimy stanąć na stanowisku porozumienia z Ukraińcami, ani kroku dalej... Zbliży się zima. Dopiero wiosna pokaże, co dalej... Sytuacja gospodarcza Polski jest katastrofalna. Jesteśmy krajem rolniczym, ale nie dość, że nie zapewniamy sobie chleba, to jeszcze go potrzebujemy... dlatego musimy skupić naszą uwagę na handlu z ziemiami ruskimi... Ukraina to gospodarcza i materialna praca"<sup>12</sup>.

Od roku 1919 rządy URL i II RP zaczęły nawiązywać między sobą kontakty<sup>13</sup>. Władimir Prokopowycz, jeden z liderów ukraińskiej misji dyplomatycznej wystanej do Warszawy na początku roku, po spotkaniu z Piłsudskim, raportował do swojego MSZ: „Nowa inicjatywa nawiązania normalnych stosunków spotkała się z przychylnością polskich działaczy pokojowych. Podstawa do rokowań jest"<sup>14</sup>.

W maju Naczelnik Państwa Polskiego zwrócił się do Prezesa Dyrektoriatu URL z propozycją nawiązania osobistych kontaktów za pośrednictwem swojego pełnomocnika – majora Jana Mazurkiewicza „Zagłoby” w celu zaproszenia Petlury do Warszawy na

11. K. Świtalski, *Diariusz 1919-1935*, Warszawa 1992, s. 40.

12. Cyt. za: T. Zarečka, *Symon Petlura i Józef Piłsudski. Mahistralne misce w istoriohrafiji ukraińsko-polskich widnosyn*, „Istorija Ukrainy” 2005, nr 16, s. 2; *Rok 1920. Rozmowy z Józefem Piłsudskim – Z Dziennika Antoniego Listowskiego (1919-1920)*, opr. A. Nowak, „Arcana” 1998, nr 23, s. 33.

13. Więcej o tym: T. Zarečka, *Widnosyny Derektoriji Ukraińskoj Narodnoji Respubliki z Polśkoju Respublikoju (1919-1920 rr.)*, [w:] *Miżnarodni zwjazky Ukrainy: naukowi poszuky i znachidky*, [bez nazwiska redaktora – przyp. tłum], wyd. 11, Kyjiv 2002, s. 80-84.

14. Cyt. za: M. Stachiw, *Ukrajina w dobi Derektoriji UNR. Wychid z kryzy*, t. VIII, New York 1964, s. 149-150.

negocjacje. Po spotkaniu z Petlurą polski przedstawiciel, który zresztą dobrze znał język ukraiński, przekazał Atamanowi, że Józef Piłsudski jest przychylny URL i chce z nią zawrzeć równoprawny sojusz pod warunkiem, że Galicja Wschodnia, Wołyń Zachodni, Chełmszczyzna, Polesie i Podlasie zostaną przekazane II RP<sup>15</sup>.

Z kolei Prezes Dyrektoriatu i Naczelný Ataman wystąpił do stolicy Polski delegacją dyplomatyczną wraz z misją wojskową w celu zawarcia rozejmu wojskowego. W liście wystanym do Piłsudskiego Petlura zaznaczył, że naród ukraiński „w walce z wrogiem kultury ogólnoludzkiej i swej państwowości narodowej ma prawo do zrozumienia i pomocy ze strony najbliższych sąsiadów, tym bardziej, że w obronie ziemi ojczystej przed brutalnymi okupantami, narzucającymi Ukrainie obce formy ustroju komunistycznego nie idziemy drogą białego terroru, lecz idziemy pod hasłami szerokiej demokracji i budowania państwowości; najlepszym inicjatorem tych procesów w Polsce jest Pan – Panie Naczelniku Państwa Polskiego. Ale jeszcze nie zakończyliśmy walki z bolszewikami... Dlatego staje się oczywiste, że pewne porozumienie między polskimi i ukraińskimi dowódcami jest niezbędne, by kontynuować dalszą walkę...”<sup>16</sup>.

Jak konstatuje S. Łytwyn w ówczesnych okolicznościach Polska była niemal jedynym państwem zainteresowanym kontynuowaniem walki wyzwoleniczej narodu ukraińskiego i nie wykluczała możliwości udzielenia pomocy wojskowej sąsiadowi. Dlatego w pierwszej kolejności ukraiński przywódca liczył na porozumienie z II Rzeczpospolitą, a następnie z Ententą. Polska, która cieszyła się poparciem koalicji (warto dodać iż ta dysponowała prawie 130 tysiącami żołnierzy) była postrzegana jako wiarygodny sojusznik Ukrainy<sup>17</sup>.

Warto również zauważyć, że dla Petlury głównym zagrożeniem nie była Polska Piłsudskiego, ale Rosja Lenina. W końcu konflikt z tą pierwszą, jak zauważył O. Pidtućkyj, miał charakter wyłącznie terytorialny: Polacy próbowali przyłączyć do swojego

15. T. Zarečka, *Widnosyny Derektoriji...*, s. 81-82.

16. S. Petlura, *Statti, lysty, dokumenty*, t. 2, New York 1979, s. 358.

17. S. Łytwyn, *S. Petlura u 1917-1926 rokach. Istorijohrafija ta dżereta: Monohrafija*, Kyjiw 2000, s. 254.

państwa duże terytoria z mieszaną ludnością polsko-ukraińską i większością ukraińską, ale zdecydowana większość z nich nie tylko nie odmawiała swoim sąsiadom prawa do stworzenia własnego państwa, ale zachęcała do tego. W ten sposób Warszawa zasadniczo różniła się od Londynu i Paryża, które opowiadały się za przywróceniem „jednej” Rosji. „Podobnie jak Biała Gwardia, podkreślał Pidtućkyj, rosyjscy bolszewicy kategorycznie nie chcieli niepodległego państwa ukraińskiego. Pomimo zastany dymnej w postaci deklaracji Lenina „o prawie narodów do samostanowienia aż do oderwania się włącznie”, sowiecka Rosja robiła wszystko, co możliwe, aby siłą utrzymać Ukrainę pod swoimi rządami, nawet za cenę przyznania jej pewnej autonomii. Dlatego w konflikcie z Rosją, zarówno białą, jak i czerwoną, dla ukraińskich niepodległościowców żadne kompromisy nie były możliwe: niepodległe państwo albo istnieje, albo go nie ma”<sup>18</sup>.

W trakcie niezwykle ciężkich walk oddziałów armii URL ze znacznie przeważającymi jednostkami Armii Czerwonej, w czerwcu 1919 roku we Lwowie rozpoczęły się polsko-ukraińskie rokowania pokojowe. Na czele misji ukraińskiej stanął generał byłej armii carskiej Serhij Delwig. Misja ukraińska została upoważniona do podpisania rozejmu między oboma krajami i uzgodnienia wspólnych działań przeciwko bolszewikom. W tym samym czasie pułkownik Zakrzewski (Kłym Pawluk), wystany przez Piłsudskiego do Naczelnego Atamana przebywającego w Kamieńcu Podolskim, otrzymał polecenie przekazania, że polski przywódca „opowiada się za Ukrainą i da dwie dywizje, jeśli Petlura o to poprosi”<sup>19</sup>.

Jednak dwustronna umowa o linii demarkacyjnej między wojskami polskimi a Armią Galicyjską uzgodniona 16 czerwca została odrzucona przez dyktatora Zachodniego Obwodu ZURL i kierownictwo sił zbrojnych Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, a ofensywa czortkowska była kontynuowana.<sup>20</sup>

18. O. Pidtućkyj, *Nerealizowany szans*, „Dzerkalo tyżnia” 2010, nr 16, s. 15.

19. Cyt. za: I. Nahajewskij, *Istorija Ukrajinskoji derżawy dwadciatoho stolittia*, Kyjiw 1994, s. 309.

20. W. Matwijenko, M. Dorożko, *Ukrajinsko-polska sojuznyčka uhoda 1920 roku ta jji naslidky*, „Ukrajina dyptomatyczna” 2020, wyd. XXI, s. 66.

Ostatecznie 1 września 1919 roku ówczesny minister spraw zagranicznych URL Andrij Liwycki zgodził się w stolicy Polski na rozejm między obiema armiami, choć stanowczo zaprzeczył oficjalnemu żądaniu Warszawy dotyczącemu uznania Galicji Wschodniej za integralną część Polski. Jednak zawieszenie broni nie doprowadziło od razu do bezpośredniego współdziałania bojowego Ukraińców i Polaków, co było celem Petlury. Zgodnie z tajną instrukcją z 25 sierpnia 1919 roku Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego do dowódców Frontów Wołyńskiego i Galicyjskiego o stosunku do Prezesa Dyrektoriatu, do czasu zakończenia rokowań z nim, które nie gwarantują Polsce „rekompensaty politycznej”, nie należy udzielać URL żadnej realnej pomocy<sup>21</sup>. Ponadto powściągliwe stanowisko Wielkiej Brytanii i Francji wobec Dyrektoriatu URL nie zachęcało Naczelnika Państwa Polskiego do podejmowania decyzji operacyjnych.

Według polskiego autora W. Sulei, sam Piłsudski zakładał, że pomoc wojskowa dla URL może być udzielona tylko wtedy, gdy jej kierownictwo w pełni zda sobie sprawę, że jej dalsze istnienie polityczne będzie zależało wyłącznie od Polski<sup>22</sup>. Zastanawiając się nad możliwymi konsekwencjami takiej taktyki Belwederu, w liście z 11 listopada 1919 roku Naczelnny Ataman tak pisał do szefa misji dyplomatycznej URL w Polsce Liwyckiego: „Nie wiem, czy Polska bierze pod uwagę perspektywę jutra, czy tylko wykorzystuje *status quo*. Gdy ma się do czynienia z tym drugim, to jest to dla nas złe i dla Polski też źle się skończy, choć jeszcze nie teraz. Może się zdarzyć, że bolszewicy staną się panami tej sytuacji i żadna Ententa nie będzie w stanie nic na to poradzić”<sup>23</sup>.

Wczesną jesienią sytuacja URL uległa ogromnemu pogorszeniu. Jej siły zbrojne i rząd znalazły się w tzw. „trójkącie śmierci”, ponieważ w obrębie jednej guberni na Podolu zostały otoczone przez oddziały bolszewickie na północnym wschodzie, bia-

21. A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*, Warszawa 1995, s. 260.

22. W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1995, s. 207.

23. S. Petlura, *Statti, lysty, dokumenty*, t. 3, Kyjiw 1999, s. 140.

łogwardzistów na południu i oddziały polskie na zachodzie<sup>24</sup>. Nie należy zapominać, że w tym czasie Ukraińska Armia Galicji przeszła na stronę gen. Denikina. Wszystko to zmusiło przywódców URL, którym Warszawa obiecała pomoc w reorganizacji sił zbrojnych i utworzeniu wspólnego frontu antybolszewickiego, do odstąpienia od roszczeń względem Galicji Wschodniej i części Wołynia<sup>25</sup>. „Wyteżamy wszystkie siły, ale nie jestem pewien, czy to wystarczy” – we wspomnianym liście z 11 listopada Petlura pisał do Liwyckiego. „5000 par butów i szyneli, 5000 karabinów z amunicją mogłoby nas uratować! W tym czasie ułożenie stosunków z Polską mogłoby nas uratować – dać nam pewną bazę, kontakty ze światem i perspektywy. Szkoda, że nie rozpoczęliśmy tych negocjacji wcześniej; może mielibyśmy bardziej sprzyjające okoliczności do zawarcia porozumienia z Polską”<sup>26</sup>.

Zwracamy uwagę na fakt, że zarówno zawarcie rozejmu, jak i późniejsze stopniowe zbliżenie z URL, która była bliska całkowitej klęski, wskazywały na jedno: oficjalna Warszawa w końcu zdała sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stanowiła dla niej prawdopodobna porażka sąsiedniego kraju. „Oznaczało to, jak podkreślają B. Hudź i W. Hołubko, że bolszewicka Rosja byłaby w stanie zbliżyć swoją stosunkowo silną armię do wschodniej granicy Polski. W ten sposób powstałaby sytuacja sprzyjająca bezpośredniej inwazji bolszewików na Galicję Wschodnią lub sprzyjająca zawarciu umowy wojskowej między bolszewikami a władzami Zachodniego Obwodu Ukraińskiej Republiki Ludowej przeciwko Polsce. Nie ulega wątpliwości, że zarówno pierwszy, jak i drugi scenariusz oznaczały realne zagrożenie przedarcia się Armii Czerwonej na Węgry, gdzie powstał probolszewicki reżim Beli Kuna, a stamtąd przez Bawarską Republikę Rad do Europy Zachodniej. Jednocześnie II Rzeczpospolita przyjąłaby cały ciężar przeciwdziałania ekspansji moskiewskiego bolszewizmu na siebie”<sup>27</sup>.

24. O. Pidtućkyj, *Nerealizowanyj szans...*, s. 15.

25. B. Hudź, W. Hołubko, *Neleħka doroha do porozuminnia: Do pyttannia genezy ukrajinsko-polskoho wijskowo-politycznoho spiwrobitnyctwa 1917-1921 rr.*, Lwiv 1997, s. 23.

26. S. Petlura, *Statti, lysty, dokumenty...*, t. 3, s. 140.

27. B. Hudź, W. Hołubko, dz. cyt., s. 16.

Przemawiając na tajnej naradzie w grudniu 1919 roku z udziałem szefa Sztabu Generalnego Stanisława Hallera i wiceministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego, Piłsudski stwierdził: „Bolszewików trzeba pokonać i to szybko, zanim wzmocnią swoje siły. Trzeba się z nimi rozprawić w taki sposób, żeby to zapamiętali. W tym celu musimy znaleźć miejsce najbardziej dla nich bolesne, aby nie mogli stawiać należytego oporu, musieli się uchylać i uciekać. Moskwa nie jest takim miejscem. Kijów, Ukraina jest ich wrażliwym punktem...”<sup>28</sup>.

Tymczasem jesienią 1919 roku w stolicy Polski trwały skomplikowane negocjacje dwustronne. Stepan Wytwycki – zastępca szefa misji URL i aktywny działacz ZURL stwierdzał bezpośrednio: „W Warszawie od razu stało się jasne, że Polsce zależy przede wszystkim na tym, abyśmy zgodzili się na polską okupację i zrzekli naszych praw do Galicji. Negocjacje rozpoczęły się dopiero przy udziale członków misji rządowej URL, którzy również starali się nas przekonać do swojego stanowiska. Byliśmy naciskani z różnych stron, nawet przez niektórych Galicjan, abyśmy zrezygnowali z naszych stanowisk. Próbowano nam wmówić, że żadne nowo powstałe państwo nie może od razu objąć w posiadanie całego swojego terytorium, że Polska pomoże nam w budowie państwa, a my wtedy odbierzemy jej Galicję itd. Podobne głosy dochodziły do nas także z naszego kraju... ale nie zmieniliśmy stanowiska, bo uważaliśmy, że jest to sprawa zasadnicza”<sup>29</sup>.

W obliczu klęski wojsk URL na frontach i zajęcia przez bolszewików niemal całej Ukrainy, strona polska w rokowaniach zajmowała coraz bardziej zdecydowane stanowisko, zwłaszcza odnośnie do swoich żądań terytorialnych. Zdając sobie sprawę z dramatyzmu sytuacji, Symon Petlura podkreślał: „Tymczasem ogólny stan naszej republiki wymaga jak najszybszego ułożenia stosunków polsko-ukraińskich i niedopuszczenia do sojuszu Pol-

28. Cyt. za: M. Pruszyński, *Drama Piłsudskoho. Wjina 1920 r.*, przekład z polskojęz. W. Buthakowa, W. Wedinoji, Kyjiv 1997, s. 10.

29. S. Wytwycki, *Halycyzna w miżnarodnij polityci w 1914-1923 rokach. Spohady, „Ukrajinskijj istoryk”* 1995, nr 30, s. 109.



ski z „Rosją Denikina”<sup>30</sup>. Jednocześnie Petlura zalecił ministrowi spraw zagranicznych URL Liwyckiemu, który kierował misją dyplomatyczną w Warszawie, aby ten domagał się: wydania ukraińskich jeńców, „zwrotu sprzętu wojskowego i sanitarnego oraz innego mienia zdobytego przez Polaków podczas ofensywy, na ile to możliwe, biorąc pod uwagę okoliczności” oraz zdobycia amunicji, co „jest dla nas bardzo ważne”, zawarcia umowy handlowej i ścisłego przestrzegania przez Polaków linii demarkacyjnej wzdłuż rzeki Zbrucz itp.<sup>31</sup>.

Efektom wspomnianych negocjacji była Deklaracja o zawarciu sojuszu politycznego i wojskowego z Rzeczpospolitą, przygotowana przez stronę ukraińską 2 grudnia. Nakreślała ona zobowiązania URL i wskazywała jej zachodnie granice. Deklaracja została natychmiast zaakceptowana przez delegację polską.

Pomimo wymuszonej rezygnacji z Galicji Wschodniej i Wołyń Zachodniego, przyjęty przez obie strony dokument był sukcesem ukraińskiej dyplomacji, ponieważ Ukraińska Republika Ludowa uzyskała oficjalne uznanie ze strony Polski, która była częścią koalicji Ententy oraz otrzymała obietnicę pomocy wojskowej od polskiego rządu w walce z Rosją<sup>32</sup>. Dzięki deklaracji strona ukraińska: uzgodniła miejsce wycofania części swoich wojsk na terytorium zajmowane przez polskie siły zbrojne, uzgodniła ewakuację urzędów państwowych i porozumiała się względem utworzenia bazy, w której rozpoczęła reorganizację własnej armii, uzyskała zgodę na tranzyt przez terytorium Polski i zaspokojenie innych pilnych potrzeb<sup>33</sup>. „Uważaliśmy, że nie możemy doprowadzić do zerwania rozmów z Polakami, ponieważ nasza armia nie będzie miała dokąd się wycofać – stwierdził później Liwycki. – Tak więc nasza misja stanęła przed dylematem: albo odmówić jakiegokolwiek porozumienia z Polską, a następnie liczyć się z poważnymi konsekwencjami dla sprawy, albo natychmiast podpisać Deklarację, dzięki której zysku-

30. S. Petlura, *Statti, lysty, dokumenty...*, t. 3, s. 134.

31. Tamże, s. 132-133.

32. B. Hudź, W. Hotubko, dz. cyt., s. 24.

33. S. Łytwyn, *Petlura i Piłsudskyj...*, s. 420.

jemy na czasie i dajemy szansę naszej armii na wzmocnienie pozycji na froncie przeciwko Denikinowi<sup>34</sup>.

Podczas pierwszego osobistego spotkania, które odbyło się w Warszawie w nocy z 9 na 10 grudnia i trwało od 20.30 do 5.00 rano, Symon Petlura i Józef Piłsudski szczegółowo omówili stan stosunków dwustronnych, plan reorganizacji armii URL i zagrożenie bolszewickie dla obu krajów. Później negocjacje między delegacjami ukraińską i polską zostały zawieszono zarówno z przyczyn wewnętrznych, jak i zewnętrznych i wznowiono dopiero w marcu 1920 roku dzięki osobistym staraniom polskiego przywódcy. Należy zauważyć, że politycy wschodniej Piłsudskiego zdecydowanie sprzeciwiali się endecy pod wodzą Romana Dmowskiego, dla których pojednanie z Rosją było mniejszym złem niż niepodległa Ukraina. Nieprzypadkowo Petlura w liście do ministra wojny Wołodymyra Salskiego z 31 marca 1920 roku ostrzegat: „Proszę nigdy nie zapominać, że politycy polscy, jak pan Piłsudski, muszą walczyć w samej Polsce o ideę naszej państwowości, bo nie wszyscy ją rozumieją, nie wszyscy popierają, a są i tacy, i to dość wpływowi, którzy tę ideę zwalczają (wszechpolacy, endecy, etc.)”<sup>35</sup>.

Należało wziąć pod uwagę również stanowisko Ententy, która wspierała białogwardzistów – zwolenników idei „niepodzielnej Rosji”. Dopiero po klęsce armii generała Denikina wiosną 1920 roku państwa Ententy dały Warszawie możliwość działania według własnego uznania w stosunku do URL<sup>36</sup>. Co więcej, jak wynika ze wspomnień polskiego polityka Stanisława Grabskiego, sam Naczelnik Państwa nie podjął jeszcze decyzji w kwestii ukraińskiej. Dlatego pod koniec marca 1920 roku marszałek powiedział: „Daję słowo, że nie będę maszerował na Kijów i nie będę walczył o państwo ukraińskie dla Petlury”. Jednak kilka dni później, wbrew

34. I. Mazepa, *Ukraina w ohni j buri rewolucji 1917-1921*, wyd. 3: *Polsko-ukraiński sojuz. Kinec zbrojnych zmahań UNR, Praha 1943, s. 195-196*; G. Nowik, *Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego 1918-1922, cz. II: Spawy zagraniczne*, Warszawa 2020, s. 507.

35. S. Petlura, *Statti, lysty, dokumenty*, t. 1, New York 1956, s. 263.

36. *Polszcza j Ukraina w borot'bi za nezaleznist' 1918-1920*, red. T. Krzastek, tłum. zbiorowe z j. polskiego na ukraiński, Warszawa 2010, s. 45.

swoim wcześniejszym słowom Piłsudski złożył oświadczenie, że „trzeba uprzedzić ofensywę bolszewicką” i dlatego zdecydował się na walkę zbrojną o Kijów, aby pozyskać tak „cennego sojusznika”, jakim był Prezes Dyrektoriatu URL<sup>37</sup>. Wznowione w marcu 1920 roku rokowania dwustronne, na których omawiano kwestię wspólnego sojuszu przeciwko Rosji bolszewickiej zagrażającej niepodległości Ukrainy i Polski, przebiegały w niezwykle trudnej atmosferze ze względu na nieprzejednaną postawę obu delegacji w kwestiach terytorialnych. Dopiero osobiste włączenie się do rokowań Symona Petlury i Józefa Piłsudskiego, którzy 21 kwietnia przez pięć godzin twarzą w twarz omawiali najbardziej drażliwe aspekty, doprowadziło do niezbędnego kompromisu, w którym słabszy partner musiał pójść na większe ustępstwa. Zaowocowało to podpisaniem 22 kwietnia konwencji politycznej o współpracy między rządami Ukrainy i Polski, znanej jako Układ Warszawski<sup>38</sup>. Była ona tajna i składała się z dziewięciu paragrafów, które określały prawa Ukrainy, obowiązki obu państw oraz ich granice. Polska uznała „prawo Ukrainy do niepodległego bytu państwowego” oraz Dyrektoriat jako „Najwyższą Władzę” URL. Decyzja ta przetałamała dyplomatyczną izolację Ukrainy w relacjach z Ententą i jej sojusznikami. Ukraiński rząd zobowiązał się nie popierać żadnych międzynarodowych traktatów wymierzonych przeciwko Polsce. Z kolei Rzeczpospolita zobowiązała się nie podpisywać żadnych antyukraińskich umów. Traktat zastrzegał również prawa narodowe i kulturalne Polaków w Ukrainie i Ukraińców w Polsce<sup>39</sup>. Zgodnie z nim URL ustępując w kwestii terytorialnej uznała wschodnią granicę Rzeczypospolitej wzdłuż rzeki Zbrucz. Oznaczało to, że Galicja Wschodnia, Wołyń Zachodni, Chełmszczyzna, Podlasie i Polesie weszły w skład II RP.

37. S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989, s. 145.

38. S. Łytwyn, *Petlura i Piłsudskyj...*, s. 422-423.

39. *Istorijska ukrajinskoji dyplomacji: perszi kroky na miżnarodnij areni (1917-1924 rr.): dokumenty i materiały*, pod red. K. Hryszczyńko, Kyjiw 2010, s. 396-397; S. Szetuchin, *Warszawśkyj dohowir miż poliakamy i S. Petluroju 21 kwitnia 1920 roku*, Praha 1926, s. 13-14; *Bitwa o Ukrainę 1 I – 24 VII 1920. Dokumenty operacyjnej. cz. I (1 I – 11 V 1920r.)*, opr. zbiorowe, Warszawa 2016, s. 815-816; G. Nowik, dz. cyt., s. 518.

Ważnym załącznikiem do umowy politycznej była tajna konwencja wojskowa podpisana 24 kwietnia. Dokument przewidywał kampanię wojskową armii ukraińskiej i polskiej na Prawobrzeżnej Ukrainie w celu wyzwolenia tych terenów od bolszewickich najeźdźców. Stwierdzono w nim w szczególności, że „na terytorium Polski organizacja i szkolenie jednostek ukraińskich będzie kontynuowane, tak jak to miało miejsce do tej pory w Brześciu, do czasu, gdy takie działania będą możliwe na własnym terytorium... Polskie Naczelne Dowództwo zobowiązuje się dostarczyć wojskom ukraińskim broń, amunicję, sprzęt i odzież w ilości niezbędnej dla trzech dywizji...”<sup>40</sup>. Jednocześnie, jak zauważył J. Tereszczenko, Układ Warszawski pokazał nierówność stron, a także słabość URL, która była dla Polski sojusznikiem bez własnego terytorium, bez potężnych sił zbrojnych i bez znaczącego poparcia ukraińskiego chtëpstwa. Jeśli chodzi o konwencję wojskową, przewidywała ona utworzenie tylko trzech ukraińskich dywizji (15 tys. ludzi), podczas gdy armia partnera liczyła 100 tys. Warszawa nie była zainteresowana silną armią ukraińską, ponieważ wojsko mogłoby odegrać rolę wpływowego czynnika politycznego w stosunkach dwustronnych i znacząco wzmocnić pozycję URL. Polska wołała widzieć w niej jednostkę pomocniczą, której przypisywano rolę politycznej osłony marszu polskiej armii na Prawobrzeżną Ukrainę<sup>41</sup>.

Należy zauważyć, że ówczesni mężowie stanu, politycy i dyplomaci różnie oceniali Układ Warszawski. Na przykład pierwszy minister spraw zagranicznych Ukraińskiej Republiki Ludowej Ołeksandr Szulhin opisał to w następujący sposób: „To była rewolucja w naszej ówczesnej polityce zagranicznej i trzeba było wielkiej odwagi cywilnej, żeby się na nią zdecydować. Symon Petlura tę odwagę miał, ale nie było mu łatwo zdecydować się na taki krok”<sup>42</sup>. Jednocześnie

40. I. Mazepa, dz. cyt., s. 204-207; S. Szetuchin, dz. cyt., s. 33-36; *Bitwa o Ukrainę...*, cz.I s. 877-880.

41. J. Tereszczenko, *Warszawський доповідь 1920 r. i його оцінка українською диято-матією*, [w:] *Symon Petlura u konteksti ukrajinskich nacionalno-wyzwolnych zmahañ: Zbirnyk naukowych prac*, red. W. Werstiuik i in., Fastiw 1999, s. 134.

42. O. Szulhin, *Symon Petlura ta ukrajinska zakordonna polityka*, [w:] *Zbirnyk pamiaty Symona Petlury (1879-1926)* [redaktor nie podany – przyp. tłum.], Kyjiw 1992, s. 105.

większość z nich, w tym Mychajło Hruszewski i Jewhen Petruszewycz poddała Prezesa Dyrektoriatu druzgocącej krytyce, nazywając go „awanturnikiem i ukraińskim zdrajcą”, a samą umowę „błędną”, „fatszywą”, „sprzedażą” Galicji Polsce, zbrodnią, za którą Ukraina „już zapłaciła swoimi interesami, wielkimi cierpieniami, krwią, życiem i losem synów swojego narodu oraz terytorium”<sup>43</sup>. Galicyjscy twórcy gazety „Ukrajński prapor” publikowanej w Wiedniu, wyrazili następującą opinię o podpisaniu Układu Warszawskiego: „jest to bezprecedensowe i nienaturalne, aby naród, rozpoczynając życie państwowe, pozostawił „za burtą” najbardziej świadomych mieszkańców części swoich ziem, wyrzekł się regionu, w którym ludność jest najbardziej rozwinięta narodowo”<sup>44</sup>.

Zdecydowana większość polityków galicyjskich uważała, że Układ Warszawski zanegował sens Aktu Zjednoczenia URL i ZURL, a petlurowcy znieśli i zdradzili ideę jedności-sobowości Ukrainy. W 1931 roku Szulhin zauważył w związku z tym: „Co wówczas mówiono: „Petlura oddał (niektórzy nawet mówili „sprzedał”) Galicję i Wołyń Polakom”. W rzeczywistości Symon Petlura nic nie oddał i nie miał nic do sprzedania, ponieważ nic nie miał. On i jego następca – Andrij Liwycki w imieniu rządu: 1) zgodził się na obecną linię granicy z Polską i 2) nie wspominał w traktacie nic o Galicji. Dlaczego to zrobić? Jakim prawem? – krzyczeli jego wrogowie. Po pierwsze dlatego, że te ziemie były już faktycznie w rękach Polaków; po drugie dlatego, że sami Galicjanie marzyli o pozostawieniu ich w spokoju, licząc, że bez nas łatwiej wygrają sprawę z Polakami w Lidze Narodów; po trzecie dlatego, że w obliczu straszliwych okoliczności ta i tylko ta cena mogła wyzwolić resztę Ukrainy, czyli cztery piąte naszego terytorium, i wreszcie, co najważniejsze, ta i tylko ta cena mogła uratować państwo. Wtedy nam się nie udało. Ale bez względu na to, jak teraz myślimy, było to jedyne prawdziwe rozwiązanie tej sprawy”<sup>45</sup>.

43. S. Łytwyn, *Symon Petlura ...*, s. 254-255; I. Mazepa, dz. cyt., s. 19; S. Szetuchin, dz. cyt., s. 4.

44. „Ukrajński prapor” 1920 (*Wieder*), nr z 8 kwietnia.

45. O. Szulhin, *Prokliati pyttannia*, „Tryzub” 1931, nr 1, s. 6-7.

Według samego Petlury „Układ Warszawski z 22 kwietnia 1920 roku był historycznie wymuszonym faktem, nieuniknionym ogniwem w ciągu politycznych i militarnych wydarzeń naszej najnowszej historii”<sup>46</sup>. Rekomendował, aby postrzegać Układ „jako taktyczne posunięcie w celu ustanowienia związku z Europą, niezależnie od faktu, że zawarcie umowy było aktem ocalenia dalszej naszej walki”<sup>47</sup>. Dla niego było to „tymczasowe wyjście z trudnej sytuacji. Musimy jakoś wzmocnić nasze siły, aby kontynuować walkę z naszym głównym wrogiem – Moskwą”<sup>48</sup>. Odrzucając liczne oskarżenia pod swoim adresem o niezrozumienie „prawdziwych intencji” Polski, 1 maja 1920 roku Petlura otwarcie oświadczył głównemu pełnomocnikowi URL w Kamieńcu Podolskim Iwanowi Ohijence: „Myśli Pan, że jestem ślepy i nic nie widzę? Ale przyjrzyjmy się temu wszystkiemu bliżej: czy mamy jakieś inne wyjście ze ślepej uliczki, w którą zapędził nas zły los? Czy naprawdę możemy coś zrobić sami, przy całym naszym rozbiciu i bezsilności? A przecież Pan sam dobrze wie, że z Polakami trzeba być albo przyjaciółmi, albo wrogami, nie można być wobec nich neutralnym. Ja wybrałem tą pierwszą konieczność, bo na drugą nic nie mamy...”<sup>49</sup>.

Podpisanie Układu Warszawskiego było również ważne dla Józefa Piłsudskiego. „Zagrałem ostatnią kartą, by zrobić coś na korzyść przyszłości Polski i osłabić potęgę Rosji w przyszłości – mówił na posiedzeniu sztabu armii 5 maja 1920 roku – i jeśli uda nam się pomóc w stworzeniu niepodległej Ukrainy, która będzie przeszkodą między nami a Rosją, to ta ostatnia nie zagrozi nam przez wiele lat... Ale problem w tym, czy Ukraina powstanie, czy ma dość sił i ludzi, by się zorganizować, nie możemy tu tkwić wiecznie i dlatego apeluję do tutejszych Polaków o zrozumienie i pomoc. To jest też w ich interesie, żeby nie sabotować, tylko wspólnie z Ukraińcami tworzyć państwo. Nie będę przywracał granic z 1772 roku, jak kiedyś chciałem. Polska nie potrzebuje tych ziem... Nie mam

46. S. Petlura, *Statti, lysty, dokumenty...*, t. 2, s. 390.

47. Tamże, s. 517.

48. I. Mazepa, dz. cyt., s. 20.

49. I. Ohijenko, *Uroczystyj wjizd S. Petlury do Kamjancja-Podil'skoho 1 trawnia 1920 r. Urywok spomyniw*, „Nasza kultura” (Warszawa) 1936, księga 5, s. 52.

innego wyjścia, jak spróbować stworzyć niepodległą Ukrainę<sup>50</sup>.

Wynika z tego, że marszałek chciał zbudować strefę buforową między odrodzoną Polską a Rosją Sowiecką. Sąsiedztwo tej ostatniej uważał za bardzo niebezpieczne, gdyż taka sytuacja przyczyniłaby się do bolszewizacji Polaków na pograniczu. A jeśli weźmiemy pod uwagę, że Galicja Wschodnia była ziemią pogranicza, której zdecydowana większość mieszkańców była przeciwna włączeniu tego regionu do II RP, taki scenariusz wydawał się całkiem prawdopodobny<sup>51</sup>.

Piłsudski, podobnie jak Petlura w kręgach ukraińskich, był ostro krytykowany zwłaszcza przez endeków. Ich lider Roman Dmowski zarzucał Marszałkowi, że „wciągnął państwo w szkodliwą awanturę” – wojnę „nie w imię obrony państwa polskiego, lecz w imię interesów obcego kraju”<sup>52</sup>.

25 kwietnia 1920 roku połączone siły ukraińsko-polskie pomaszerowały na Kijów, który zdobyły 6 maja. Nawiasem mówiąc Piłsudski tego samego dnia napisał list do Petlury, w którym stwierdził: „Toczy się walka o waszą i naszą wolność przeciwko wspólnemu wrogowi... Jestem przekonany, że porozumienie między Republiką Ukraińską i Polską, przypieczone wspólne walką, przyniesie chwałę i długi dobrobyt obu narodom”<sup>53</sup>.

Jednak na początku czerwca Armia Czerwona rozpoczęła ofensywę na linii całego frontu, zmuszając siły ukraińsko-polskie do odwrotu, a 26 lipca przekroczyła rzekę Zbrucz. Oznaczało to koniec wyzwolenczej walki URL o niepodległość na własnym terytorium i początek nowego etapu batalii – teraz już na emigracji<sup>54</sup>.

W ten sposób rozwój skomplikowanych, niejednoznacznych relacji między Ukraińską Republiką Ludową i II Rzeczpospolitą

50. *Rok 1920. Rozmowy z Józefem Piłsudskim...*, s. 43.

51. R. Tymczenko. *Warszawska uroda: dolina Schidnoji Halyczyny*. „Ukraiński historyczny zbirnyk” 2011, wyd. 14, s. 85.

52. Cyt. za: *O. Pidtućkyj, Nereazliowanyj szans...*, s. 15.

53. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, Warszawa 1990, s. 157.

54. Więcej o tym: *Ukrajnińsko-moskowska wojna 1920 r. w dokumentach (operatywni dokumenty sztabu armiji UNR)*, przedmowa i redakcja W. Sałskoho, dokumenty uporządkował generał P. Szandruk, Warszawa 1939, s. 4-35; W. Suleja, *Piłsudski a Petlura*, [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997, s. 113-129.

w badanym okresie doprowadził do: podpisania Układu Warszawskiego na trudnych dla strony ukraińskiej warunkach oraz stworzenia nierównego sojuszu polityczno-wojskowego na rzecz zbrojnego oporu wobec bolszewickiej Rosji, która okupowała Ukrainę i zagrażała odrodzonej Polsce.

Na zakończenie zacytujmy fragment listu Symona Petlury do ministra wojny URL Wołodymyra Salskiego z 31 marca 1920 roku, który brzmi dziś jak swoisty manifest: „My – Polska i Ukraina – musimy osiągnąć (...) porozumienie, aby przeciwstawić się Moskwie. Odwoływanie się do historii polsko-ukraińskich nieporozumień z przeszłości nie jest argumentem dla współczesnego realnego polityka. Nowe relacje wymagają korekty dotychczasowej polityki również ze strony Polski, ponieważ żywotnym interesem Polski jest istnienie niepodległej Ukrainy”<sup>55</sup>.

W kontekście pełnoskalowej wojny Rosji przeciwko Ukrainie, która zagraża również Polsce, ten „manifest” nabiera szczególnego znaczenia i znajduje dziś potwierdzenie we współpracy wojskowej i politycznej między oboma krajami.

#### Wykorzystane źródła oraz literatura:

1. Werstniuk W., *Sojuz J. Piłsudskiego – S. Petlury 1920 r. w súčasnij ukrajinskij istoriohrafiji*, „Naukowi zapysky NaUKMA” 2005, t. 41, s. 61-65.
2. Wytwycki S., *Halycyzna w miżnarodnij polityci w 1914-1923 rokach. Spohady*, „Ukrajinskij istoryk” 1995, nr 30, s. 100-118.
3. Hudź B., Hołubko W., *Nelehka doroha do porozuminnia: Do pyttannia genezy ukrajinsko-polskoho wijskowo-politycznoho spiwrobitnyctwa 1917-1921 rr.*, Lwów 1997, ss. 66.
4. Zarečka T., *Widnosyny Derektoriji Ukrajinskoji Narodnoji Respubliki z Polśkoju Respublikoju (1919-1920 rr.)*, [w:] *Miżnarodni zw’jazky Ukrainy: naukowi poszuky i znachidky*, [bez nazwiska redaktora – przyp. tłum], wyd. 11, Kyjów 2002, s. 76-92.
5. Zarečka T., *Symon Petlura i Józef Piłsudskij. Mahistralne misce w istoriohrafiji ukrajinsko-polskich widnosyn*, „Istorija Ukrainy” 2005, nr 16, s. 1-8.

55. S. Petlura, *Statti, lysty, dokumenty...*, t. 1., s. 263.



6. Zaskilniak Ł., *Obraz Polszczy ta poliakiw u suczasnij Ukraini*, „Problemy słowjanoznawstwa” 2011, wyd. 60, s. 68-80.
7. *Istorija ukrajinskoj dyptomatiji: perszi kroky na miżnarodnij areni (1917-1924 rr.): dokumenty i materiaty*, pod red. Hryszczenko K., Kyjiw 2010, ss. 592.
8. Koroliow H., *Sojuz J. Piłsudského – S. Petlury w konteksti heopolitycznoho wyboru*, [w:] *Problemy wywczennia istoriji Ukrajinskoj rewoluciji 1917-1921 rr.*, red. Pyrih r., wyd. 5, Kyjiw 2010, s. 275-286.
9. Krawczenko W., *Ukrajina-Polszcza: miż dowhostrokovym partnerstwom i sytuatywnym spiwrobitnyctwom*, „Dzerkato tyżnia” 2017, nr 17.
10. Łytwyn S., *S. Petlura u 1917-1926 rokach. Istorijohrafija ta dżereta: Monohrafija*, Kyjiw 2000, ss. 464.
11. Łytwyn S., *Petlura i Piłsudskij: Nelehkyj szliach do porozuminnia*, [w:] *Wijny i myr, abo „Ukrajinci – poliaky: braty/worohy, susidy”*, red. Ł. Iwszyna, Kyjiw 2004, s. 412-427.
12. Mazepa I., *Ukrajina w ohni j buri rewoluciji 1917-1921*, wyd. 2: Kam’janečka doba – Zymowij pochid, München 1951, ss. 245.
13. Mazepa I., *Ukrajina w ohni j buri rewoluciji 1917-1921*, wyd. 3: Polsko-ukrajinskij sojuz. Kineć zbrojnych zmahań UNR, Praha 1943, ss. 233.
14. Matwijenko W., Dorozko M., *Ukrajinsko-polska sojuznyčka uhoda 1920 roku ta jji naslidky*, „Ukrajina dyptomatyczna” 2020, wyd. XXI (Kyjiw), s. 61-75.
15. Nahajewskij I., *Istorija Ukrajinskoj derżawy dwadciatoho stolittia*, Kyjiw 1994, ss. 615.
16. Ohijenko I., *Uroczystyj wjzd S. Petlury do Kam’jancia-Podil’skoho 1 trawnia 1920 r. Urywok spomyniw*, „Nasza kultura” 1936 (Warszawa), księga 5, s. 50-52.
17. Pawluk O., *Ukrajinsko-polskij sojuz i polityka SSZA szczodo UNR u 1920 r.*, „Ukrajinskij istorycznyj žurnat” 2000, nr 6, s. 3-16.
18. Papakin A., *Stosunky miż UNR ta Polsczeju w 1918-1919 rokach*, „Naukowi zapysky NaUKMA” 2004, t. 27: Istoryczni nauky, s. 38-41.
19. Petlura S., *Statti, lysty, dokumenty*, t. 1, New York 1956, ss.480.
20. Petlura S., *Statti, lysty, dokumenty*, t. 2, New York 1979, ss.627.
21. Petlura S., *Statti, lysty, dokumenty*, t. 3, Kyjiw 1999, ss. 615.
22. Pidtućkyj O., *Józef Piłsudskij*, „Dzerkato tyżnia” 2001, nr 5, s. 15.
23. Pidtućkyj O., *Józef Piłsudskij: Naczalnyk, jakyj stworyw sobi derżawu*, [w:] Tegoż, *Lidery, szczo zminyły swit*, Charkiw 2020, s. 21-36.
24. *Polscza j Ukrajina w borot’bi za nezależnist’ 1918-1920*, red. T. Krząstek, tłum. zbiorowe z j. polskiego na ukraiński, Warszawa 2010, ss. 521.

25. *Polszcza – narys istoriji*, red. Włodzimierz Mędrzecki i Jerzy Bracisiewicz, przekład z j. polskiego na ukraiński I. Swarnyka, Warszawa 2015, ss. 366.
26. Pruszyński M., *Drama Piłsudskoho. Wijnja 1920 r.*, perektad z polskojji W. Buthakowa, W. Wedinojji, Kyjiw 1997, ss. 361.
27. Stachiw M., *Ukrajina w dobi Derektoriji UNR. Wychid z kryzy*, t. VIII, New York 1964, ss. 431.
28. Tereszczenko J., *Warszawskij dohowir 1920 r. i joho ocinka ukrajinskoju dyptomatijeju*, [w:] *Symon Petlura u konteksti ukrajinskich nacionalno-wyzwolnych zmahań. Zbirnyk naukowych prac*, red. W. Werstiuk i in., Fastiw 1999, s. 130-139.
29. Tymczenko R., *Warszawska uhoda: dolia Schidnoji Halyczyny*, „Ukrajinskij istorycznyj zbirnyk” 2011, wyd. 14, s. 80-88.
30. W. Trofymowycz, *Symon Petlura – Józef Piłsudski. Trudna droga do umowy warszawskiej 1920 roku*, „Przeгляд Wschodni” 2019, t. XV. z. 3, s. 531-544.
31. Trofymowycz W., *Wazkyj szlach do Warszawskoho dohoworu 1920 roku*, „Wijiskowo-naukowyj wisnyk” 2017, nr 28, s. 110-128.
32. „*Ukrajinskij prapor*” 1920 (*Widen*), nr z 8 trawnia.
33. *Ukrajinsko-moskowska wijnja 1920 r. w dokumentach (operatywni dokumenty sztabu armiji UNR)*, peredmowa i redakcija W. Salśskoho, dokumenty uporadkuwaw henerał P. Szandruk, Warszawa 1939, ss. 308.
34. Szetuchin S., *Warszawskij dohowir miż poliakamy i S. Petluroju 21 kwitnia 1920 roku*, Praha 1926, ss. 40.
35. Szulhin O., *Symon Petlura ta ukrajinska zakordonna polityka*, [w:] *Zbirnyk pamiaty Symona Petlury (1879-1926)* [redaktor nie podany – przyp. tłum.], Kyjiw 1992, s. 172-176.
36. Szulhin O., *Prokliati pytannia*, „Tryzub” 1931, wyd. 1, s. 5-15.
37. *Bitwa o Ukrainę 1 I – 24 VII 1920. Dokumenty operacyjne, cz.I (1 I-11 V 1920 r.)*, opr. zbiorowe, Warszawa 2016, ss. 1512.
38. Grabski S., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989, ss. 516.
39. Nowak A., *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*, Warszawa 1995, ss. 376.
40. Nowik G., *Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego 1918-1922. Cz. II. Spawy zagraniczne*, Warszawa 2020, ss. 781.
41. Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. 5, Warszawa 1990, ss. 297.
42. Pisuliński J., *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918-1923*, Poznań 2013, ss. 480.

43. *Rok 1920. Rozmowy z Józefem Piłsudskim – Z Dziennika Antoniego Listowskiego (1919-1920)*, opr. Nowak A., „Arcana” 1998, nr 23, s. 30-70.
44. Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1995, ss. 383.
45. Suleja W., *Piłsudski a Petlura*, [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Karpus Z., Rezmer W., Wiszka E., Toruń 1997, s.113-129.
46. Świtalski K., *Diariusz 1919-1935*, Warszawa 1992, ss. 837.
47. Wraga R., *Piłsudski a Rosja*, „Kultura” 1947, nr 2-3, s. 50-65.

## Володимир Трофимович

### Союз Пілсудського – Петлюри 1920 року: нереалізований шанс

Звернутися до вказаної теми\* нас спонукало, крім її вельми суперечливого тлумачення в українській та польській історіографіях, започаткованих ще сучасниками описуваних подій, також і те, що спадщина драматичного минулого у свідомості українців і поляків та вражаючий список обопільних претензій й образ і сьогодні справляє значний вплив на їхню свідомість, а нинішній стан двосторонніх відносин оплачений такою трагічно високою ціною у минулому столітті, що існує реальна небезпека відновлення звинувачень<sup>1</sup>. «Минуле відкидає тіні на українсько-польські відносини, майбутнє яких невизначене, – слушно підмітив В.Кравченко»<sup>2</sup>.

Оскільки український та польський народи об'єктивно зацікавлені в історичному примиренні, а не конфронтації, чого не можна здійснити без взаємного бажання порозумітись і співробітничати, то дослідники обох країн мають повернутись лицем до тих знакових подій і постатей, які єднують, а не розділяють спільноти сусідніх держав. З огляду на це, зазначають польські автори наукового видання «Польща – нарис і історії», «можна, однак, подивитися на союз Пілсудський – Петлюра як на спробу порозуміння і співпраці «попри все» й задля вищої мети,

1. \*В основу доповіді покладено опубліковані статті автора: Трофимович В. *Важкий шлях до Варшавського договору 1920 року*. Військово-науковий вісник. Вип.28. Львів: Національна академія сухопутних військ ім. гетьмана Петра Сагайдачного, 2017. С.110-128; Trofymovych V. *Symon Petlura – Jozef Pilsudski. Trudna droga do umowy warszawskiej 1920 roku*. Przegląd Wschodni. 2019. T.XV. Z.3. S.531-544.

Детальніше про це: Зашкільняк Л. *Образ Польщі та поляків у сучасній Україні*. Проблеми слов'язнавства. 2011. Вип. 60. С. 68-69.

2. Кравченко В. *Україна-Польща: між довгостроковим партнерством і ситуативним співробітництвом*. Дзеркало тижня. 2017. №17.

якою була свобода обох народів. У цьому контексті, можливо, слід повертатися до цих подій як до символу тягlosti прагнень до польсько-української співпраці, а водночас важливої вказівки, що спроби порозуміння без визнання повної рівноправності обох сторін були, є і будуть приречені на поразку»<sup>3</sup>.

Слід зазначити, що сучасники С.Петлюри та Ю.Пілсудського вкрай неоднозначно сприйняли ініційований обома лідерами військово-політичний союз, звинувачуючи останніх у неприпустимих поступках «історичному ворогу», «зраді національних інтересів». Зокрема, деякі українські автори вказували на «цинічне» використання Ю.Пілсудським важкого становища УНР для здобуття територіальних і політичних поступок, а саму Варшавську угоду називали «однією з найбрудніших сторінок у всій сучасній історії»<sup>4</sup>.

Після краху комуністичного режиму в Польщі, розпаду СРСР і проголошення незалежності України історики обох держав здійснили суттєві кроки до переосмислення зазначених подій. Цікавий науковий доробок в історіографію проблеми внесли Я.Брузький, М.Вжосек, В.Верстюк, Л.Вищеньський, В.Голубко, Б.Гудь, М.Дорожко, Т.Зарецька, З.Карпусь, Е.Коко, С.Литвин, В.Матвієнко, А.Новак, Г. Новік, О.Підлущий, Я.Пісулінський, Р.Потоцький, М.Прушинський, В.Сергійчук, В.Серчик, І.Срібняк, Ю.Терещенко, Р.Тимченко, Р.Тожецький, та інші автори.

Мета доповіді – проаналізувати передумови, причини, зміст і завдання ініційованого С.Петлюрою та Ю.Пілсудським Варшавського договору 1920 року та реакцію на нього в Україні та Польщі.

Стратегічною зовнішньополітичною метою УНР у 1919–1920 рр. було будь-якою ціною відстояти її незалежність, добитися визнання Республіки на міжнародній арені та сприйняття світовою спільнотою Директорії як законного уряду України. У

3. *Польща – нарис історії*. Варшава: Тирса. 2015. С.232.

4. Верстюк В. *Союз Ю.Пілсудського – С.Петлюри 1920 р. в сучасній українській історіографії*. Наукові записки НАУКМА. 2005. Т.41. С.63; Підлущий О. *Юзеф Пілсудський: Начальник, який створив собі державу. Лідери, що змінили світ*. Харків: Фоліо, 2020. С.15; *Польща – нарис історії*. С.232.

зв'язку з цим важливе місце посідала нормалізація відносин із Польщею, що відродивши у листопаді 1918 р. державну незалежність, вступила у збройні конфлікти з метою встановлення та визнання її західних і східних кордонів із Німеччиною – за Познань і Верхню Сілезію, з Чехословаччиною – за Тешинську Сілезію, із ЗУНР і УНР – за Львів і всю Східну Галичину, з Литвою – за Вільнюс, з більшовицькою Росією – за Волинь і Білорусь<sup>5</sup>. Зокрема, вона прагнула включити до свого складу галицькі землі. З цією метою її збройні сили розгорнули наступ на Східну Галичину, внаслідок якого у липні 1919 р. уся територія ЗУНР була ними зайнята, а війська останньої змушені були перейти за р. Збруч.

У лютому 1919 р. Головний Отаман Армії УНР С.Петлюра прибув до Ходорова для участі в перемовинах з французами стосовно розмежування українських і польських вояків по «лінії Бартелемі». Він наполягав на тимчасовій територіальній поступці полякам, що давало шанс визнання Республіки державами Антанти та створювало сприятливі умови для надання останньою допомоги, проте представники ЗУНР не пристали на такі пропозиції. Тому уряди УНР і ПР не змогли тоді порозумітись.

Необхідність нормалізації двосторонніх відносин диктувала і проросійська політика офіційних Лондона та Парижа. Юзеф Пілсудський, який 11 листопада 1918р. зосередив у своїх руках усю повноту влади у відродженій Речіпосполитій, глибоко усвідомлюючи реальну загрозу для національної безпеки з боку Росії, планував відсунути останню від кордонів своєї країни, оскільки відродження «єдиної і неділюмої» ставало «дамокловим мечем» для незалежної Польщі. Виходячи з цього, Начальник Польської Держави заявив, що існування України відповідало польським інтересам, оскільки остання могла б становити «буфер» між Другою Річчюпосполитою та Росією<sup>6</sup>.

5. Підлуцький О. *Вказ. праця*. С.28.

6. Литвин С. *Петлюра і Пілсудський: Нелегкий шлях до порозуміння. Війни і мир*. Київ: АТЗТ «Українська Прес-група», 2004. С.414; детальніше про це: Pisulinski J. *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918-1923*. Poznań, 2013. S. 79-125.

«Без огляду на те, яким буде їхній уряд, Росія є вперто імперіалістичною, - стверджував він. - Це навіть є головною рисою її політичного характеру... Атака на Польщу залежить, передусім, від українського питання... Якщо українська справа буде вирішеною на їхню користь, тоді вона піде на Польщу»<sup>7</sup>.

Перспективи України Ю.Пілсудський бачив не у складі Росії чи Польщі, а як союзника останньої, а тому військові операції поляків на Волині проти армії УНР здійснювалися не з метою її цілковитого розгрому та знищення державності, як це відбувалось у Східній Галичині, а лише досягнення вигідного для Речіпосполитої кордону та примушування Головного Отамана відступитися від злуки з ЗУНР, що і було реалізовано<sup>8</sup>. Позитивно сприймаючи існування УНР, він мав на меті забезпечення польських інтересів. «У ставленні до України Пілсудський керувався передусім національними інтересами своєї країни, - зазначив О. Павлюк. - Його розуміння цих інтересів передбачало послаблення Росії, від якої, на його погляд, походила головна небезпека існуванню польської державності»<sup>9</sup>. З огляду на це, польський керманіч виношував ідею про федеративний союз з Литвою і Білоруссю та військове співробітництво з УНР. Для останньої це давало шанс зберегти незалежність, але для цього слід було відмовитися на користь Польщі від Східної Галичини і Західної Волині, що на той час вже контролювались її військами. Своєю чергою, Голова Директорії, вважаючи тоді, що українська держава може вистояти, лише спираючись на береги Дніпра, дав згоду на територіальні поступки<sup>10</sup>.

Характерно, що інтерпретуючи тогочасні погляди Ю.Пілсудського, його особистий секретар К.Світальський записав у своєму щоденнику наприкінці 1919 р.: «Не слід принципово протиставляти анексіоністську та федералістську концепції,

7. Wraga R. *Piłsudski a Rosja*. Kultura. 1947. Nr.2-3. S.53.

8. Папакін А. *Стосунки між УНР та Польщею в 1918-1919 рр.* Наукові записки НаУКМА. 2004. Т.27: Історичні науки. С.39.

9. Павлюк О. *Українсько-польський союз і політика США щодо УНР у 1920 р.* Український історичний журнал. 2000. № 6. С.7.

10. Верстюк В. *Союз Ю.Пілсудського – С.Петлюри 1920 р. в сучасній українській історіографії.* Наукові записки НаУКМА. 2005. Т.41. С.62.

одна не виключає іншої, справа лише у можливості поставити федералістське рішення попереду, щоби на випадок, коли її не вдасться реалізувати, залишався другий вихід<sup>11</sup>.

Зрештою, як впливає із щоденника генерала А.Лістовського, який, будучи соратником Ю.Пілсудського, відразу після розмов з маршалом записував його думки, польський лідер восени 1919 р. ще не зайняв однозначної позиції в українському питанні. Так, з листопада він висловив такі міркування: «Час іще не надійшов... нічого не відомо, що нас чекає з Росією, Україною, обома цими державами... Волинський фронт припинить своє існування, мусимо стояти на лінії угоди з українцями, далі ані кроку... Наближається зима. Тільки весна покаже, що робити далі... Економічне становище Польщі катастрофічне. Ми - сільська країна, але хлібом не тільки не забезпечуємо себе, а ще й потребуємо... отож свою увагу ми повинні зосередити на торгівлі з руських земель... Україна - це економічна та матеріальна праця»<sup>12</sup>.

Із 1919 р. розпочинається налагодження контактів між урядами УНР і ПР<sup>13</sup>. Так, В.Прокопович, один з керівників української дипломатичної місії, направленої до Варшави на початку року, після зустрічі з Ю.Пілсудським повідомляв у своє міністерство закордонних справ: «Нова ініціатива встановити нормальні відносини зустріла з боку польських миродатних чинників співчуття. Підґрунтя для переговорів є»<sup>14</sup>.

У травні Начальник Польської Держави звернувся до Голови Директорії УНР із пропозицією встановити особисті контакти через свою довірену особу - майора «Заглобу» - Яна Марзуркевича, аби той запросив С.Петлюру до Варшави з метою

11. Świtalski K. *Diariusz 1919-1935*. Warszawa, 1992. S. 40.

12. Цит. за: Зарецька Т. *Симон Петлюра і Юзеф Пілсудський. Магістральне місце в історії українсько-польських відносин*. Історія України. 2005. №16. С.2; Rok 1920. *Rozmowy z Józefem Piłsudskim - Z Dziennika Antoniego Listowskiego (1919-1920)*. Opracował A.Nowak. Arkana. 1998. Nr.23. S.33.

13. Детальніше про це див.: Зарецька Т. *Відносини Директорії Української Народної Республіки з Польською Республікою (1919-1920 рр.)*. Міжнародні зв'язки України: наукові пошуки і знахідки. 2002. Вип.11. С.80-84.

14. Цит. за: Стахів М. *Україна в добі Директорії УНР. Вихід з кризи*. Нью-Йорк, 1964. Т.VIII. С.149-150.



проведення переговорів. Зустрівшись з останнім, польський представник, який, до речі, добре знав українську мову, переказав йому, що Ю.Пілсудський симпатизує УНР, хоче рівноправного союзу з нею за умови, що Східна Галичина, Західна Волинь, Холмщина, Полісся та Підляшшя мають відійти до Другої Речіпосполитої<sup>15</sup>.

Свою чергою, Голова Директорії та Головний Отаман направив до польської столиці дипломатичну делегацію та військову місію з метою укладення військового перемир'я. У переданому для Ю.Пілсудського листі він зазначив, що український народ «у своїй боротьбі з ворогом людської культури і своєї національної державності має право на співчуття та допомогу від своїх найближчих сусідів, тим більше, що відбиваючи свою рідну землю від насильників-окупантів, які нав'язують Україні чужі їй форми комуністичного ладу, ми не стаємо на шлях білого терору, а йдемо під гаслом широкого демократичного та державного будівництва, найкращим представником якого в Польщі вважаємо ми Вас, Пане Начальнику Держави Польської. Але боротьби з большевиками ми ще не закінчили... Отже, стає очевидною konieczність певного порозуміння між польським та українським командуванням для дальшої боротьби ...»<sup>16</sup>.

У тогочасних умовах Польська Республіка була, на думку С.Литвина, майже єдиною державою, зацікавленою у продовженні визвольної боротьби українського народу, і не виключала можливості надати йому військову допомогу. Тому, насамперед, український очільник сподівався порозумітися з нею, а потім і з Антантою. ПР, що користувалася підтримкою останньої і у розпорядженні якої перебувала майже 130 - тисячна армія, бачилася надійним союзником для України<sup>17</sup>.

Варто також наголосити, що для С.Петлюри головну безпеку становила не Польща Ю.Пілсудського, а Росія В.Ле-

15. Зарецька Т. *Відносини Директорії Української Народної Республіки з Польською Республікою (1919-1920 рр.)*. Міжнародні зв'язки України: наукові пошуки і знахідки. 2002. Вип.11. С.81-82.

16. Петлюра С. *Статті, листи, документи*. Нью-Йорк, 1979. Т.2. С.358.

17. Литвин С. *Симон Петлюра у 1917-1926 роках*. Історіографія та джерела: Монографія. Київ: Аквадон-Прес, 2000. С.254.

ніна. Адже конфлікт з першою, як зауважив О.Підлущкий, носив винятково територіальний характер: поляки намагалися приєднати до своєї країни великі території зі змішаним польсько-українським населенням і українською більшістю, проте переважна їх частина не лише не заперечувала право своїх сусідів на створення власної держави, а й заохочувала таку ідею. Цим вони принципово відрізнялися від Лондона й Парижа, що виступали за відновлення єдиної Росії. «Так само, як білогвардійці, - підкреслив він, - російські більшовики категорично не бажали створення незалежної Української держави. Попри димову завісу ленінських декларацій «про право націй на самовизначення аж до відокремлення», Радянська Росія робила все можливе, щоб силою утримати під своєю владою Україну, хай і надавши їй якусь автономію. Відтак у конфлікті з Росією як білою, так і червоною, жодні компроміси для українських самостійників були неможливі: незалежна держава або ж є, або її немає»<sup>18</sup>.

У ході надзвичайно важких боїв уенерівських військ з істотно переважаючими частинами Червоної армії у червні 1919 р. у Львові стартували польсько-українські мирні переговори. Українську місію очолював генерал-лейтенант колишньої царської армії С.Дельвіг. Вона отримала повноваження підписати перемир'я між двома країнами та узгодити спільні дії проти більшовиків. Паралельно направлений Ю.Пілсудським до Головного Отамана у Кам'янець-Подільський полковник Закшевський (Клим Павлюк) мав доручення передати, що польський лідер «стоїть за Україну і дасть дві дивізії, якщо Петлюра про це попросить»<sup>19</sup>.

Проте узгоджену 16 червня двосторонню угоду про демаркаційну лінію між польськими військами та Галицькою армією диктатор ЗО ЗУНР та керівництво її збройних сил відхилили, здійснюючи і далі Чортківську наступальну операцію<sup>20</sup>.

18. Підлущкий О. *Нереалізований шанс*. Дзеркало тижня. 2010. №16. С.15.

19. Цит. за: Нагаєвський І. *Історія Української держави двадцятого століття*. Київ: 1994. С. 309.

20. Матвієнко В., Дорожко М. *Українсько-польська союзнницька угода 1920 року та її наслідки*. Україна дипломатична. Випуск XXI. Київ, 2020. С. 66.

Урешті-решт 1 вересня 1919 р. тогочасний міністр закордонних справ УНР А.Лівицький домовився в польській столиці про перемир'я між двома арміями, хоча рішуче заперечував вимогу офіційної Варшави визнати Східну Галичину складовою частиною Польщі. Правда, перемир'я не привело відразу до безпосередньої бойової взаємодії українців і поляків, чого добивався С.Петлюра. Як впливало з таємної інструкції Головного командування Польської армії командувачам Волинського та Галицького фронтів про ставлення до Голови Директорії від 25 серпня 1919 р., до завершення з останнім переговорів, які не гарантують Польщі «політичних компенсацій», не потрібно надавати УНР дієвої допомоги<sup>21</sup>. Крім того, стримана позиція Великобританії та Франції стосовно Директорії УНР не спонукала Начальника Польської Держави до прийняття оперативних рішень.

За словами польського автора В.Сулеї, сам Ю.Пілсудський виходив з того, що військова допомога УНР може бути надана лише у той час, коли керівництво останньої повністю усвідомить, що її подальше політичне існування залежатиме винятково від Польщі<sup>22</sup>. Розмірковуючи над можливими наслідками такої тактики господаря Бельведеру, Головний Отаман зазначив у листі до очільника дипломатичної місії УНР у Польщі А.Лівицького 11 листопада 1919 р.: «Я не знаю, чи рахуються у Польщі з перспективами завтрашнього дня, чи тільки використовують *status quo*. Коли Ви маєте діло з останнім, то це для нас зле, і кінчиться для Польщі теж недобре, хоч і не зараз. Може статись така ситуація, що большевики стануть панами цієї ситуації, і тут ніяка Антанта вдіяти нічого не зможе»<sup>23</sup>.

На початку осені становище УНР надзвичайно погіршилось: її збройні сили й уряд опинились у «трикутнику смерті», оскільки в межах однієї губернії на Поділлі вони були оточені більшовицькими військами на північному сході, білогвардійцями – на

21. Nowak A. *Jak rozbić Rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*. Warszawa: WOW GRYF, 1995. S. 260.

22. Suleja W. *Józef Piłsudski*. Wyd.2. Wrocław; Warszawa; Kraków, 1995. S. 207.

23. Петлюра С. Статті, листи, документи. Київ: Вид-во ім. О.Теліги, 1999. Т.3. С.140.

південному, польськими – на заході<sup>24</sup>. Сюди слід додати і перехід Української Галицької Армії на бік генерала Денікіна. Усе це змусило керівників УНР, яким Варшава обіцяла сприяння в реорганізації збройних сил і сформування спільного антибільшовицького фронту, заявити про незацікавленість Східною Галичиною та частиною Волині<sup>25</sup>. «Ми напружуємо всі сили, але чи вистачить їх, я не певен, – писав С.Петлюра 11 листопада у вищевказаному листі до А.Лівицького. – 5000 пар чобіт і шинелей, 5000 рушниць з набоями нас могли би врятувати! В цей час налагодження наших стосунків з Польщею могло би нас врятувати – дати нам базу деяку, зносини з світом і перспективи. Дуже жалко, що ми цих переговорів не почали раніш: може б, мали більш сприяючі для нас обставини для заключення договору з Польщею»<sup>26</sup>.

Звертаємо увагу на те, що і заключення перемир'я, і подальше поступове зближення з УНР, яка впритул підійшла до цілковитої поразки, вказували на одне: офіційна Варшава врешті-решт усвідомила небезпеку, яку для неї несла ймовірна поразка цієї сусідньої країни. «Це значило, – підкреслили Б.Гудь і В.Голубко, – що більшовицька Росія дістала б можливість впритул наблизити свою достатньо сильну армію до східного польського кордону. Таким чином, створювалась ситуація, вельми сприятлива для безпосереднього вторгнення більшовиків у Східну Галичину або ж для укладення ними військової конвенції з владою ЗО УНР проти Польщі. Не підлягає сумніву, що і перший, і другий варіант розвитку подій означав реальну небезпеку прориву Червоної армії до Угорщини, де встановився пробільшовицький режим Бели Куна, а звідти через Баварську Радянську Республіку до Західної Європи. Водночас весь тягар протидії експансії московського більшовизму лягав на плечі II Речі Посполитої»<sup>27</sup>.

Виступаючи у грудні 1919 р. на таємній нараді, на якій були присутні начальник генштабу С.Галлер і заступник міністра закор-

24. Підлуцький О. *Нереалізований шанс*. Дзеркало тижня. 2010. №16. С.15.

25. Гудь Б., Голубко В. *Нелегка дорога до порозуміння: До питання генези українсько-польського військово-політичного співробітництва 1917-1921 рр.* Львів: Українські технології, 1997. С. 23.

26. Петлюра С. Статті, листи, документи. Київ: Вид-во ім. О.Теліги, 1999. Т.3. С. 140.

27. Гудь Б., Голубко В. *Вказ. праця*. С. 16.

донних справ В.Скшинський, Ю.Пілсудський заявив: «Більшовиків необхідно побити і швидко, доки вони ще не зміцнили свої сили. Треба розправитися з ними так, щоб вони це пам'ятали. Для здійснення цього необхідно знайти їх найболючіше місце, щоб вони не змогли учинити належний опір, ухилитися та втекти. Москва не є таким місцем. Київ, Україна їх вразливий пункт...»<sup>28</sup>.

Тим часом у польській столиці восени 1919 р. продовжувалися складні двосторонні переговори. «У Варшаві зразу вияснилося, - згадував заступник голови місії УНР, активний діяч ЗУНР С.Витвицький, - що Польщі йшло, в першу чергу про те, щоб, погодившись на польську окупацію, ми зреклися наших прав до Галичини. Почалися переговори тільки з участю членів місії уряду УНР, які старались також спонукати нас до згоди з їхнім становищем. На нас ішов тиск з різних сторін, навіть зі сторони декого з галичан, щоб ми поступились із своїх позицій. Нас старалися переконати, що жодна новоповсталата держава не може відразу заволодіти усією своєю територією, що Польща допоможе нам у нашому державному будівництві, а там ми вже відберемо від неї Галичину і т.п. Подібні голоси приходили до нас також з краю... однак ми свого становища не змінили, бо вважали, що це справа принципова»<sup>29</sup>.

В умовах поразки уенерівських військ на фронтах, захоплення більшовиками майже всієї України польська сторона на переговорах займала дедалі твердішу позицію у своїх вимогах, насамперед територіальних. Усвідомлюючи весь драматизм ситуації, С.Петлюра наполягав: «Тим часом загальний стан нашої республіки вимагає якнайшвидшого налагодження польсько-українських відносин і забезпечення неможливості альянсу поміж Польщею та «Росією Денікіна»»<sup>30</sup>. Водночас він рекомендував міністру закордонних справ УНР А.Лівицькому, який очолював дипломатичну місію у Варшаві, добиватися по-

28. Цит. за: Прушинський М. *Драма Пілсудського. Війна 1920 р.* Пер. з польськ. Булгакова В., Ведіної В. Київ: Лібра, 1997. С.10.

29. Витвицький С. *Галичина в міжнародній політиці в 1914-1923 роках.* Спогади. Український історик. 1995. Ч.30. С.109.

30. Петлюра С. Статті, листи, документи. Київ: Вид-во ім. О.Теліги, 1999. Т.3. С.134.

вернення українських полонених, «звороту нам військового і санітарного майна та іншого захопленого поляками під час наступу – оскільки це можливо з огляду на обставини», придбання амуніції «для нас має величезне значіння», заключення торговельної угоди, неухильного дотримання поляками встановленої по р. Збруч демаркаційної лінії, тощо<sup>31</sup>.

Наслідком вищевказаних переговорів стала підготовлена українською стороною 2 грудня Декларація стосовно заключення політичного та військового союзів з Польською Республікою. У ній були окреслені зобов'язання УНР і вказувались її західні кордони. Вона відразу була прийнята польською делегацією.

Попри вимушену відмову від Східної Галичини та Західної Волині, прийнята обома сторонами Декларація була успіхом української дипломатії, оскільки вона домоглася офіційного визнання з боку Польщі, що була в антантівській коаліції, а також одержала від уряду цієї країни обіцянку військової допомоги у протиборстві з Росією<sup>32</sup>. Завдяки їй українська сторона: узгодила місце для відходу частини уенерівських військ на територію, зайняту збройними силами Польщі, домовилась про евакуацію урядових установ і базу, на якій приступила до реорганізації власної армії; дістала дозвіл на транзит через територію цієї країни та вирішення інших невідкладних потреб<sup>33</sup>. «Ми вважали, що не можемо доводити справу до розриву з поляками, бо наша армія не мала б тоді куди відступати, - заявив згодом А.Лівицький. – Отже, перед нашою місією стояла дилема: або зовсім відмовитись від якого-небудь порозуміння з Польщею і тоді рахуватися з тяжкими наслідками для справи, або негайно підписувати Декларацію, щоб виграти час і дати можливість нашій армії зміцнити своє становище на фронті проти Денікіна»<sup>34</sup>.

31. Петлюра С. Там само. С.132-133.

32. Гудь Б., Голубко В. *Вказ. праця*. С.24.

33. Литвин С. *Петлюра і Пiлсудський: Нелегкий шлях до порозумiння*. Вiйни i мир. С.420.

34. Мазепа І. *Україна в огні й бурі революції 1917-1921*. Т.3: *Польсько-український союз. Кінець збройних змагань УНР*. Прага: Пробоем, 1943. С.195-196; Novik G. *Odrodzenie Rzeczypospolitej w mysli politycznej Jozefa Pilsudskiego 1918-1922. Cz.II. Spawy zagraniczne*. Warszawa, 2020. S.507.

У ході першої особистої зустрічі, що відбулась у Варшаві в ніч з 9-го на 10-те грудня і тривала від 20.30 до 5.00 ранку С.Петлюра та Ю.Пілсудський детально обговорили стан двосторонніх відносин, план реорганізації армії УНР, більшовицьку загрозу для обох країн, однак у подальшому переговори української та польської делегацій були припинені, що пояснювалось як внутрішніми, так і зовнішніми причинами, і лише зусиллями лідера Польщі поновились у березні 1920 р. Слід взяти до уваги, що східній політиці Ю.Пілсудського чинили значний опір націонал-демократи на чолі з Р.Дмовським, для яких примирення з Росією було меншим злом, ніж незалежна Україна. Не випадково С.Петлюра у листі, написаному військовому міністру В.Сальському 31 березня 1920 р., попереджував: «Ніколи не забувайте, що польські політики, як п. Пілсудський, повинні боротись в самій Польщі за ідею нашої державності, бо не всі її розуміють, не всі її підтримують, а є такі – і досить впливові ще – що й поборюють цю ідею (вшехполяки, н-деки, etc)»<sup>35</sup>.

Слід було також рахуватися з позицією Антанти, що підтримувала білогвардійців - «неделімщиків». І тільки коли весною 1920 р. армія генерала Денікіна була розгромлена, країни Антанти дали Варшаві можливість діяти стосовно УНР на власний розсуд<sup>36</sup>. До того ж, як впливає зі спогадів польського політика і державного діяча С.Грабського, сам Начальник Держави тоді ще остаточно не визначився у ставленні до українського питання. Так, наприкінці березня 1920 р. він сказав: «Даю Вам слово, що не піду на Київ і воювати не буду за українську державу для Петлюри». Проте вже через кілька днів, усупереч попереднім словам, Ю.Пілсудський зробив заяву, що «потрібно більшовицький наступ випередити нашим», а тому він вирішив здійснити збройний похід на Київ, аби придбати такого «цінного союзника» як Голова Директорії УНР<sup>37</sup>. Поновлені у березні 1920 р. двосторонні переговори, на яких обговорювалось

35. Петлюра С. *Статті, листи, документи*. Нью-Йорк, 1956. Т.1. С.263.

36. *Польща й Україна в боротьбі за незалежність 1918-1920*. Варшава: Віпарт, 2010. С.45.

37. Grabski S. *Pamiętniki*. Warszawa: Czytelnik, 1989. Т.2. S. 145.

питання спільного союзу, спрямованого проти більшовицької Росії, що становила загрозу незалежності України та Польщі, відбувались, однак, у надзвичайно важкій атмосфері через непоступливість делегацій стосовно територіальних проблем. І лише тоді, коли до переговорів приєдналися С.Петлюра та Ю.Пілсудський, які 21 квітня протягом п'яти годин віч-на-віч обговорювали дразливі аспекти, вдалося знайти той необхідний компроміс, коли слабший партнер мав піти на більші поступки. Його наслідком стало підписання 22 квітня політичної конвенції про співпрацю між українським та польським урядами, що відома як Варшавський договір<sup>38</sup>. Він був таємним і складався з дев'яти параграфів, в яких фіксувалися права України, зобов'язання обидвох країн, кордони останніх. Польща визнавала «право України на незалежне державне існування», а Директорію «за Верховну владу» УНР. Це її рішення пробивало дипломатичну ізоляцію останньої зі сторони Антанти та близьких до неї держав. Український уряд брав на себе зобов'язання не підтримувати жодних міжнародних договорів, спрямованих проти сусідньої країни. Своєю чергою, ПР теж зобов'язувалась не укладати антиукраїнських угод. У договорі були застережені національно-культурні права поляків в Україні й українців у Польщі<sup>39</sup>. Згідно нього, УНР, поступившись на офіційному рівні, визнавала східний кордон ПР по р. Збруч. Це означало, що в складі Речіпосполитої залишалися Східна Галичина, Західна Волинь, Холмщина, Підляшшя, Полісся.

Важливим додатком до політичного договору стала таємна військова конвенція, підписана 24 квітня. У ній був запрограмований спільний військовий похід української та польської армій на Правобережну Україну з метою звільнення її від більшо-

38. Литвин С. *Петлюра і Пілсудський: Нелегкий шлях до порозуміння*. Війни і мир. С.422-423.

39. *Історія української дипломатії: перші кроки на міжнародній арені (1917-1924 рр.): документи і матеріали*. Київ: Видавництво гуманітарної літератури, 2010. С.396-397; Шелухін С. *Варшавський договір між поляками й С. Петлюрою 21 квітня 1920 року*. Прага: Нова Україна, 1926. С.13-14; *Bitwa o Ukrainę 1 I-24 VII 1920. Dokumenty operacyjne.cz. I (1 I-11 V 1920 r.)*. Warszawa, 2016. S.815-816; Novik G. *Op. cyt.*S.518.



вицьких загарбників. Тут, зокрема, вказувалося, що «на польській території буде продовжуватися організація українських частин, як – то мало місце до цього часу в Берестю, аж до часу, коли така організація буде можлива на власній території... Начальна команда Польських військ зобов'язується доставити для українських військ зброю, амуніцію, спорядження і одяг в кількості, потрібній для трьох дивізій...»<sup>40</sup>. Водночас, як зауважив Ю.Терещенко, Варшавський договір продемонстрував нерівноправність сторін, а також слабкість позицій УНР, яка була для Польщі союзником без території, могутніх збройних сил і суттєвої підтримки українського селянства. Щодо військової конвенції, то, згідно неї, планувалося створення лише трьох українських дивізій (15 тис. осіб), тоді як армія партнера налічувала 100 тис. Офіційна Варшава не була зацікавлена у міцному українському війську, оскільки останнє здатне було б відіграти роль впливового політичного чинника у двосторонніх відносинах й істотно зміцнити позиції УНР. Вона воліла бачити у ньому допоміжні частини, яким відводилася роль політичного прикриття походу польської армії на Правобережну Україну<sup>41</sup>.

Потрібно зазначити, що тогочасні державні і політичні діячі, дипломати по-різному оцінювали Варшавський договір. Так, перший міністр закордонних справ УНР О.Шульгин охарактеризував його наступним чином: «Це було цілою революцією в тодішній нашій закордонній політиці, і треба було великої громадянської мужності, щоби на неї зважитись. Симон Петлюра цю мужність мав, але нелегко і йому було зважитись»<sup>42</sup>. Разом із тим, більшість із них, включаючи М.Грушевського і Є.Петрушевича, піддали Голову Директорії нищівній критиці, називаючи його «авантюристом і українським зрадником», а сам договір – «неправним», «помилковим», «продажом» Галичини Поль-

40. Мазепа І. *Вказ. праця*. С.204-207; Шелухін С. *Вказ. праця*. С.33-36; *Bitwa o Ukrainę...* cz. I. S.877-880.

41. Терещенко Ю. *Варшавський договір 1920 р. і його оцінка українською дипломатією. Симон Петлюра у контексті українських національно-визвольних змагань: Збірник наукових праць* Фастів: Поліфаст, 1999. С. 134.

42. Шульгин О. *Симон Петлюра та українська закордонна політика. Збірник пам'яті Симона Петлюри (1879-1926)*. Київ: МП «Фенікс», 1992. С.105.

щі, злочином, який Україна «вже оплатила його своїми інтересами, великими бідами, кров'ю, життям і долею синів свого народу та територією»<sup>43</sup>. А для видання галичан «Український прапор», яке виходило в австрійській столиці, у підписанні угоди було «небувале й неприродне те, щоб якийсь народ, починаючи своє державне життя, мусів лишати «за бортом» найсвідомішу частину своєї землі, зрікатися області, на котрій населення національно найбільш розвинене»<sup>44</sup>.

У переважній більшості галицький політикум вважав, що Варшавський договір звів нанівець сенс Акта Злуки УНР і ЗУНР, а петлюрівці спаплюжили і зрадили ідею соборності. З цього приводу О.Шульгин у 1931 р. зауважив: «Про що ходило тоді: «Петлюра віддав (деякі говорили навіть «продав») полякам Галичину і Волинь». Насправді Симон Петлюра нічого не віддавав, а продавати йому було нічого, бо нічого й не мав. Він разом з своїм наступником Андрієм Ливицьким від імені уряду: 1) погодився на нинішню лінію польських кордонів і 2) нічого не згадав в договорі про Галичину. Чому він це зробив? Яке мав право – кричали його вороги. По-перше, тому, що ці землі фактично вже були в руках поляків; по-друге, тому, що галичани самі мріяли, щоб ми їх залишили в спокої, бо сподівалися, що без нас виграють легше справу проти поляків в Лізі Націй; по-третє, тому, що серед жахливих обставин цією і тільки цією ціною можна було визволити решту України, себто чотири п'ятих нашої території, і, нарешті, – і це саме головне – цим і тільки цим можна було урятувати державу. Тоді це не вдалося. Але скільки не думатимо ми тепер – це було в основі одинокі правдиве рішення справи»<sup>45</sup>.

На думку ж самого С.Петлюри, «Варшавська умова 22 квітня 1920 р. була історично вимушеним фактом, неминучим ланцюгом в ході політично-мілітарних подій нашої новітньої історії»<sup>46</sup>.

43. Литвин С. *Симон Петлюра у 1917-1926 роках*. С.254-255; Мазепа І. *Вказ. праця*. С.19; Шелухін С. *Вказ. праця*. С.4.

44. *Український прапор*. Відень. 1920. 8 травня.

45. Шульгин О. *Прокляті питання*. Тризуб. 1931. Число 1. С.6-7.

46. Петлюра С. *Статті, листи, документи*. Нью-Йорк, 1979. Т.2. С. 390.

Він рекомендував розглядати її «як тактичний хід для встановлення зв'язку з Європою, незалежно од того, що цей акт був актом спасіння для дальшого провадження нашої боротьби»<sup>47</sup>. Для нього це був «тимчасовий вихід із тяжкої ситуації. Треба нам якось зміцнити свої сили для того, щоб продовжувати боротьбу з нашим головним ворогом – Московщиною»<sup>48</sup>. Відкидаючи численні звинувачення на свою адресу в нерозумінні «справжніх намірів» Польщі, С.Петлюра 1 травня 1920 р. відверто заявив головноуповноваженому уряду УНР у Кам'янці-Подільському І.Огієнку: «Чи думаєте, що я сліпий і нічого не бачу? Але ж пригляньтесь лишень до всього цього уважніше: чи маємо який інший вихід із сліпого закоулка, куди загнала нас зла доля? Чи ми самотужки, при наших розбитті та безсиллі справді зможемо що зробити? Чи Ви самі добре не знаєте, що з поляками треба бути або приятелями, або ворогами, нейтральними з ними не можна бути. Я вибрав першу конечність, бо на другу в нас нічого нема...»<sup>49</sup>.

Підписання Варшавського договору мало важливе значення і для Ю. Пілсудського. «Я поставив на карту останню можливість зробити щось на користь майбутнього Польщі, чим послабити могутність Росії у майбутньому, – заявив він 5 травня 1920 р. на нараді армійського штабу. – І коли вдасться допомогти створенню незалежної України, яка буде перепорою між нами і Росією, остання нам багато років не буде загрожувати... Але проблема в тому, чи повстане Україна, чи має вона достатньо сил і людей, щоб організуватися, ми не можемо тут вічно знаходитися і тому звертаюся до місцевих поляків, щоб мене зрозуміли і допомогли. Це і в їхніх інтересах, не саботувати, а разом з українцями створити державу. Кордонів 1772 року відновлювати не буду, як колись бажав. Польща не потребує цих земель... Іншого не має – як спробувати створити самостійну Україну»<sup>50</sup>.

47. Там само. С.517.

48. Мазепа І. *Вказ. праця*. С.20.

49. Огієнку І. *Урочистий в'їзд С.Петлюри до Кам'янця-Подільського 1 травня 1920 р. Уривок споминів*. Наша культура (Варшава). 1936. Кн.5. С.52.

50. *Rok 1920. Rozmowy z Józefem Piłsudskim – Z Dziennika Antoniego Listowskiego (1919-1920)*. Opracował A.Nowak. Arkana. 1998. Nr.23. S.43.

Звідси випливає, що маршал прагнув вибудувати буферну зону між відродженою Польщею і Радянською Росією. Він вважав дуже небезпечним опинитись у сусідстві з останньою, оскільки таке становище сприяло б більшовизації прикордонних поляків. А коли взяти до уваги, що Східна Галичина – прикордонна територія, переважна частина мешканців якої була проти включення краю до Другої Речіпосполитої, то такий сценарій уявлявся цілком імовірним<sup>51</sup>.

Ю.Пілсудський як і С.Петлюра, зазнав жорсткої критики, зокрема, з боку ендеків. Їхній лідер Р.Дмовський звинувачував маршала в тому, що «йому вдалося втягнути державу в шкідливу авантюру» – війну «не заради захисту Польської держави, а задля інтересів чужої держави»<sup>52</sup>.

25 квітня 1920 р. об'єднані українсько-польські сили виступили в похід на Київ, який здобули 6 травня. До речі, Ю.Пілсудський того ж дня написав листа С.Петлюрі, в якому зазначив: «Відбувається боротьба за вашу і нашу свободу проти спільного ворога... Я переконаний, що порозуміння між Українською і Польською Республіками, закріплені спільною боротьбою, принесуть славу і довгий добробут обидвом народам»<sup>53</sup>.

Проте на початку червня Червона армія розгорнула наступ по всьому фронту, змусивши їх відступити, а 26 липня форсувала р. Збруч. Це означало завершення визвольних змагань УНР за свою незалежність на власній території і початок нового етапу боротьби – тепер уже в еміграції<sup>54</sup>.

Таким чином, розвиток складних, неоднозначних відносин між УНР і ПР у розглядуваний період призвів до їх взаємного визнання, підписання на важких для української сторони умовах

51. Тимченко Р. *Варшавська угода: доля Східної Галичини*. Український історичний збірник. 2011. Вип.14. С.85.

52. Цит. за: Підлуцький О. *Нереалізований шанс*. Дзеркало тижня. 2010. №16. С.15.

53. Piłsudski J. *Pisma zbiorowe*. Warszawa: KAW, 1990. T.5. S.157.

54. Детальніше про це див.: *Українсько-московська війна 1920 р. в документах (оперативні документи штабу армії УНР з передовою і під редакцією генерала В.Сальського*. Документи впорядкував генерал П.Шандрук). Варшава, 1939. С.4-35; Suleja W. *Piłsudski a Petlura. Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*. Toruń: Wyd-wo UMK, 1997. S. 113-129.

Варшавського договору, створення нерівноправного політично-мілітарного союзу для збройного опору більшовицькій Росії, що окупувала Україну та загрожувала відродженій Польщі.

На закінчення процитуємо фрагмент листа С.Петлюри до військового міністра УНР В.Сальського від 31 березня 1920 р., який звучать нині як своєрідний заповіт: «Ми - Польща і Україна – повинні досягти... порозуміння, щоб перед Москвою устояти. Посилання на історію польсько-українських непорозумінь в минулому для сучасного реального політика не є аргумент. Нові відносини вимагають і з боку польського корективів до минулої політики і життєвий інтерес Польщі примушує її мати самостійну Україну<sup>55</sup>.

В умовах повномасштабної війни Росії проти України, що несе загрозу і Польщі, цей «заповіт» набуває особливого звучання та підтверджується військово-політичним співробітництвом обох країн.

### Використані джерела та література:

1. Верстюк В. *Союз Ю.Пілсудського – С.Петлюри 1920 р. в сучасній українській історіографії*. Наукові записки НаУКМА. 2005. Т.41. С.61-65.
2. Витвицький С. *Галичина в міжнародній політиці в 1914-1923 роках. Спогади*. Український історик. 1995. Ч.30. С.100-118.
3. Гудь Б., Голубко В. *Нелегка дорога до порозуміння: До питання генези українсько-польського військово-політичного співробітництва 1917-1921 рр.* Львів: Українські технології, 1997. 66 с.
4. Зарецька Т. *Відносини Директорії Української Народної Республіки з Польською Республікою (1919-1920 рр.)*. Міжнародні зв'язки України: наукові пошуки і знахідки. 2002. Вип.11. С.76-92.
5. Зарецька Т. *Симон Петлюра і Юзеф Пілсудський. Магістральне місце в історії українсько-польських відносин. Історія України*. 2005. №16. С.1-8.
6. Зашкільняк Л. *Образ Польщі та поляків у сучасній Україні. Проблеми слов'янознавства*. 2011. Вип. 60. С. 68-69.

55. Петлюра С. *Статті, листи, документи*. Нью-Йорк, 1956. Т.1. С.263.

7. *Історія української дипломатії: перші кроки на міжнародній арені (1917-1924 р.р.) : документи і матеріали*. Київ: Видавництво гуманітарної літератури, 2010. 592 с.
8. Корольов Г. *Союз Ю.Пілсудського – С.Петлюри в контексті геополітичного вибору. Проблеми вивчення історії Української революції 1917-1921 рр.* К., 2010. Вип.5. С.275-286.
9. Кравченко В. *Україна-Польща: між довгостроковим партнерством і ситуативним співробітництвом*. Дзеркало тижня. 2017. №17.
10. Литвин С. *Симон Петлюра у 1917-1926 роках. Історіографія та джерела: Монографія*. К.: Аквілон-Прес, 2000. 464 с.
11. Литвин С. *Петлюра і Пілсудський: Нелегкий шлях до порозуміння. Війни і мир*. К.: АТЗТ «Українська Прес-група», 2004. С.412-427.
12. Мазепа І. *Україна в огні й бурі революції 1917-1921*. Т.2: Кам'янецька доба – Зимовий похід. Мюнхен: Прометей, 1951. 245 с.
13. Мазепа І. *Україна в огні й бурі революції 1917-1921*. Т.3: Польсько-український союз. Кінець збройних змагань УНР. Прага: Пробоєм, 1943. 233 с.
14. Матвієнко В., Дорожко М. *Українсько-польська союзнницька угода 1920 року та її наслідки. Україна дипломатична*. Випуск XXI. Київ, 2020. С.61-75.
15. Нагаєвський І. *Історія Української держави двадцятого століття*. К.: 1994. 615 с.
16. Огієнко І. *Урочистий в'їзд С.Петлюри до Кам'янця-Подільського 1 травня 1920 р.* Уривок споминів. Наша культура (Варшава). 1936. Кн.5. С.50-52.
17. Павлюк О. *Українсько-польський союз і політика США щодо УНР у 1920 р.* Український історичний журнал. 2000. №6. С.3-16.
18. Папакін А. *Стосунки між УНР та Польщею в 1918-1919 рр.* Наукові записки НаУКМА. 2004. Т.27: Історичні науки. С.38-41.
19. Петлюра С. *Статті, листи, документи*. Нью-Йорк, 1956. Т.1. 480 с.
20. Петлюра С. *Статті, листи, документи*. Нью-Йорк, 1979. Т.2. 627 с.
21. Петлюра С. *Статті, листи, документи*. К.: Вид-во ім. О. Теліги, 1999. Т.3. 615 с.
22. Підлущкий О. *Юзеф Пілсудський*. Дзеркало тижня. 2001. №5. С.15.
23. Підлущкий О. *Юзеф Пілсудський : Начальник, який створив собі державу. Лідери, що змінили світ*. Харків: Фоліо, 2020. С.21-36.
24. *Польща й Україна в боротьбі за незалежність 1918-1920*. Варша-

- ва: Віпарт, 2010. 521 с.
25. *Польща – Нарис історії*. Варшава: Тирса, 2015. 366 с.
  26. Прушинський М. *Драма Пілсудського. Війна 1920 р.* Пер. з польськ. Булгакова В., Ведіної В. К.: Лібра, 1997. 361 с.
  27. Стахів М. *Україна в добі Директорії УНР. Вихід з кризи*. Нью-Йорк, 1964. Т.VIII. 431 с.
  28. Терещенко Ю. *Варшавський договір 1920 р. і його оцінка українською дипломатією. Симон Петлюра у контексті українських національно-визвольних змагань: Збірник наукових праць*. Фастів: Поліфаст, 1999. С.130-139.
  29. Тимченко Р. *Варшавська угода: доля Східної Галичини*. Український історичний збірник. 2011. Вип.14. С.80-88.
  30. *Український прапор. Відень. 1920*. 8 травня.
  31. *Українсько-московська війна 1920 р. в документах (оперативні документи штабу армії УНР з передмовою і під редакцією генерала В.Сальського. Документи впорядкував генерал П.Шандрук)*. Варшава, 1939, 308 с.
  32. Шелухін С. *Варшавський договір між поляками й С.Петлюрою 21 квітня 1920 року*. Прага, 1926. 40 с.
  33. Шульгин О. *Симон Петлюра та українська закордонна політика. Збірник пам'яті Симона Петлюри (1879-1926)*. К.: МП «Фенікс», 1992. С.172-176.
  34. Шульгин О. *Прокляті питання*. Тризуб. 1931. Випуск 1. С.5-15.
  35. *Bitwa o Ukrainę 1 I-24 VII 1920. Dokumenty operacyjne, cz.I (1 I-11 V 1920 r.)*. Warszawa, 2016. 1512 s.
  36. Grabski S. *Pamiętniki*. Warszawa: Czytelnik, 1989. T.2. 516 s.
  37. Nowak A. *Jak rozbić Rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*. Warszawa: WOW GRYF, 1995. 376 s.
  38. Novik G. *Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Jozefa Piłsudskiego 1918-1922. Cz.II. Spawy zagraniczne*. Warszawa, 2020. 781s.
  39. Piłsudski J. *Pisma zbiorowe*. Warszawa: KAW, 1990. T.5. 297 s.
  40. Pisulinski J. *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918-1923*. Poznań, 2013. 480 s.
  41. *Rok 1920. Rozmowy z Józefem Piłsudskim – Z Dziennika Antoniego Listowskiego (1919-1920)*. Opracował A.Nowak. Arkana. 1998. Nr.23. S. 30-70.

42. Suleja W. *Józef Piłsudski*. Wyd.2. Wrocław; Warszawa; Kraków, 1995. 383 s.
43. Suleja W. *Piłsudski a Petlura. Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*. Toruń: Wyd-wo UMK, 1997. S.113-129.
44. Świtalski K. *Diariusz 1919-1935*. Warszawa, 1992. 837 s.
45. Wraga R. *Piłsudski a Rosja*. Kultura. 1947. Nr.2-3. S.50-65.



## Jewhen Mahda

### „Za przyszłość naszą i waszą” Polska i Ukraina: w poszukiwaniu nowych instrumentów współdziałania.

Sytuacja, która wyklarowała się w ostatnim czasie między Polską a Ukrainą wymaga nie tylko szybkiej reakcji, ale i nietuzinkowych rozwiązań. Powinniśmy wspólnie pracować nad przezwyciężeniem błędów popełnionych w przeszłości przez obie strony. Nasz wieloletni wspólny wróg – Rosja – pozostaje nadal niebezpieczny i z uporem wywiera presję na istniejący system stosunków międzynarodowych, czyniąc to oczywiście we własnym interesie.

Od 2 grudnia 1991 r., kiedy Polska jako pierwszy kraj na świecie uznała niepodległość Ukrainy<sup>1</sup>, stosunki polsko-ukraińskie przeżywały różne momenty, od dramatycznych po idylliczne. Rok 2023 przypomina pod tym względem huśtawkę, zwłaszcza na płaszczyźnie emocjonalnej. Trzeba przyznać, że Polsce i Ukrainie nie udało się utrzymać najwyższego możliwego poziomu relacji, które ukształtowały się jeszcze w przededniu zakrojonej na szeroką skalę inwazji rosyjskiej. Dalsze nasze stosunki zostały naznaczone aktywnymi działaniami wojennymi. Dlatego strategicznym zadaniem Warszawy i Kijowa jest stworzenie wysokiego poziomu relacji, na bazie których można budować dialog międzypaństwowy oparty na pragmatyzmie i zrozumieniu. W tym celu konieczne jest znalezienie komponentu jednoczącego, który pozwoli na zmianę podejścia do dialogu i jego tonacji. Głównym wymogiem jest to, aby był on akceptowalny i zrozumiały dla elit politycznych w Polsce i w Ukrainie.

---

1. O. Szewczenko, *Jak Polszczyzna perszoju wyznała nezależnist' Ukrainy*, „Istoryczna prawda” 25 sierpnia 2021 roku, <https://www.istpravda.com.ua/articles/2021/08/25/160064/>.

Logicznym wydaje się wykorzystanie jednego z narzędzi sprawdzonych prawie 100 lat temu. Polega ono na wskazaniu wspólnego wroga, którym dla Polski i Ukrainy jest Federacja Rosyjska. Ton wypowiedzi przedstawicieli Kremla<sup>2</sup> nie pozostawia wątpliwości, że uważają oni Polskę za niebezpiecznego przeciwnika, nie chodzi tu jedynie o jej konsekwentne wsparcie Ukrainy. Po 24 lutego 2022 r. Polska nie tylko stanowiła schronienie i punkt tranzytowy dla milionów ukraińskich uchodźców, ale także stała się hubem zaopatrzenia wojskowego i humanitarnego dla Ukrainy. Istnieją powody, by mówić o Polsce jako o skutecznym moderatorze pomocy Ukrainie i lobbyście na rzecz naszego zbliżenia z Unią Europejską<sup>3</sup>. Kroki te niewątpliwie tworzą podstawę do budowania bardziej efektywnych relacji dwustronnych na platformie, która może opierać się o wcześniejsze osiągnięcia.

Mowa o prometeizmie, który niegdyś proponował Józef Piłsudski<sup>4</sup>. Choć nie udało mu się zniszczyć Związku Radzieckiego, to międzywojenna Polska wykazała pragnienie znalezienia własnego miejsca na kontynencie. W rzeczywistości „bruderszaft dwóch dyktatorów” – Hitlera i Stalina – w 1939 r. pokazał ich obawy przed Polską. Wydaje się logiczne, że dzisiejszy program rozwoju regionu bałtycko-czarnomorskiego może obejmować „nowy prometeizm” – skuteczną koncepcję wspólnych działań Polski i Ukrainy przeciwko Rosji. Powinna ona opierać się na uwzględnieniu nowych realiów geopolitycznych i zaangażowaniu partnerów z regionu Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego w rozwiązywanie określonych problemów. Terytorium między tymi morzami pozostaje przedmiotem szczególnej uwagi Kremla, miejscem koncentracji wysiłków jego włodarzy na rzecz destabilizacji regionu, który pozostaje naturalną barierą dla rozprzestrzeniania się rosyjskiego

2. *Putin pohroźuje Polsce „wsima zasobami, szczo je u naszomu rozporiadzhenni”*, „Dzerkato tyżnia” 21 lypnia 2023 roku, <https://zn.ua/ukr/war/putin-pohrozhuje-polshchi-vsima-zasobami-jaki-je-v-nashomu-rozporjadzhenni.html>.
3. *Polszcza pidtrymuje cztlenstwo Ukrainy u JC*, – Duda, „Wysokyj zamok” 9 lystopada 2023 roku, <https://wz.lviv.ua/news/500944-polshcha-pidtrymaie-chlenstvo-ukrainy-u-yes>.
4. Ł. Strilczuk, *Ukraina u prometejskij koncepcji Józefa Piłsudskoho*, „Litopys Wołyni” 2021, nr. 24, s. 165-169, <https://doi.org/10.32782/2305-9389/2021.24.26>.

imperializmu w głąb Europy i niszczenia wartości Starego Świata. Hasłem współczesnego prometeizmu ma szansę stać się fraza „Za przyszłość naszą i waszą”. Byłoby to nowe odczytanie słynnego wezwania polskich powstańców minionych wieków. Dziś Polacy i Ukraińcy żyją w niepodległych krajach, ponieważ wygrali walkę o państwowość; ich priorytetem jest rozwój i dobrobyt. Ten międzypaństwowy tandem można określić mianem kluczowego dla efektywnego rozwoju Europy Środkowej, oczywiście po przezwyciężeniu konsekwencji rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Logiczne wydają się następujące elementy polsko-ukraińskiej strategii wspólnego działania, która mogłaby objąć co najmniej państwa regionu bałtycko-czarnomorskiego:

- 1) Wstrząsanie Rosją poprzez wspieranie ruchów narodowowyzwoleńczych wewnątrz FR; zapewnienie narodom Rosji prawa do samostanowienia. W ten sposób możliwe jest nie tylko nadanie drugiego życia i nowego brzmienia ideom prometejskim. W tym kontekście istotne jest, by przyczynić się do dezintegracji państwa-agresora i zmusić Kreml do skupienia się na własnych, wewnętrznych problemach;
- 2) Tworzenie wspólnych antyimperialnych narracji w regionie bałtycko-czarnomorskim pod ideologicznym przywództwem Warszawy i Kijowa. Taka współpraca ma potencjał oddziaływania na Białoruś i Mołdawię, które kończą proces stawania się narodem politycznym w tym samym czasie co Ukraina, oczywiście według radykalnie różnych algorytmów. Rzecz jasna, takie idee byłyby konstruktywne również dla państw bałtyckich, które rozwiązały kwestię członkostwa w UE i NATO, ale znajdują się w sferze zwiększonej uwagi Kremla oraz dla państw Kaukazu Południowego. Azerbejdżan i Armenia próbują uwolnić się od obecności wojsk rosyjskich na własnym terytorium, a Gruzja chciałaby zakończenia okupacji swych ziem przez armię FR;
- 3) Skoordynowanie działań Polski i Ukrainy w sferze działań państw globalnego Południa, szczególnie w obszarze bezpieczeństwa żywnościowego. Pozwoli to m.in. zmniejszyć dotkliwość problemu ukraińskiego zboża na polskim rynku. Dzięki efektowi synergii można zróżnicować wysiłki na arenie mię-

- dzynarodowej i ukierunkować je na osiągnięcie wspólnego sukcesu. Jednocześnie należy zdawać sobie sprawę, że globalny popyt na ukraińskie zboże pozostanie niezmiennie wysoki ze względu na atrakcyjny stosunek ceny do jakości zboża;
- 4) Modernizacja przemysłu obronnego w regionie, stymulowanie rozwoju technologicznego ze względu na świadomość zagrożenia ze strony Rosji. Partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, a także własne badania naukowe oraz rozwiązania technologiczne mogą zapewnić przewagę konkurencyjną Polsce i Ukrainie, które w ostatnim czasie musiały znacząco dobroić swoje armie. Pozwoli to obu krajom skuteczniej aspirować do regionalnego przywództwa i odblokować własny potencjał naukowy i przemysłowy,
  - 5) Wzmocnienie wewnętrznej odporności państw Morza Baltyckiego i Morza Czarnego poprzez przeciwdziałanie *fake news* oraz manipulacji, a także rozwijanie krytycznego myślenia. Doświadczenie Ukrainy w zwalczaniu kremłowskiej dezinformacji i propagandy zastępuje na maksymalne upowszechnienie w całym regionie. Polska i Ukraina mają potencjał, aby stworzyć swoisty *think tank* specjalizujący się w demaskowaniu kremłowskich kłamstw;
  - 6) Wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego regionu, budowa interkonektorów między krajowymi systemami przesyłu gazu, eksploracja nowych źródeł energii i rozwój energetyki alternatywnej. Lekcje wyciągnięte z walki z dyktatem Gazpromu, budowa gazociągu BalticPipe<sup>5</sup> i wysiłki na rzecz zmniejszenia zależności od rosyjskich dostaw energii nie powinny stać się jedynie historią, ale raczej funkcjonalnymi narzędziami polityki państwa.
  - 7) Inicjowanie projektów infrastrukturalnych w regionie balticko-czarnomorskim, co leży w interesie całego kontynentu europejskiego. Dziś wydaje się zasadne, aby *de facto* ożywić szlak „od Wąreków do Greków” i wzmocnić tranzyt dla regionu

---

5. *Baltic Pipe* począł transportować gaz do Polski, „Ukrinform” 1 kwietnia 2022 roku, <https://www.ukrinform.ua/rubric-economy/3583601-baltic-pipe-pocav-transportuvati-gaz-do-polsi.html>.

- baltycko-czarnomorskiego; w tym kontekście Polska i Ukraina powinny stać się motorem zmian;
- 8) Modernizacja i derusyfikacja programów edukacyjnych instytucji szkolnictwa wyższego w regionie poprzez wykorzystanie języków narodowych i doświadczeń uniwersytetów w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. Proces stopniowego ograniczania wpływu kultury rosyjskiej, który rozpoczął się po zajęciu przez FR Półwyspu Krymskiego w 2014 roku, przekształcił się w *cancelowanie* (bojkot) tej kultury, a nabrał tempa po 24 lutego 2022 roku. Trend ten należy wykorzystać do rozwoju kultury narodowej;
  - 9) Przeniesienie polskiego doświadczenia integracji europejskiej i euroatlantyckiej na przestrzeń postsowiecką, tworząc warunki wstępne dla powstania ośrodków „nowego prometeizmu”. Przywództwo Polski w regionie Europy Środkowej jest dziś niekwestionowane, więc podzielenie się sukcesami na polu integracji europejskiej może zarówno wzmocnić pozycję Warszawy, jak i odegrać pozytywną rolę w tożsamej integracji republik postsowieckich i ich ostatecznej dekolonizacji;
  - 10) Stworzenie warunków sprzyjających zakończeniu kształtowania się narodu politycznego w Białorusi, w Mołdawii i w Ukrainie. Choć te trzy postsowieckie republiki faktycznie okazały się outsiderami w procesie tworzenia narodu politycznego, mają one szansę wziąć pod uwagę doświadczenia swoich sąsiadów i dokończyć proces formowania Europy Narodów, która zmieni ideologiczny krajobraz kontynentu.
- Obecny kryzys w stosunkach polsko-ukraińskich wymaga nieliniowych rozwiązań opartych nie tylko na wspólnych udanych doświadczeniach, ale także na przepracowaniu pomyłek i błędów. Świadomość wspólnego zagrożenia może stać się czynnikiem konsolidującym nie tylko Polskę i Ukrainę, ale także inne państwa regionu Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego.

## Євген МАГДА

«За наше і ваше майбутнє».

### Польща – Україна: у пошуках нових інструментів взаємодії

Ситуація, яка склалася протягом останнього часу у відносинах між Польщею та Україною, потребує не лише швидкого реагування, але і неординарних рішень. Маємо спільними зусиллями провести роботу над минулими помилками, допущеними обома сторонами. Наш спільний багаторічний ворог – Росія – залишається небезпечною та продовжує наполегливо тиснути на існуючу систему міжнародних відносин у власних інтересах.

Польсько-українські відносини протягом періоду після 2 грудня 1991 року, коли Польща першою у світі визнала незалежність України<sup>1</sup>, переживали різні моменти – від драматичних до ідилічних. 2023 рік у цьому питанні нагадує гойдалку, перш за все в емоційній площині. Маємо визнати, що Польщі та Україні не вдалося утримати на максимально високому рівні планку взаємин, які сформувалися напередодні широкомасштабного російського вторгнення та відзначали польсько-українські відносини після початку активної фази російсько-української війни.

Відтак стратегічним завданням у діалозі між Варшавою та Києвом є формування своєрідного «плато відносин», на якому можна розбудовувати міждержавний діалог на основі прагматизму та порозуміння. Для цього необхідно знайти об'єднуючий компонент, який дозволить змінити підходи до діалогу та його тональність. Основна вимога до нього – бути прийнятним та зрозумілим для політичного істеблшменту Польщі та України.

---

1. Шевченко Олександр. *Як Польща першою визнала незалежність України. Історична правда*. 25 серпня 2021 року. Режим доступу: <https://www.istpravda.com.ua/articles/2021/08/25/160064/>

Виглядає логічним здійснення спроби повернутися до одного з випробуваних майже 100 років тому інструментів. Він передбачає визначення спільного ворога, яким для Польщі та України є Російська Федерація. Тональність заяв представників Кремля<sup>2</sup> не залишає сумніву у тому, що там вважають Польщу небезпечним опонентом, не в останню чергу – через її послідовну підтримку України. Нагадаємо, що після 24 лютого 2022 року Польща не лише виступала прихистком та транзитним пунктом для мільйонів українських біженців, але і перетворилася на хаб для військових та інших вантажів для потреб України. Є підстави говорити про Польщу як про ефективного модератора надання Україні допомоги та лобіста її зближення з Європейським Союзом<sup>3</sup>. Ці кроки, безумовно, створюють підстави для розбудови більш ефективних двосторонніх відносин на платформі, яка може використати попередні напрацювання.

Мова про прометеїзм, який свого часу пропонував Юзеф Пілсудський<sup>4</sup>. Хоча йому не вдалося зруйнувати Радянський Союз, проте міжвоєнна Польща демонструвала прагнення знайти власне місце на континенті. Власне, «брудершафт двох диктаторів» - Гітлера та Сталіна – у 1939 році засвідчив їхні страхи щодо Польщі.

Видається логічним, що сьогодні на порядку денному розвитку Балто-Чорноморського регіону може постати «новий прометеїзм» - дієва концепція спільних дій Польщі та України проти Росії. Вона має спиратися на врахування нових геополітичних реалій та залучення для вирішення визначених завдань партнерів з Балто-Чорноморського регіону. Простір між Балтійським та Чорним морем залишається предметом особливої

2. Путін погрожує Польщі «всьому засобами, що є у нашому розпорядженні». Дзеркало тижня. 21 липня 2023 року. Режим доступу: <https://zn.ua/ukr/war/putin-pohrozhuje-polshchi-vsima-zasobami-jaki-je-v-nashomu-rozporjadzhenni.html>

3. Польща підтримує членство України у ЄС, — Дуда. Високий Замок. 9 листопада 2023 року. Режим доступу: <https://wz.lviv.ua/news/500944-polshcha-pidtrymuie-chlenstvo-ukrainy-u-yes>

4. Стрільчук, Л. (2021). УКРАЇНА У ПРОМЕТЕЇСТСЬКІЙ КОНЦЕПЦІЇ ЮЗЕФА ПІЛСУДСЬКОГО. Літопис Волині, (24), 165-169. <https://doi.org/10.32782/2305-9389/2021.24.26>

уваги Кремля, місцем зосередження його зусиль щодо дестабілізації регіону, який залишається природньою перепорою для поширення російського імперіалізму вглиб Європи, руйнування цінностей Старого Світу.

Гаслом нового прометеїзму має шанси стати ідіома «За наше і ваше майбутнє» - нове прочитання відомого гасла польських повстанців попередніх століть. Оскільки поляки та українці сьогодні живуть у незалежних країнах, реалізувавши боротьбу за державність, пріоритетом для яких є розвиток та процвітання. Цей міждержавний тандем можна назвати визначальним для ефективного розвитку Центральної Європи, звісно, після подолання наслідків російської агресії проти України.

Видаються логічними наступні компоненти польсько-української стратегії спільних дій, яка спроможна поширюватися щонайменше на держави Балто-Чорноморського регіону:

- 1) Розхитування Росії шляхом підтримки національно-визвольних рухів всередині РФ, забезпечення права народів РФ на самовизначення. У такий спосіб можна не лише дати друге дихання та нове звучання ідеям прометеїзму, але і забезпечити процес дезінтеграції держави-агресора, примусити Кремль зосереджуватися на власних проблемах.
- 2) Формування спільних антиімперських наративів Балто-Чорноморського регіону в умовах ідеологічного лідерства Варшави та Києва. Подібна взаємодія має можливість для масштабування на Білорусь та Молдову, які завершують процес становлення політичної нації одночасно з Україною, звісно, за кардинально іншими алгоритмами. Очевидно, що подібні ідеологічні конструкції не були б зайвими ані для країн Балтії, які вирішили питання власного членства у ЄС та НАТО, проте перебувають у сфері підвищеної уваги Кремля, ані для держав Південного Кавказу, які нині намагаються позбавитися від російської військової присутності (Азербайджан та Вірменія) або окупації військами РФ (Грузія).



- 3) Узгоджені дії Польщі та України у країнах глобального Півдня, зокрема, у сфері продовольчої безпеки. Це дозволить, серед іншого, знизити гостроту проблеми українського зерна на польському ринку<sup>5</sup>. Ефект синергії можуть знайти різнопланові зусилля на міжнародній арені, спрямовані на досягнення спільного успіху та підкріплені. При цьому варто усвідомлювати, що попит на українське зерно у світі залишиться стабільно високим завдяки привабливому для покупців співвідношенню ціни та якості збіжжя.
- 4) Модернізація оборонної промисловості регіону, стимулювання технологічного зростання за рахунок усвідомлення загрози, яку несе собою Росія. Партнерство зі Сполученими Штатами та Великою Британією, власні науково-дослідні розробки можуть стати конкурентною перевагою для Польщі та України, яким протягом останнього часу довелося суттєво переозброювати свої армії. Це дозволить обом країнам більш ефективно претендувати на регіональне лідерство та розкривати власний науковий та промисловий потенціал.
- 5) Зміцнення внутрішньої стійкості держав Балто-Чорноморського регіону шляхом протидії фейкам та дезінформації та розвитку критичного мислення. Досвід України у боротьбі з кремлівською дезінформацією та пропагандою заслуговує на масштабування та максимальне поширення у регіоні. Польща та Україна мають підстави для перетворення на майданчик передового досвіду у сфері боротьби з кремлівськими наративами.
- 6) Посилення енергетичної безпеки регіону, побудова газопроводів-інтерконекторів між національними ГТС, розвідка

---

5. *Внутрішні інтереси Польщі чи дружба з Україною. Чи зможе зернова суперечка зруйнувати польсько-український альянс.* Розповідає Геннадій Радченко. Forbes-Україна. 27 вересня 2023 року. Режим доступу: <https://forbes.ua/svit/dopomoga-ukraini-u-viyni-proti-rf-ne-skasovue-vnutrishni-interesi-polshchi-chi-mozhe-zernova-superechka-zruynuvati-polsko-ukrainskiy-alyans-rozpovidae-gennadiy-radchenko-26092023-16258>

нових покладів енергоресурсів, розвиток альтернативної енергетики. Уроки боротьби проти диктату «Газпрому», побудова газопроводу BalticPipe<sup>6</sup>, зусилля зі зменшення залежності від постачання російських енергоресурсів не повинні ставати виключно історією, вони мають стати функціональними інструментами державної політики.

- 7) Розбудова інфраструктурних проектів Балто-Чорноморського регіону в інтересах Європейського континенту в цілому. Сьогодні виглядає доцільним фактичне відродження шляху «з варяг у греки», створення доданої транзитної вартості Балто-Чорноморського регіону, і у цьому питанні саме Польща та Україна мають стати драйверами перетворень.
- 8) Модернізація та дерусифікація освітніх програм вищих навчальних закладів регіону шляхом використання національних мов та досвіду університетів Західної Європи та Північної Америки. Процес поступового зменшення впливу російської культури, який розпочався після захоплення Росією Кримського півострову в 2014 році, перетворився на кенселінг російської культури, який набрав обертів після 24 лютого 2022 року. Цю тенденцію необхідно використовувати для розвитку національної культури.
- 9) Трансляція польського досвіду європейської та євроатлантичної інтеграції на пострадянський простір, створення передумов для формування осередків «нового прометеїзму». Лідерство Польщі в регіоні Центральної Європи сьогодні не викликає сумнівів, тому трансляція її успішної євроінтеграції може як посилити позиції Варшави, так і зіграти позитивну роль для європейської інтеграції пострадянських республік, їх остаточної деколонізації.

---

6. *Baltic Pipe* почав транспортувати газ до Польщі. Укрінформ. 1 жовтня 2022 року. Режим доступу: <https://www.ukrinform.ua/rubric-economy/3583601-baltic-pipe-pocav-transportuvati-gaz-do-polsi.html>

10) Створення передумов для фіналізації процесу формування політичної нації в Білорусі, Молдові, Україні. Хоча три пострадянські республіки фактично виявилися аутсайдерами процесу створення політичної нації, вони мають шанс врахувати досвід своїх сусідів та завершити процес формування Європи Націй, що змінить ідеологічний ландшафт континенту.

Тимчасова криза у польсько-українських відносинах потребує нелінійних рішень, які спираються не лише на спільний успішний досвід, але і пророблені роботи над помилками. Усвідомлення спільної загрози може стати консолідуючим фактором не лише для Польщі та України, але і інших держав Балто-Чорноморського регіону.

